

Dziś w numerze:

- O wyprawie łowiczian na Pik Lenina s. 16
- O 35-leciu Orbisu w Łowiczu s. 17
- O pielgrzymce do grobu Jana Pawła II s. 3
- O zjazdach absolwentów szkół rolniczych ... s. 4 i 27

Nowy ŁOWICZANIN

TYGODNIK LOKALNY

Tygodnik Ziemi Łowickiej
Cena 2,20 zł (w tym 7% VAT)

Czwartek, 30 czerwca 2005 r.
Rok XV, nr 26 (653)

ISSN 1231-479X
Index 326097 (dot. RUCH)



O JARMARKU ŁOWICKIM i wiankach w Kiernozii
Czytaj na str. 8-9



Na giełdzie truskawkowej w Sannikach handlujących i sprzedających było wielu, zarówno w tym tygodniu, jak i w ubiegłym.

Truskawki za bezcen

- Najgorzej, jak czegoś jest za dużo, wtedy są takie niskie ceny - mówił jeden z rolników, z którym w ubiegły czwartek rozmawialiśmy w Sannikach na temat cen truskawek w tym roku.

to jest taki rynek, który nie podlega regulacji - mówi z kolei kupujący truskawki, wyliczając jakie są jego zdaniem różnice między nastawieniem się przez rolnika na truskawki a inną specjalizację. - Zredukowano już rynek cukru, rynek mleka, a truskawek każdy może sobie zasadzić na swoim polu, ile tylko chce - mówi handlowiec. Nie do końca jest to prawdą, regulacja na nim jednak działa i to bardzo skutecznie, bo jest to regulacja ekonomiczna. Niska cena może rolników skłonić do zaprzestania zbiorów, a nawet do likwidacji plantacji, którą się zakłada raz na 3-4 lata. Dobra cena zachęca z kolei do inwestowania w plantację i nasadzeń, ale po tegorocznym sezonie trudno się takiej reakcji spodziewać.

Pierwsze w tym roku truskawki na giełdzie w Sannikach pojawiły się miesiąc temu, ale były to owoce z plantacji pod osłonami. Cena ich dochodziła do 10 zł za 2 kg lubiankę, a kupowali je głównie ci, którzy sprzedają świeże deserowe owoce na detalicznych rynkach w dużych miastach. Hurtownicy zainteresowani owocami dla potrzeb przemysłu pojawili się w Sannikach około 12 czerwca, najniższa cena jaką płacili za lubiankę to 1 zł, największa - od ostatniej niedzieli 26 czerwca - 1,70 zł.

Szczyt sezonu minął w połowie ubiegłego tygodnia, wtedy cena kształtowała się między 1,20 zł a 1,30 zł. Większość z handlujących w kilkunastu ciężarówkach ustawionych wówczas w Sannikach oferowało niższą cenę, a tylko jedna firma Inter Trade z podwarszawskiej miejscowości Konstancin - Jeziorna płaciła o 10 gr więcej. Jej prezes Zdzisław Madeński mówił, że do 23 czerwca spółka ta skupiła 1,5 tysiąca ton truskawek na potrzeby przetwórstwa w Polsce i na eksport. *dok. na str. 5*

Matury 2005 MATEMATYKA NAJSŁABIEJ

Dwadzieścia dwie osoby spośród uczniów zdających nową maturę przystąpią do egzaminu poprawkowego w styczniu.

Najwięcej, bo osiem osób nie zdało matury w III Liceum Ogólnokształcącym w Łowiczu, gdzie naukę kończyło 60 osób. Trzy osoby nie zdały z języka polskiego, dwie z matematyki i cztery z historii. Dyrektor szkoły Anna Gajda jest z tego wyniku zadowolona, gdyż jak mówi, maturę udało się zdać w większości młodzieży słabej, która do liceum przychodziła z naprawdę słabymi świadectwami gimnazjalnymi. - Te trzy lata pracy jednak zapocentrowały - mówi. Zwraca uwagę, iż co prawda słabiej poszła historia czy język polski, ale za to dość wysokie wyniki osiągnęli uczniowie z biologii. Wyniki matur potwierdzają też oceny osiągane przez uczniów przez cały rok.

Są też w naszym powiecie szkoły, w których zdali wszyscy uczniowie. W LO im. Chelmońskiego zdali wszyscy spośród 177 uczniów piszących nową maturę, także w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 gdzie 160 uczniów pisało starą, a 88

nową maturę. Wicedyrektorka I LO Elżbieta Skoneczna na gorąco może powiedzieć tylko, że z wyniku jest zadowolona, a osiągnięte przez uczniów oceny są zbieżne z tymi osiąganymi przez uczniów przez cały rok. Dokładna analiza wyników dokonana zostanie w najbliższym czasie, wtedy powiedzieć będzie można coś więcej. Zofia Szalkiewicz dyrektor ZSP 4 również jest zadowolona z wyników tegorocznych matur. Dokładne zestawienia i analizy są dopiero robione, jednak wstępnie można powiedzieć, iż wyniki są dobre i wielu uczniów jest nawet zaskoczonych, że udało im się aż tyle osiągnąć.

Ponadto cztery osoby nie zdały egzaminu z matematyki w ZSP w Zduńskiej Dąbrowie (starą maturę pisało 79 osób, nową 18), cztery osoby w ZSP nr 1: jedna osoba z biologii, jedna z historii, jedna z matematyki i jedna z języka polskiego. W tej placówce starą maturę pisało 80 osób, nową 26 osób. Dwoje uczniów nie zdało matematyki w ZSP nr 3, gdzie do matury przystąpiło 129, spośród których 103 pisały starą, a 24 nową maturę. Także dwie osoby nie zdały egzaminu z języka polskiego w Zespole Szkół Licealnych w Zdunach - nową maturę pisało tam 39 uczniów. Jedna osoba nie zdała geografii w ZSP nr 2

na Blichu, gdzie 131 uczniów pisało starą, a 31 uczniów nową maturę, jedna osoba z matematyki w II LO, gdzie nową maturę pisało 112 uczniów.

Na tegoroczny egzamin dojrzałości składała się po raz już ostatni nowa i stara matura. Starą pisało uczniowie, których nie objęła reforma oświaty i skończyli ośmioklasową szkołę podstawową i kontynuowali naukę w 5-letnim technikum. Ostatnim takim rocznikiem był rocznik 1985. W przyszłym roku wszyscy uczniowie pisać będą już nową maturę. Jak wynikało z rozmów przeprowadzonych przez nas z uczniami jeszcze przed rozpoczęciem matur, nową maturę wszyscy przeżywali dość mocno. Dlaczego? Bo jej formuła jest inna niż tej starej, bo po raz pierwszy występuje część oceniana przez nauczycieli z innych szkół, bo nigdy wcześniej nie było prezentacji, więc nie bardzo wiadomo, czego można się na niej spodziewać. Patrząc na wyniki w naszym powiecie widać, że nowa matura to nie straszne, bo nie było złe. Osoby, które będą chciały przystąpić do poprawki w najbliższym czasie, będą mogły tego dokonać już w styczniu. Poprawki odbywają się zimą i na wiosnę. Ci którzy nie zdali, mają na poprawę 5 lat czasu. *(wcz)*

Pobił sąsiada na śmierć

Wtargnął do mieszkania w bloku komunalnym przy Armii Krajowej i pobił sąsiada - jak się okazało następnego dnia - pobił go na śmierć.

Nieco ponad miesiąc wcześniej wyszedł z łowickiego więzienia, gdzie odsiadywał wyrok za rozbój z użyciem niebezpiecznego narzędzia i ciężkie pobicie. Ma 25 lat i pewnie kolejnych kilkanaście lat spędzi w więzieniu. Marcin K. z Łowicza został na wniosek łowickiej Prokuratury Rejonowej aresztowany na okres trzech miesięcy. *dok. na str. 2*

Sanepid

Dziki kąpieliska - bez niebezpiecznych bakterii

Dwa dziki kąpieliska znajdujące się w bezpośrednim sąsiedztwie Łowicza - kąpielisko za Laskiem Miejskim przy ulicy Katarzynów oraz kąpielisko w pobliżu wsi Guźnia w gminie Łowicz, zostały przebadane przez łowicką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną.

Badanie to wykazało, że kąpiel w obydwóch zbiornikach nie zagraża zdrowiu kąpielących się tam osób. Ilość bakterii i drobnoustrojów zawartych w pobranych i zbadanych 13 czerwca próbkach wody, mieści się w normach dla otwartych kąpielisk.

W tym roku woda na tych dwóch dzikich kąpieliskach została przebadana już trzy razy: 18 kwietnia, 9 maja i 13 czerwca. Następane badanie przewidziane jest w pierwszej połowie lipca. - Jeśli zauważymy, że ludzie kąpią się w Bzurze, to przebadamy również wodę z rzeki. Na razie badań wody z Bzury w tym roku nie przeprowadzaliśmy, gdyż nie było takiej potrzeby - powiedziała nam dyrektorka łowickiego Sanepidu Zofia Rzewska. Dodajmy, że w ubiegłym roku kąpiel w Bzurze - według łowickiego Sanepidu - również nie zagrażała zdrowiu. Sytuacja w rzecze jest jednak o tyle inna i mniej przewidywalna, że kontrolerzy mają do czynienia z nieustanną wymianą wody.

Badania jakości wody w kąpieliskach prowadzone są głównie pod kątem obecności groźnych dla zdrowia człowieka pałeczek coli typu kałowego i salmonelli. Nie jest badany natomiast skład mineralny wody, gdyż nie ma takiej potrzeby. O wynikach kolejnych badań wody, które przeprowadzi Sanepid na dzikich kąpieliskach w powiecie łowickim, będziemy informować czytelników na bieżąco. *(mak)*

Prawo i Sprawiedliwość
serdecznie zaprasza do udziału w konferencji

PIS
Prawo i Sprawiedliwość

Polska, Europa - co dalej?

W konferencji wezmą udział:

- Jarosław Kaczyński
Prezes PIS
- Marek Jurek
Wiceprezes PIS
- Kazimierz Michał Ujazdowski
Wicemarszałek Sejmu RP
- Piotr Krzywicki
Poseł, Pełnomocnik Regionu Łódzkiego PIS

Zapraszamy
2 lipca 2005 o godz. 12.00
Ośrodek Akademicki w Łowiczu, ul. Warszawska 9A

Podróży komfortowo
KLIMATYZACJA SAMOCHODOWA KOMPLETNA OBSŁUGA

OLEJE SILNIKOWE Mobil, Castrol, Elf

SZEROKI ASORTYMENT CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW osobowych, dostawczych, ciężarowych CENY PROMOCYJNE

BOLCAR
HURTOWNIA CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH
ŁOWICZ, ul. Łódzka 112, tel. (046) 837-50-03
0606-438-897, 0602-470-439; bolcar@neostreda.pl

Restauracja U Pana Tadeusza
organizuje:
✓ wesela ✓ komunie ✓ bankiety
✓ imprezy okolicznościowe
we własnym lokalu lub catering
LOKAL KLIMATYZOWANY
DOMANIEWICE ul. Główna 5
Tel. (0-46) 838-36-46, 0-607-930-234

REKLAMA

OPONY - FELGI
PROSTOWANIE FELG

MICHELIN, Continental, Kleber, BFGoodrich, VTRACING, SCS

ALICJA

95-015 GŁÓWNO, ul. Sikorskiego 31
tel./fax (42) 719-00-99
e-mail: alicjapony@neostreda.pl www.alicjapony.neostreda.pl

REKLAMA

BIG STAR

NOWY SKLEP ul. Zduńska 44
PRZECENA do 70% ceny

PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „NL”: PUNKT PRZYJMOWANIA ZAMÓWIEŃ GAZÓW P.FRANCISZKA TRZOSKI NA UL. PLAC KOŃSKI TARG 1; KWIACIARNIA „IKEBANA” NA NAROZNIKU NOWEGO RYNKU I UL.KOZIEJ; KWIACIARNIA „EGZOTYCZNA” NA UL. STANISŁAWSKIEGO 6; KIOSK OS. DĄBROWSKIEGO 24 - RAMPA; KIOSK LOTTO NA OS. BRATKOWICE; FIRMA „BODEX” NA UL. MOSTO-WEJ 5; SKLEP P. KRYNICKIEGO NA UL. LĘCZYCKIEJ; SKLEP P. JANKOWSKIEJ W JACKOWICACH; SKLEP P. PIECHOWSKIEJ W CHRUSZLINIE; SKLEP P. PAPIERNIK W KOMPINIE, BEDNARACH I NIEBOROWIE; SKLEP P. PACLER W BOBROWNIKACH; SKLEP P. MOTYLSKIEJ W JAMNIE; KIOSK P. ŁAZIKOWSKIEJ NA RYNKU KOPERNIKA W KIERNOZI; SKLEP P. BEJDY W OSTROWIE; SKLEP P. GOJ W PARMIE; SKLEP P. MARCZAKA W KREPIE I W DOMANIEWICACH; SKLEP P.KOWALCZYKA PRZY UL. GŁÓWACKIEGO W ŁYSZKOWICACH; SKLEP P. WODZYŃSKIEGO W ROGÓZNI; SKLEP GS W ZŁAKOWIE KOŚCIELNYM; SKLEP P. FIGATA W NIEBOROWIE; SKLEP P. SZALENIEC W ZABOSTOWIE; SKLEP P. SOKALSKIEJ W ZAWADACH; SKLEP P. TOMCZAK W BRODNYM JÓZEFÓW; SKLEP P. SZYMAŃSKIEJ W WEJSCACH; SKLEP P. FOKS W GRUDZACH STARYCH NR 60; SKLEP P. GASIK W RYBNIE NA UL. DŁUGIEJ 2; SKLEP P. WIERZBICKIEJ W STACHLEWIE; SKLEP P. POPOLSKIEJ W KURABCE; SKLEP P. GREPKOWICZ W HUMINIE; SKLEP P. RYBUSIEWICZA W ZDUNACH; SKLEP P. SPOŻYWCZY W SANNIKACH, UL. WARSZAWSKA 165.

TRAGICZNY WYPADEK W MLECZARNI

Śmierć na miejscu poniosła 43-letnia Anna Ch. z Mysłakowa podczas pracy w hali produkcji serów w łowickiej Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej. Podczas nocnej zmiany została wciągnięta przez podajnik działającej maszyny i uduszona przez jedną z ruchomych jej części.

Do tego tragicznego zdarzenia doszło około godziny 4.20 w nocy z 23 na 24 czerwca. Ze wstępnych ustaleń policyjnych wynika, że kobieta próbowała sięgnąć po bliżej nieokreślony przedmiot znajdujący się za podajnikiem i wtedy została przez niego pochwycona i wciągnięta. Według policjantów, podczas wypadku przebywała w miejscu niedozwolonym, jednak w prokuraturze nam tego, przynajmniej na razie, nie potwierdzono. Produkcja w dziale serów na-

tymczasem została zatrzymana i nie została uruchomiona do dzisiaj. Zwłoki kobiety zabezpieczono w prosekutorium do dyspozycji prokuratury rejonowej w Łowiczu. - *Przewadzimy postępowanie w tej sprawie, oddzielnym torem prowadzi je Państwowa Inspekcja Pracy i nie ukrywam, że prokuratura będzie potem chciała skorzystać również z ustaleń inspekcji. Śledztwo może potrwać nawet do dwóch miesięcy* - powiedział nam prokurator rejonowy z Łowicza Marek Kryszkiewicz.

43-letnia Anna Ch. osierociła trzy dorosłe już córki. Najstarsza dwa dni przed wypadkiem wyjechała do USA, średnia córka studiuje, zaś najmłodsza uczy się w szkole średniej. - *To tragiczny wypadek. Czekamy na wyniki kontroli Państwowej Inspekcji Pracy i prokuratury...* - powiedział krótko prezes spółdzielni Jan Dąbrowski. (mak)

Ostrożniej przy zwożeniu siana!

Nieostrożność przy przewożeniu siana i złe zabezpieczenie ładunku były przyczyną dwóch wypadków drogowych, do których doszło w ubiegłym tygodniu w okolicach Łowicza.

24 czerwca w Guźni w gminie Łowicz Józef P. ciągnikiem marki Ursus przewoził siano załadowane na dwie przyczepy. Z jednej z przyczep spadł 14-letni Artur P., który następnie potrącony został przez Fiata Seicento kierowanego przez Ewę O. Chłopiec z obrażeniami ciała przewieziony został do szpitala. Prawdopodobnie do wypadku doszło w momencie, gdy kierujący ciągnikiem chciał skręcać do posesji i 14-letni Artur P. zeskakiwał z przyczepy z sianiem, aby otworzyć bramę. Trudno jednak wykluczyć, że nastolatek nie próbował zeskoczyć, lecz spadł.

25 czerwca o godz. 13 w Mysłkowicach w gminie Łowicz z przyczepy ciągniętej przez ciągnik Ursus, którym kierował Stanisław M. spadła duża, walcowata bala siana. Najechał na nią motocykl Kawasaki kierowany przez Roberta T., który stracił równowagę i przewrócił się. W wyniku wypadku obrażeń ciała doznała pasażerka motocykla 17-letnia Justyna P.

Naczelnik sekcji ruchu drogowego KPP w Łowiczu Wiesław Teleman apeluje, aby przy transporcie siana, czy przy transporcie słomy w czasie żniw przestrzegać zasad bezpieczeństwa. Siano czy słoma muszą być dobrze załadowane i nie wolno jest przewozić na nim ani osób dorosłych, ani dzieci. Dowodem na to, że zasady te są łamane, są tego typu wypadki, do których niestety dochodzi co roku. (mwk)

Niebezpieczne wyprzedzanie

Do tragicznego wypadku doszło na trasie nr 2 w sobotę, 25 czerwca, około godz. 16 w Rzańnie w gminie Zduny. Kierująca Audi obywatelka Wielkiej Brytanii Teresa B. w czasie podejmowania manewru wyprzedzania doprowadziła do zderzenia z jadącym z przeciwnego kierunku Daewoo Tico, którym kierowała Anna S.

W wyniku zderzenia pojazdów Tico przekoziolkował i z pojazdu wypadła pasażerka, 66-letnia Barbara N. Kobieta z bardzo poważnymi obrażeniami ciała przewieziona została do szpitala, w którym wkrótce zmarła. Przybyła na miejsce wypadku policja stwierdziła, że obie panie kierujące pojazdami biorącymi w nim udział były trzeźwe.

kronika policyjna

21 czerwca w Rogóźnie w gminie Domaniewice nieznanymi sprawcy po wyrwaniu ram okiennych w stróżówce przy zbiorniku Okręt ukradli z jej wnętrza telefon, radioodtwarzacz, czajnik oraz trzy litry benzyny na szkodę Gospodarstwa Rybackiego w Łyszkowicach.

21 czerwca na osiedlu Noakowskiego w Łowiczu nieznanymi sprawcy włamali się do komórki, z której skradli motorower marki Jawa 20.

21 czerwca w Belchowie w gminie Nieborów nieznanymi sprawcy po przecięciu siatki weszli na działkę, z której ukradli kuty grill oraz huśtawkę. Potem, po oberwaniu skobla na pomieszczeniu gospodarczym na tej samej działce ukradli aluminiowy grill, butlę gazową oraz różnego rodzaju narzędzia o łącznej wartości około tysiąca złotych.

22 czerwca o godzinie 7.45 na trasie Warszawa - Poznań w okolicach Jackowiec w gminie Zduny zdarzył się wypadek drogowy, podczas którego kierujący samochodem osobowym marki Opel Vectra Adam L. nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył samochodu marki Polonez Caro, którym jechał Stanisław W. Kierowca Poloneza odwieziono z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu do szpitala w Łowiczu.

23 czerwca w Bocheniu w gminie Łowicz nieznanymi sprawcy po włamaniu klódek i sforsowaniu zamka w drzwiach do sklepu spożywczo-chemicznego ukradli z niego artykuły spożywcze, chemiczne, wódkę, papierosy różnych marek, komputer o łącznej wartości około pięciu tysięcy złotych.

24 czerwca w Kiemozi nieznanymi sprawcy po uszkodzeniu zamka w drzwiach samochodu marki Fiat 126p dostali się do wnętrza pojazdu, z którego ukradli radioodtwarzacz CD oraz głośnik o łącznej wartości około 800 złotych.

25 czerwca w Strzelcewie w gminie Łowicz kierujący samochodem osobowym marki Fiat Dukato Sławomir K. w czasie cofania potrącił pieszego, który w wyniku upadku doznał urazu głowy oraz złamania prawej ręki. Kierowca był trzeźwy.

25 czerwca w Bielawach kierująca Fiatem Cinquecento Aneta R. potrąciła jadącą w tym samym kierunku rowerzystkę - Grażynę W.

26 czerwca podczas zabawy tanecznej w Bąkowie dwóch nieznanymi sprawców po użyciu siły wobec Rafała S. ukradło mu z kieszeni telefon komórkowy marki Sony Ericsson o wartości około 270 złotych.

26 czerwca o godzinie 21.50 w Bąkowie Dolnym kierujący w stanie nietrzeźwym (0,52 mg/dm³ alkoholu) i bez uprawnień motocyklem MZ 17-letni Marcin W. potrącił 13-letniego rowerzystę Pawła R., a potem uderzył w ogrodzenie prywatnej posesji. Rowerzysta doznał wstrząśnienia mózgu, zaś motocyklista doznał otwartego złamania podudzia.

26 czerwca o godzinie 19. w Dąbkowicach w gminie Łowicz nieznanymi sprawcy ukradli około 100 litrów oleju napędowego z zapar-

Wziął mniejszy kredyt

Sprostowania wymagają dane dotyczące oświadczenia majątkowego radnego powiatowego **Andrzeja Płachety**, oraz radnej Jolanty Frątczak - oświadczenia wszystkich radnych powiatowych zamieściliśmy w nr 24 NL. Radny prowadzi gabinet logopedyczny (nie logopedyczny jak jest w tekście), z diety radnego osiągnął 12.401,20, natomiast z zaciągniętego kredytu - 30 tys. zł., na koniec roku zostało mu do spłaty 26 tys. zł. **Jolanta Frątczak** jest właścicielką domu w 1/2 - tej informacji zabrakło w naszym tekście. Jej zarobki to: dieta radnej 12.448 zł, emerytura 16.771,63 zł i 1/2 etatu lekarza 17.013 zł. Zaistniałe pomyłki wynikać mogą z tego, iż oświadczenia pisane są ręcznie i w tej formie skanowane do komputera, co nieraz utrudnia ich odczytanie. Nie zmienia to faktu, iż za pomyłkę zainteresowane osoby serdecznie przepraszam. *Wojciech Czubatka*

Wyciągać wtyczki przed burzą

Strażacy ostrzegają, aby przed nadciągającą burzą wyłączyć z kontaktów wtyczki od urządzeń elektronicznych oraz anteny. Antena zamocowana na dachu domu to niebezpieczny przedmiot ściągający wyładowania elektrostatyczne. Przekonali się o tym mieszkańcy niedawno wybudowanego domu na Bratkowicach. 16 czerwca piorun uderzył w antenę zamontowaną na dachu budynku, powyżej komina. Piorun mający napięcie kilku tysięcy Voltów rozgrzał antenę do czerwoności wzniesając przy tym ogień ocieplenia stropu. Łatwopalne ocieplenie z igiel sosnowych zajęło się błyskawicznie. Natychmiastowa była reakcja mieszkańców, którzy ugasiłi pożar przed przyjazdem strażaków. Straty w budynku wyniosły około 1 tys. zł., uratowano mienie na ok. 30 tys. zł. (eb)

Pożar na wystawie sklepu

Energia cieplna z żarówki zamontowanej na wystawie sklepu z konfekcją na ul. Krakowskiej w Łowiczu stała się przyczyną pożaru. Ogień w witrynie sklepowej zaczął się tlić 24 czerwca o godzinie 18.43. Ubrania wyeksponowane na wystawie znajdowały się zbyt blisko oświetlającej je lampy. Strażacy zostali powiadomieni przez przypadkowego przechodnia. Na miejscu nie zastali już właściciela ani sprzedawcy. Przy użyciu sprzętu hydraulicznego dostali się do przyłącza energetycznego i odłączyli napięcie. Po opanowaniu sytuacji powiadomiono właściciela sklepu, który został ukarany mandatem w wysokości 200 zł. Straty oszacowano na 500 zł. (eb)

kowanego tam samochodu ciężarowego marki MAN.

27 czerwca w Zielkowicach zdarzył się pożar altanki na prywatnej działce. Straty oszacowano na około 6 tysięcy złotych.

27 czerwca właściciele działki w Zielkowicach stwierdzili, że pod ich nieobecność nieznanymi sprawcy po przecięciu łańcucha zabezpieczającego drzwi ukradli z wnętrza pomieszczenia na działce pompę wodną oraz butle gazową.

27 czerwca około godziny 10. na ul. Łódzkiej w Łowiczu kierujący Fiatem 126p Piotr P. uderzył w tym samochodzie osobowym marki Toyota, którym kierował Zbigniew P. Ten drugi z licznymi stłuczeniami został zatrzymany na obserwacji w łowickim szpitalu.

27 czerwca policja otrzymała zgłoszenie włamania do szatni drużyny piłkarskiej Pogoń Belchów. Do włamania mogło dojść w dniach od 21 do 23 czerwca. Z wnętrza szatni zginęła kosiarka typu Wiking o wartości około tysiąca złotych.

27 czerwca o godzinie 11.10 na Starym Rynku w Łowiczu nieznanymi sprawcami w krowie ukradła Jarosławowi M. pieniądze w kwocie 300 złotych.

W okresie od 21 do 27 czerwca policjanci zatrzymali dziewięciu nietrzeźwych kierowców oraz dwóch nietrzeźwych kierowców samochodów osobowych.

Wszystkie osoby, które mogłyby pomóc w sprawach prosimy o osobisty lub telefoniczny kontakt z Komendą Powiatową Policji w Łowiczu.

Kronikę opracował nadkom. Leszek Okoń, Sekcja Prewencji KPP w Łowiczu

dok. ze str. 1

Pobił sąsiada na śmierć

Wstępna, przyjęta przez sąd we wniosku o tymczasowe aresztowanie kwalifikacja popełnionego przez Marcina K. przestępstwa, to pobicie i nieumyślne spowodowanie śmierci.

Jak do tego doszło? Na początku tygodnia, 20 czerwca do szpitala w Łowiczu przywieziony został 50-letni mężczyzna z obrażeniami głowy i klatki piersiowej. Był w stanie bardzo ciężkim. Po kilku godzinach zmarł, nie wyjawiając, kto wyrządził mu krzywdę i jak do tego doszło. Mężczyzna nie mógł mówić z dwóch względów - po pierwsze był w ciężkim stanie, po drugie kilka lat wcześniej miał wykonany zabieg tracheotomii - usunięcie części krtani. Sekcja zwłok przeprowadzona na zlecenie prokuratora wykazała, że ofiara miała pólamane zębra, złamany nos, obrażenia twarzoczaszki, a bezpośrednio przyczyną śmierci był najprawdopodobniej obrzęk mózgu. W trakcie działań operacyjnych policjanci połączyli te wydarzenia z mającym przed miesiącem pobiciem i kradzieżą mieszkaniową - *Na początku nie mieliśmy żadnego punktu zaczepienia...* - powiedział nam pełniący obowiązki zastępcy komendanta łowickiej Komendy Powiatowej Policji Andrzej Rokicki. Wtedy gospodarz domu został pobity i okradziony ze sprzętu RTV, AGD i pieniędzy - o łącznej wartości ok. 5.800 zł.

W wyniku działań operacyjno-wykrywczych, których szczegółów policja nie ujawnia, ustalono, że za tymi dwoma przestępstwami stoi 25-letni mieszkaniec Łowicza, który miesiąc temu wyszedł z więzienia za

pobiciem z użyciem niebezpiecznego narzędzia. W oparciu o materiał dowodowy prokurator przedstawił mu zarzut pobicia i nieumyślnego spowodowania śmierci oraz rozbój. Sąd aresztował go tymczasowo na trzy miesiące. - *Na takiej zasadzie odbywają się porachunki w tym bloku. Ci bandyci potrafią wejść komuś do domu i doszczętnie zdemolować. Temu zabitemu też już kiedyś okradli mieszkanie* - powiedziała nam jedna z mieszkanki sąsiedniego budynku. Nazwiska z wiadomych przyczyn nie ujawniła.

Inni mieszkańcy głośno zastanawiali się i rozprawiali o tym, czy sprawców pobicia nie było więcej. Policja jednak, przynajmniej na razie tego nie potwierdza. - *Do dzisiaj zatrzymaliśmy tylko jedną osobę...* - powiedział nam Andrzej Rokicki. (mak)

Miał 3 promile i jechał

39-letni Robert S. z gminy Łowicz, będąc pod wpływem alkoholu jechał Volkswagensem Golfem i spowodował wypadek, w którym sam został ranny. Miało to miejsce w Mysłakowie 28 czerwca o godz. 9.05. Kierowca na łuku drogi do Nieborowa zjechał na przeciwny pas ruchu i mało co doprowadziłby do czołowego zderzenia ze Skodą Oktawią, którą kierował Paweł M. Kierowca Skody chcąc uniknąć wypadku zjechał z drogi i wpadł do rowu, na szczęście nie odniósł obrażeń ciała. Ranny w wyniku wypadku został kierowca Golfa, który miał ponad 3 promile alkoholu we krwi. (mwk)

Osy i szerszenie atakują

Upalne i ciepłe dni spowodowały w ubiegłym tygodniu pojawienie się os, które zaczynają lepić gniazda. Gdy zauważymy, że owady chcą się zdomowić w naszym pobliżu pomocą służą strażacy z Komendy Powiatowej PSP w Łowiczu. Przy każdym wezwaniu do gniazda podchodzą w specjalnym uniformie, następnie gniazdo trafia do worka foliowego a owady wypuszczane są w jednym z najbliższych lasów, często trafiają do lasu miejskiego pod Łowiczem. Tak też było 25 czerwca, gdy gniazdo os zostało usunięte w jednej z altan w ogródkach działkowych przy ul. Bolimowskiej. W ubiegłym

roku strażacy podobnych interwencji mieli około 80. (eb)



Strażacy do owadów podchodzą w specjalnych strojach.

Podpalacz pod Czatoninem?

Strażacy z Komendy Powiatowej PSP w Łowiczu podejrzewają, że pożary lasów w okolicach Czatonina, gm. Łyszkowice są dziełem podpalacza. Niedawno podobne zniszczenia szerzył w rejonie Rogózn na inny podpalacz, którego nie udało się co prawda zidentyfikować, ale jak na razie zaprzestaliśmy podkładać ogień. Wnioski strażaków zostały wysnute na podstawie wydań z ostatniego tygodnia. 25 czerwca około godz. 21 w Czatoninie paliło się poszycie leśne. Przyczyną powstania ognia według

strażaków było podpalenie. Drugiego dnia o 7.00 pożar ściółki leśnej odnotowano niemal w tym samym miejscu w lesie sosnowym. W tym i kolejnym pożarze 3 godziny później w Seligowie przyczyną powstania ognia było podpalenie. 28 czerwca las sosnowy palił się w tym samym czasie około 14.30 w Bobrowej i Kalenicach w odległości niecałych 2 km od siebie. Godzinę później las palił się ponownie w drugim końcu Kalenic. Wszystkie miejsca powstania ognia zamykają się w kwadracie. (eb)

Zabójczy skok ze skarpy

Połączenie upalnej pogody z gwałtownym wejściem do wody oraz spożyciem wcześniej alkoholem może stanowić tragiczny zestaw. Śmiertelny skok do wody wykonał 25 czerwca 34-letni Adam S. mieszkaniec Łowicza. W Klewkowie w miejscu, gdzie Śludwia wpada do Bzury, Adam S. wraz ze znajomymi wypoczywał w upalną sobotę. Świadcowie zeznali, że wspólnie pili alkohol. Adam S. po skoku do wody z wysokiej skarpy, nie wypłynął na powierzchnię, Świadcowie zjścia powiadomili straż, policję i pogotowie tuż po godz. 16.

Płetwonurkowie z PSP rozpoczęli akcję penetrując dno rzeki bosakiem i kamerą z łodzi wiosłowej, nie przyniosło to oczekiwanych skutków. Następnie nurkowie zeszli pod wodę i zlokalizowali topielca. Ciało Adama S. zostało wydane rodzinie, sekcja zwłok nie będzie przeprowadzana.

Łowicka prokuratura nie dopatrzyła się znamion przestępstwa w powyższym zdarzeniu, stąd postępowanie w tej sprawie

zostanie umorzona. Był to tragiczny wypadek, ale należy tu powiedzieć o lekkomyślności w zachowaniu ofiary. Na nic zdają się wielokrotne ostrzeżenia o nieskakaniu do wody w upalne dni, gdyż wtedy dochodzi najczęściej do szoku termicznego, a alkohol, dodatkowo spowalnia reakcje organizmu. (eb)

Splonął domek działkowy

Przed godz. 5 rano 27 czerwca policjanci patrolujący rejon Czajek poinformowali PSP w Łowiczu o pożarze w ogródkach działkowych. Ogień zajął wówczas dach altany kryty papą. Po przyjeździe strażaków ogień zajął już cały wagon kolejowy, przystosowany na domek letniskowy. W międzyczasie wybuchła stojąca w nim butla gazowa. Spalił się cały domek oraz znajdujące się w nim sprzęty. Pozostała konstrukcja drewniana została rozebrana. Straty wyniosły 13 tys. zł. (eb)



Łowiczanie wyróżniali się w rzymskim tłumie transparentami z napisem „Łowicz”.

Ta ziemia do Polski należy

Łowiczanie u grobu Jana Pawła II

Gdy kilka dni przed pogrzebem Jana Pawła II spotkałem na ulicy przewodniczącego Rady Miejskiej w Łowiczu Krzysztofa Kalińskiego, widać było, że jest w rozterce. Chciał pojechać na pogrzeb, ale względy rodzinne i obowiązki zawodowe trzymały go w Łowiczu. Podobną chęć wyjazdu wyrażało jeszcze kilkoro innych radnych i wtedy to właśnie narodził się pomysł zorganizowania pielgrzymki radnych do grobu Jana Pawła II w rocznicę jego pobytu w naszym mieście, 14 czerwca.

Radni mieli jechać za własne pieniądze. Gdy termin się zbliżał, okazało się, że różne względy uniemożliwiały im wyjazd, próbowano więc dołączyć topniejące grono chętnych do pielgrzymki organizowanej przez parafię katedralną. Ostatecznie pielgrzymka miała bardziej parafialny niż samorządowy charakter - z gronem 25 osób zabrał się tylko przewodniczący Kaliński, a i on zdołał wygospodarować czas tylko dzięki temu, że miał do odebrania wolne dni za opiekę w weekendy nad młodzieżą, którą przygotowywał do startu w różnych olimpiadach przedmiotowych. Miał tych dni do dyspozycji 8, nigdy ich nie odbierał, tym razem odebrał cztery - i starczyło.

Pielgrzymka była bowiem krótka, sześciodniowa. Wyruszone w niedzielę 12 czerwca rano, nocowano w Grazu w Austrii, by 13 czerwca wieczorem zameldować się w hotelu w mieście Fiuggi, 60 km pod Rzymem. Pierwszy dzień w Wiecznym Mieście był dniem najważniejszym - wtorek 14 czerwca, 6 lat po mszy św. z Ojcem św. na Bratkowicach. Mniej więcej o tej godzinie, o której wtedy rozpoczynała się msza przy ołtarzu na tyłach „Siódemki”, pielgrzymi wchodzili do grot watykańskich. Kolejka była długa, strażnicy nie pozwalali się zatrzymywać, mimo to łowicka grupa, przy stanowczej postawie proboszcza katedry, ks. Wiesława Skoniecznego, wywalczyła sobie prawo do pozostania chwilę przy grobie Jana Pawła II. Odmówili wraz z księdzem Zdrańską Mario, Chwałą Ojca oraz Wiac-



Ks. Wiesław Skonieczny odprawił mszę św. na Monte Cassino.

ny Odpoczynek. Dłużej pomodlili się po wyjściu stamtąd, przy grobie św. Piotra złożyli Wyznanie Wiary, później modlili się o rychłą beatyfikację Jana Pawła II.

Nie będą mieli pamiątkowych zdjęć z tych chwil, bo ks. Skonieczny, który zrobił setki zdjęć na pielgrzymce, nie myślał wtedy o aparacie, chcąc skupić się na modlitwie. S. Katarzyna pomyślała, że warto ten moment utrwalić, ale emocje towarzyszące pielgrzymce spowodowały, że zapomniiała o braku kliszy w aparacie. Zdjęć z grot więc nie ma, nie to jednak dla nich było najważniejsze.

Proboszcz Skonieczny nie pierwszy raz był na pielgrzymce w Rzymie. - *Zawsze to były pielgrzymki na spotkanie z naszym rodakiem, Janem Pawłem II, a głównym ich celem była audycja* - wspomina. Tym razem było inaczej, bo w środę 15 czerwca Papież był już nie ten. - *Ale przekonaliśmy się, że to też jest „nasz papież”*. Spotkanie było pełne przeżyć duchowych, udzieliła nam się atmosfera wszystkich innych uczestników: *oczekiwania na audycję. Tak jak wszyscy, oczekiwaliśmy na przyjazd Ojca Świętego i Jego błogosławieństwo*. Ucieszyli się z kilku słów, jakie Benedykt XVI powiedział do nich, po polsku.

W dniu wizyty w podziemiach Watykanu zwiedzili jeszcze watykańskie muzea, spacerowali trochę po mieście, zwiedzili bazylikę św. Jana na Lateranie, widzieli bazylikę św. Pawła za Murami, w drodze powrotnej zwiedzali Asyż, ale oprócz grot z grobowcami papieży, pielgrzymka miała jeszcze jeden ważny punkt w swym programie: Monte Cassino. Byli tam 15 czerwca pod wieczór. - *Czułem się tam jak u siebie* - wspomina Krzysztof Kaliński. - *Autor słów piosenki „Czerwone maki na Monte Cassino” też tam był i to czuł...* Przypomnijmy: fragment jednej ze zwrotek brzmi: „Ta ziemia do Polski należy / choć Polska daleko jest stąd...”.

Pielgrzymi byli tam sami, ksiądz Skonieczny odprawił mszę na połowym ołtarzu, były chmury, ale deszczu nie spadł. Wśród gości znaleźli jedną, kryjącą zwłoki pochodzącego z powiatu łowickiego Stanisława Oświęcimskiego. Kim był? Gdzie mieszkał? Kalińskiemu nie udało się dotąd ustalić, ale będzie chciał się dowiedzieć.

Ta pielgrzymka pokazała, że Polacy mają teraz we Włoszech dwa miejsca, które do nich należą...

Mirosława Wolska-Kobierecka
Wojciech Wałigórski

PiS w sprawie obecności Polski w UE

Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości, Marek Jurek, wiceprezes partii oraz Kazimierz Michał Ujazdowski, wicemarszałek Sejmu RP - będą prelegentami w czasie otwartej konferencji „Polska, Europa - co dalej?”, która odbędzie się w najbliższą sobotę 2 lipca w sali konferencyjnej Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno - Pedagogicznej w Łowiczu przy ulicy Warszawskiej.

Pelnomocnik PiS na teren Łowicza i powiatu łowickiego Marcin Kosiorek powiedział nam, że będzie to na skalę województwa łódzkiego jedno z niewielu spotkań w ostatnim czasie Jarosława Kaczyńskiego. W ostatnich dwóch latach spo-

tykał się on z mieszkańcami województwa tylko dwa razy, za każdym razem w Łodzi. Temat konferencji miał być z początku zupełnie inny i dotyczy wyłącznie konstytucji europejskiej, jednak w chwili, gdy została ona odrzucona przez Francję i Holandię temat stracił na wadze.

W czasie konferencji jako pierwszy wystąpi Jarosław Kaczyński, który będzie mówił na temat: *Polska i Unia Europejska - założenia polityki PiS*, po nim wystąpi Marek Jurek, który będzie mówił na temat: *Ratyfikacja Traktatu Konstytucyjnego UE, czyli degradacja Polski*, ostatni będzie Kazimierz Michał Ujazdowski, który będzie mówił: *Pozycja Polski w Europie: polityka i racje historii*. Po odczytach przewidziana jest dyskusja.

(tb)

Dla młodzieży i dla małżeństw

Z Panem Bogiem na rowerach - tak można nazwać tygodniowe wakacje dla nastolatków w wieku 14-18 lat, organizowane w przyszłym tygodniu - od niedzieli 3 lipca - przez katolicką wspólnotę Nowa Droga.

Pobyty organizowany jest na Suwalszczyźnie, codziennie wycieczki, zabawy, sport, taniec, ale też czas na skupienie i szukanie Boga. Wyjazd nie jest drogi, a przeżyć można coś niezwykłego, głębokiego - i poznać rówieśników z całej Polski. Wszelkie informacje pod nr tel. 022/773-41-41 lub 0601-297-798.

Pod tym samym numerem uzyskać można informacje o tygodniowych rekolekcjach „Kana” dla małżeństw, zachodzących się w poniedziałek, 11 lipca w Wesołej pod Warszawą w domu rekolekcyjnym prowadzonym przez wspólnotę Nowa Droga. „Kana” to czas niezwykłego pogłębienia małżeńskich relacji, odnalezienia na nowo ich głębi - w Chrystusie i dzięki Niemu. Na te rekolekcje można zabrać dzieci.

Warto się zdecydować nawet w ostatniej chwili. Takie decyzje bywają najbardziej owocne.

(wal)

Gimnazjum w Popowie

Najlepszych uczniów było więcej

Z powodu przeoczenia przez dyrektorkę, wśród uczniów gimnazjum w Popowie, którzy najlepiej napisali egzamin gimnazjalny zabrakło nazwiska jednego ucznia - Michała Rybasa z klasy 3E. Na niezawinione przez nas niedopatrzenie uwa-

gę nam zwróciła mama tego zdolnego ucznia. Michał zdobył 91 punktów, na przyszłą szkołę wybrał sobie Liceum Ogólnokształcące im. Józefa Chelmońskiego w Łowiczu. Gratulujemy dobrego wyniku na egzaminie.

(mak)

Główna nagroda - sześciodniowa wycieczka do Paryża

Wielki konkurs - 15 lat Nowego Łowiczana

W maju tego roku Nowy Łowiczanie skończyli 15 lat. Z tej okazji zapraszamy wszystkich naszych Czytelników do wielkiego jubileuszowego konkursu. Cenne nagrody ufundowały znakomite firmy. Aby wziąć udział w zabawie, trzeba prawidłowo odpowiedzieć na pytanie konkursowe i kupon z odpowiedzią przesłać do redakcji (Nowy Łowiczanie, 99-400 Łowicz, ul. Piłkarska 3a). Kupon z kolejnymi pytaniami będą się pojawiać w NL co tydzień - aż do naszego festynu. Każdy nadesłany do nas kupon (kserokopie wykluczone) zwiększa szansę na wygraną. Nie trzeba odpowiedzieć na każde pytanie, ale im więcej się kuponów wyśle i dobrych odpowiedzi udzieli - tym lepiej. Losowanie nagród odbędzie się na jubileuszowym festynie 3 września.

NAGRODA GŁÓWNA: 6-dniowa WYCIECZKA dla 2 osób DO PARYŻA - ufundowana przez Polskie Biuro Podróży Alicja Chojecka - Łowicz, Stary Rynek 12, tel./fax 837-68-80, tel. 837-67-29;

NAGRODA DRUGA: Tygodniowy pobyt dla 4 osób w apartamencie w parku wodnym AQUALANDIA na Słowacji.

Ponadto inne nagrody: **KINO DÓMOWE** - ufundowany przez Intermarché - Łowicz, ul. Tuszczyńska 45, tel. (46) 837-04-10; **ODTWARZACZ CD** - ufundowany przez sklep „Agata” zrzeszony w sieci MrWatt - Łowicz, ul. 3-go Maja 8a, tel. (046) 837-38-48; **ROWER** - ufundowany przez Hurtownię Rowerów - Łowicz, ul. Magazynowa 9, tel. 0695-608-751.

KUPON PYTANIE KONKURSOWE
W jakim miesiącu rozpocznie się w tym roku w Łowiczu Międzynarodowy Festiwal Organowy im. Jana Sebastiana Bacha?

IMIĘ I NAZWISKO _____
ADRES _____
TELEFON _____

Nowy ŁOWICZANIN

POLSKIE BIURO PODRÓŻY
Alicja Chojecka
początek działalności 30.06.1970 r.

Mr Watt
SKLEP Agata

INTERMARCHÉ
...i lubisz zakupy

HURTOWNIA ROWERÓW

AquaPark **Tatralandia**
Lipnowski Mikuláš

W ZDUNACH PO LATACH

300 absolwentów przyjechało w sobotę, 25 czerwca, do Zdun na uroczystości 60-lecia istnienia Liceum Ogólnokształcącego. Brali udział w oficjalnym jubileuszu, potem spotkali się na balu.

Absolwenci bardzo licznie pojawili się na mszy świętej, którą w intencji zmarłych nauczycieli, pracowników i absolwentów szkoły odprawił w kościele parafialnym w Zdunach ks. Czesław Janeczek - absolwent szkoły. W czasie przerwy przypomnieli o sobie bracia Piotr i Paweł Szagowie (absolwenci sprzed 26 lat) którzy śpiewali i grali na gitarach.

Na sali gimnastycznej szkoły odbyła się część oficjalna, dyrektor szkoły Danuta Zakrzewska odczytała listy gratulacyjne od Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego oraz Ministra Edukacji Narodowej Mirosława Sawickiego nadesłane z okazji jubileuszu.

Na spotkaniu pojawili się trzej byli dyrektorzy - Zdzisław Grochulski, Bogdan Talarowski i Zenon Strzelczyk, a także synowie nieżyjącego już pierwszego dyrektora Kazimierza Jędrzejczyka, Sławomir i Dobiesław. W czasie spotkania na sali gimnastycznej bardzo sympatycznie wypadło powitanie wieloletniego nauczyciela liceum, społecznika i animatora życia kulturalnego Zdun, Władysława Kalbarczyka. Otrzymał on kwiaty i życzenia zdrowia. W tym roku kończy 93 lata i należy do grona nestorów zdunskiego szkolnictwa.

Ważnym momentem jubileuszu było odsłonięcie tablicy upamiętniającej pierwszą radę pedagogiczną szkoły. Tablica została umieszczona w korytarzu szkoły w widocznym miejscu. Warto przypomnieć, że w składzie tym byli: Kazimierz Jędrzejczyk, Paweł Grodecki, Janina Jurek, Wanda Kiersnowska, Maria Korzon, Józef Kuczyński, Olga Łukasiewicz, Waclaw Michalski, Zofia Niedziałkowska, Henryk Rydzewski i Leonida Wyszomirska. Odsłonięta została przez najstarszych absolwentów szkoły (matura 1949 rok): Marię Goździk oraz Feliksa Ptaszyńskiego oraz tegorocznych: Annę Jagodę i Piotra Rolewskiego. Tuż po odsłonięciu Ptaszyński przekazał dyrekcji szkoły niezwykle duże zdjęcie formatu, na którym zostali uwiecznieni pierwsi nauczyciele szkoły. Potem młodzież szkoły zaprezentowała program artystyczny. Śpiewały: Kasia Dylik, Agata Ledzion, Filip Dalek, Paula Łapa. Po młodzieży na scenę

wyszło starsze pokolenie zdunianów - Chór Seniora „Wrzos”. Zespół dał tak wspaniały występ, że bez problemu nawiązał kontakt z publicznością i wiele osób zaczęło z nim śpiewać. Na zakończenie wystąpił zespół młodzieżowy uczniów liceum. Zagrali repertuar, w którym najczęściej było piosenek którymi w ostatnich 60 latach żyła polska młodzież.

Zjazd absolwentów w Zdunach był pierwszym od 50-lecia szkoły, choć są dwie klasy wśród absolwentów, które starają się regularnie spotykać co 5 lat. W takiej klasie był na przykład wójt gminy Zduny Jarosław Kwiatkowski, który maturę w Zdunach zdał w 1978 roku. - *Są to bardzo sympatyczne spotkania. Miałem dość specyficzny stosunek do szkoły, bo mieszkałem nie dalej niż o 100 metrów od niej, więc już jako*

- stwierdził Goździk. Szkoła w czasach, gdy do niej chodzili była pełna autorytetów, nauczyciele, którzy w niej uczyli to przedwojenna inteligencja. Samego dyrektora Jędrzejczyka wspominają jako człowieka, który witał rano uczniów w drzwiach szkoły. Zwracał uwagę na czystość i schludność wyglądu, czyli np. wypastowane buty, związany krawat. Każdy uczeń musiał posiadać grzebień, ale musiał być on ukryty w tylnej kieszeni spodni, a nie w kieszonce koszuli.

Edward Miziołek za to był nie tylko uczniem, ale także jednym z członków straży pożarnej z Jackowic, która gasiła pożar, jaki wybuchł w szkole w 1953 roku. - *Dobrze to pamiętam, jechaliśmy z Jackowic konnym zaprzęgiem. Płonęło północne skrzydło szkoły. Potem wszyscy wspólnie je*



Jedni z najstarszych absolwentów LO Zduny Włodzimierz Goździk i Edward Miziołek.

dziecko poznałem kadre szkoły, z którą grywałem w piłkę szkolną na boisku - powiedział nam Kwiatkowski, który był uczniem szkoły, gdy uczył w niej Bogdan Talarowski, w tym okresie jak nam powiedział mocno rozwinął się sportowo, zwłaszcza w lekkiej atletyce co potem przydało mu się w życiu. Koledzy wójta z klasy Piotr i Paweł Szagowie powiedzieli nam, że czas chodzenia do liceum w Zdunach wspominają jako czas młodzieńczej beztroski i żartów. Dziś obaj są zawodowymi wojskowymi w stopniu majorów, pracują w jednej z jednostek w Warszawie.

Jednymi ze starszych absolwentów liceum na zjeździe, jakich spotkaliśmy byli Edward Miziołek (matura 1954) oraz Włodzimierz Goździk (matura 1953). - *Dość się zmieniło w tej szkole, jednak przechodząc przez jej drzwi czuję się ciągle jak uczeń*

odbudowaliśmy - powiedział nam. Wtedy była to szkoła, podobnie jak dziś, do której szła zdolna młodzież, przede wszystkim z terenu gminy Zduny, z myślą o dalszej edukacji na studiach wyższych.

Jedno z najmłodszych pokoleń uczniów liceum, którzy maturę zdawali w 1997, Marta Kolas oraz Elwira Fijałkowska, powiedziały nam, że na zjazd przyjechało niewiele osób z ich klasy, zaledwie pięć. Absolwenci ich klasy rozjechali się po całej Polsce, a nawet świecie, są wśród nich obecnie już lekarze, pilot wojskowy, dyrektor dużej firmy, jest także osoba, która robi doktorat z chemii na uniwersytecie na Florydzie. Dziewczyny powiedziały nam, że planują w okresie wakacji, zorganizować spotkanie klasy. Może uda się zebrać większość kolegów i koleżanek na jakimś ognisku?

(tb)

Ogółcone drzewa na Chełmońskiego

Na ok. 10 drzewach rosnących przy ul. Chełmońskiego nie zobaczymy liści, są tyse, wyglądają żałośnie - to wynik samowoli jednego z pracowników łódzkiej firmy Eta Bis, przycinającej w Łowiczu galezie pod linią energetyczną na zlecenie Zakładu Energetycznego.

To barbarzyństwo i głupota połączona z totalnym prymitywizmem - usłyszeliśmy we wtorek, 28 czerwca, od zdenerwowanego mieszkańca dzielnicy Korabka komentującego prowadzone tego dnia przycinanie: jesionów i klonów, wzdłuż ulic Armii Krajowej i Chełmońskiego. Jak się okazało na miejscu, mieszkaniec Korabki bynajmniej nie przesadził.

Kilkanaście drzew zostało ogółconych z większości galezi, wśród nich zwłaszcza na ul. Chełmońskiego jest ok. 10 takich, na których nie pozostało prawie wcale galezi i liści! Widok jest zatrważający, tym bardziej, że obie ulice ze względu na znajdującą się przy nich zieleni wyróżniają się w Łowiczu.

Naczelnik Wydziału Spraw Komunalnych w ratuszu Paweł Gawroński, który zajmuje się na terenie Łowicza także drzewami powiedział nam, że we wtorek przypadkiem zobaczył co się dzieje na ul. Chełmońskiego. Sposób przycięcia drzew wywołał u niego szok. Natychmiast interweniował i przerwał prowadzone roboty. Jak się okazało, prace wykonywała łódzka firma Eta Bis, którą w majowym przetargu wyłonił Zakład Energetyczny - Łódź Teren. W naszym mieście pojawiła się ona, ponieważ łódzki zakład złożył w Łodzi zapotrzebowanie na przeprowadzenie cięć. Jest to zasadne, chodzi bowiem o usunięcie galezi, które przerastają linię napowietrzną i z tego powodu przy silnym wietrze mogą powodować jej uszkodzenia, a przy deszczu przewodzenie prądu, który może pojawić się pniu i stanowić zagrożenie dla ludzkiego życia.

Gawroński zażądał przybycia na miejsce robót przedstawiciela zakładu i właściciela firmy. W trakcie wyjaśniania zaistniałej sytuacji okazało się, że drastyczne cięcia były samowolą jednego z pracowników firmy, który wykazał się w tym względzie daleko idącą niefachowością. Został on odsunięty od przycinania drzew, nakazano mu prace tylko przy porządkowaniu terenu pod drzewami.

W łódzkim Zakładzie Energetycznym kierownik eksploatacji Janusz Słoma powiedział nam, że po ustaleniach z Gawrońskim i przedstawicielem firmy, cięcia będą dokończone, łódzka firma musi pozostawić przy-



Bez gałęzi, bez liści. „Łyse” drzewa na Chełmońskiego przez dłuższy czas będą w Łowiczu pamiątką po pracach łódzkiej firmy zajmującej się zielenią na zlecenie energetyków.

najmniej 1/3 zielonej korony drzew. Prace mają dotyczyć ulicy Chełmońskiego, Zagrodowej i Armii Krajowej, ale tylko tam, gdzie dochodzi do przerastania linii energetycznej. Prace w czerwcu, a nie w innym okresie wytłumaczył nam późno rozstrzygniętym przetargiem przez zakład w Łodzi. - *Nasi pracownicy także dokonują takich cięć, ale nigdy nie dopuściliby się czegoś takiego* - przyznał.

Paweł Gawroński powiedział nam, że drzewa, które zostały najmocniej przycięte ze względu, że stało się to w czerwcu, gdy są pełne życia, z pewnością to odczują zarówno w tym roku, jak i przyszłym. Najlepiej by było, gdyby prace były prowadzone wcześniej wiosną lub jesienią. (tb)

Policja

Komendant wyznaczył zastępcę

Komisarz Andrzej Rokicki - dotychczasowy naczelnik Sekcji Prewencji łódzkiej policji został zastępcą komendanta powiatowego Komendy Powiatowej Policji w Łowiczu. Nie jest to jedyna zmiana kadrowa w policji. Na miejsce naczelnika Rokickiego z dniem 1 lipca ma przejść nadkomisarz Leszek Okoń - dotychczasowy zastępca w tej sekcji. Zastępcą naczelnika ma zostać komisarz Mariusz Boczek. (mak)

REKLAMA

PPHU „MEBEL PROJEKT”
 PRODUCENT MEBLI KUCHENNYCH, BIUROWYCH, SZAF WNEKOWYCH itp.
 ŁOWICZ, UL. NAPOLEOŃSKA 12, tel. (046) 837-35-18 (wjazd od ul. Klickiego, za stacją CPN)
 Czynne w godz. 9 - 17, sobota 9 - 14
 KOMPUTEROWE PROJEKTOWANIE I ARANŻACJE WNĘTRZ NA MIEJSCU STOLARNIA, SPRZEDAŻ PŁYT I BLATÓW, W OFERCIE DUŻY WYBÓR MATERACÓW
 PROJEKT I WYCENA - BEZPŁATNIE

ARTYKUŁY MONOPOŁOWE CAŁĄ DOBĘ
 Łowicz, Plac Koński Targ 1

SIB ŁOWICZ
 Spółdzielnia inwestycji i Budownictwa w Łowiczu
BETONIARNIA
 OFERUJE PAŃSTWU:
 ■ studnie kanalizacyjne:
 - szczelne łączone na uszczelkę
 - łączone na zaprawę
 ■ stropy teriva
 ■ kręgi, przepusty
 ■ kostkę brukową
 ■ bloczki betonowe
 ■ pustaki zasypowe
 ■ nadproża
 ■ galanterię betonową
 99-400 Łowicz, ul. Kaliska 103,
 tel. (046) 837 32 79, 837 41 38, fax 837 47 98
 e-mail: SIB@winkhaus.com.pl;
 internet: http://www.winkhaus.com.pl/sib
 Zapraszamy w godz. 7.00-17.00

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO W ŁOWICZU, ul. Zgoda 13, tel. (0-46) 830-03-95

Ogłasza nabór i zaprasza kandydatów do szkół o uprawnieniach publicznych:

- ✓ ZAOCZNEGO LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO
 - 2-letnie dla absolwentów ZSZ
 - 3-letnie dla absolwentów gimnazjum, szkoły podstawowej
- ✓ ZAOCZNEGO TECHNIKUM MECHANICZNEGO
 - specjalizacja: obsługa i naprawa pojazdów samochodowych
 - 3-letnia dla absolwentów ZSZ
- ✓ ZAOCZNEGO TECHNIKUM MECHANIZACJI ROLNICTWA
 - 3-letnie dla absolwentów ZSZ
- ✓ ZAOCZNEGO TECHNIKUM PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO (3-letnie dla absolwentów ZSZ)
- ✓ ZAOCZNEGO TECHNIKUM GASTRONOMICZNEGO (3-letnie dla absolwentów ZSZ)
- ✓ ZAOCZNEGO STUDIUM POLICEALNEGO (po szkole średniej - 2-letnie)

W zawodach:

- technik handlowiec
- technik mechanik samochodowy
- technik BHP (2- i 3-semestralne)
- technik administracji przedsiębiorstw
- technik mechanizacji rolnictwa

Zgłoszenia i zapisy przyjmuje sekretariat szkoły, Łowicz, ul. Zgoda 13, tel. (046) 830-03-95.

Zapraszamy

WIELKA NADZIEJA I OBAWA

Przed łowickim szpitalem otwiera się szansa na restrukturyzację zadłużenia, wynoszącego obecnie około 17 milionów złotych.

Na dzisiejszej sesji Rady Powiatu dyrekcja szpitala przedstawi korzyści, jakie daje wejście w program restrukturyzacji długu stworzony przez nową ustawę. Korzyści te przedstawiają się następująco: ZOZ może otrzymać z Budżetu Państwa 2,5 mln zł pożyczki na spłatę zobowiązań publiczno-prawnych. Pożyczka taka jest korzystnie oprocentowana i rozłożona na 10 lat. Ponadto 2 mln zł zobowiązań szpitala wobec ZUS zostałyby umorzone.

Warunkiem otrzymania takiej pomocy jest wejście w program restrukturyzacji, którego warunkiem jest poręczenie przez starostwo kredytu w wysokości 5 mln zł. Te z kolei pieniądze potrzebne są na spłatę zobowiązań cywilno-prawnych.

Dyrektor szpitala Jacek Chyliński wyjaśnia, że restrukturyzacja długu to program

zazębiony, który obejmuje właśnie oba rodzaje zobowiązań, z tym, że tylko publiczno-prawne (podatki, ZUS) mogą być spłacone z pożyczki, zaś na długi cywilno-prawne potrzebny jest własny kredyt. Nie można jednak wejść w ten program nie zaciągając kredytu i nie restrukturyzując tych obu rodzajów zadłużenia.

Warto przypomnieć, że całościowa restrukturyzacja placówki planowana była przez obecnego dyrektora na 3 lata i ustawa o jakiej mowa, pochodząca z 15 kwietnia tego roku o pomocy publicznej i restrukturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej, przerwała proces ten w połowie.

- Los szpitala jest w rękach radnych - mówi ordynator oddziału chirurgicznego Adam Rogowski-Tylman, który podobnie jak inni ordynatorzy brał udział w spotkaniu z dyrekcją we wtorek, 28 czerwca, którego jednym z tematów była restrukturyzacja zadłużenia. Lekarze wyjaśniają, jak ważne jest wejście w program: szpital dostaje szansę otrzymania 2 mln zł, a wraz z nią

pożyczkę. Dzięki temu będzie możliwe podpisanie umów z wierzycielami. Nie przystąpienie do programu będzie złym sygnałem dla wierzycieli i spowoduje windykację należności. Gdyby tak się stało, nieunikniona stanie się jego likwidacja. - *Wiedzy trzeba będzie to delikatnie likwidować, po czym cały dług przejmie powiat* - mówi Rogowski-Tylman.

- *Poręczenie kredytu nie jest bardzo groźne dla powiatu, bo szpital prawie się bilansuje* - dodaje Waldemar Grabowski, ordynator oddziału dziecięcego.

Czego oczekuje dyrekcja i pracownicy szpitala w chwili obecnej? Jedności wśród radnych, bez względu na ich różnice polityczne i szybkiej decyzji na „tak”. Czasu bowiem na poręczenie jest mało. ZOZ musi w połowie sierpnia złożyć wniosek do wojewody, więc dyrektor będzie wnioskował o zwołanie w lipcu sesji nadzwyczajnej, aby przed nią mogły się odbyć komisje rady.

(mwk)

dok. ze str. 1

Truskawki za bezcen

Trudno było oszacować, jaka ilość zostanie skupiona do końca sezonu, który prawdopodobnie nastąpi przed 10 lipca. W dniach największego zbioru truskawek, Inter Trade w Sannikach i w Lubikowie jest w stanie skupić 240 ton owoców w ciągu doby, bo taki jest łączny tonaż taboru, jakim dysponuje. Przed sezonem w Sannikach przez 2 tygodnie skupowano truskawki w Goławiu koło Czerwińska.

Ile ton truskawek może w tym sezonie być sprzedanych i kupionych w Sannikach? Trudno oszacować, bo oprócz giełdy sannickiej handlowcy ruszyli w teren ustawiając samochody do skupu truskawek m.in. w Kiemozu, Osmolinie, Czyżewie.

Dużo mniejsze ilości, bo do 15 - 20 ton truskawek dziennie skupuje firma Krzysztofa Malczyka z Błędowa. Truskawki są zamrażane na miejscu, a skupowane są tylko odszypulkowane. Cena kształtowała się od 1,90 do 2,40 zł i była porównywalna do cen, jakie oferowała Bakoma czy Agros Nova.

Szkoda słów

Rolnicy, z którymi rozmawialiśmy, nie przebiegali w słowach, chcąc wyrazić swoją opinię na temat niskich cen truskawek. - *Do tego się tylko dokłada* - powiedział właściciel 30-arewnej plantacji w Uszczanowie koło Gębina, który uprawia truskawki z chęcią dodatkowego zarobku. Na pytanie, czy warto rwać mówi: - *Szkoda i to zmarnować, ale rwiemy sami.*

- *To jest po prostu dziadostwo, żeby tyle płacili* - mówi właścicielka jednej z sannickich plantacji. - *Mamy 40 arów i wydaje nam się, że jakby każdy tyle miał, to byśmy w krawatach chodzili.* Na to oponuje jeden z handlowców mówiąc, że to nie 5- i 10-hektarowe plantacje powodują takie ceny, lecz przemysł, który za surowiec nie chce

zapłacić więcej. - *Gdyby nie ci obszarnicy, to tego skupu by tu nie było* - mówi z przekonaniem.

Najtrudniejsze dla plantatorów okazuje się jednak pytanie, ile truskawki powinny kosztować, aby ich uprawa opłaciła się. Wyliczenia zaczynają się od ceny za urwanie hubianki owoców, która powinna wynosić 80 gr - 1 zł, do tego należy doliczyć koszt obiadu dla rwaczy, pielienie, opryski. - *Gdyby kosztowały 2 zł, to wyszlibyśmy na zero, a przecież każdy uprawia po to, aby mieć zarobek.*

W łowiczu niewiele lepiej

Sprzedającymi truskawki zapelniona jest targowica miejska w Łowiczu, tutaj też wszyscy narzekają, że nie jest to pomyślny rok dla plantatorów. - *Sprzedajemy po kosztach, kompletnie nie opłacała się nam w tym roku uprawa truskawek* - takiego zdania są wszyscy rolnicy. W ubiegły piątek 24 czerwca za hubiankę na targowicy musieliśmy zapłacić od 2 zł do 3 zł, w tym tygodniu cena wzrosła do 4 zł. Cena tych owoców w skupie tygodzień temu wynosiła 1,60 zł, obecnie wzrosła do 2,50 zł. Plantatorzy zgodnie twierdzą, że nie opłaca im się zatrudniać nikogo do rwania owoców. Za urwanie hubianki zbierający chcieliby otrzymać 1 zł. Wychodzi na to, że jeszcze więcej należałoby dokładać do całego interesu. - *Sami zbieramy, bo na opryski też potrzebne są pieniądze* - mówi jeden z rolników. - *Mamy trochę ziemi i od kilku lat uprawiamy truskawki, ale to co dzieje się w tym roku przechodzi ludzkie pojęcie.* Kupujących na targowicy na szczęście nie brakuje, a przyciąga ich niska cena. Może w przyszłym roku będzie inna, na co rolnicy bardzo liczą, kupujący pewnie raczej nie.

(mwk, ab)



Łowicka Platforma Obywatelska tuż po konwencji wraz z Donaldem Tuskiem (w środku).

Spotkali się z Donaldem Tuskiem

Podtrzymanie wcześniejszych deklaracji Platformy Obywatelskiej o tworzeniu przyjaznego państwa, które nie będzie nastawione, tak jak jest obecnie, na restrykcyjność wobec społeczeństwa, ale współpracę, ograniczenie przywilejów władzy i docenienie roli, jaką odegrała w przeszłości „Solidarność” - te elementy wystąpienia Donalda Tuska, kandydata PO na prezydenta w czasie konwencji partii 19 czerwca, wymienił w rozmowie z nami jako jedno z najważniejszych Bogusław Smela, nowy przewodniczący zarządu powiatowego PO w Łowiczu.

Łowicka Platforma była na konwencji, który odbył się na warszawskim Torwarze reprezentowana przez blisko 20 członków i sympatyków partii.

W sumie z całego kraju przybyło tam aż 10 tys. ludzi. Łowiczanie mieli możliwość spotkania się oko w oko z kandydatem PO na prezydenta, przy okazji odbywającej się po konwencji promocji jego książki pt.: „Duma i Sprawiedliwość”.

(tb)

Parafia na Korabce

Sport, śpiew i modlitwa

Przez dwa dni - w sobotę 2 lipca i w niedzielę 3 lipca - trwać będzie tegoroczna biesiada na Korabce, organizowana przez parafię Matki Bożej Nieustającej Pomocy oraz zarząd osiedla.

W sobotę przewidziano blok sportowy dla dzieci, młodzieży i dorosłych. Rozpocznie się on o godz. 10.00 konkurencjami dla przedszkolaków, a będą rywalizowały ze sobą np. w biegu na 60 m z balonami, w rzucie do celu, pokonując tor przeszkód. O godz. 10.30 przewidziane są konkurencje dla uczniów z klas I - III szkoły podstawowej, takie jak np. pokonanie toru przeszkód na czas, czy wyścig sadzenia ziemniaków. Dzieci starsze, z klas IV - VI szkoły podstawowej spotkają się o godz. 11.30. W tej grupie wiekowej dziewczęta będą pokonywać slalom na hulajnodze, chłopcy - slalom z piłką nożną.

Konkurencje dla gimnazjalistów rozpoczną się równoległe z konkurencjami dla najmłodszych, czyli o godz. 10. Dla dziewcząt przewidziany jest turniej 6-osobowych drużyn w ringo, dla chłopców - turniej drużyn piłkarskich. O godz. 12 rozpocznie się zaś turniej piłki plażowej.

Bardzo ciekawie zapowiada się mecz piłki plażowej, który rozpocznie się o godz. 14, bo młodzież rywalizować w nim będzie z dorosłymi. Kto zagra w tym meczu? Proboszcz parafii na Korabce ks. Wiesław Frelek nie chciał uprzedzać, ale można się spodziewać udziału radnych z tej części miasta, przedstawicieli samorządu osiedla i innych osób związanych z Korabką i parafią.

W niedzielę od godz. 8 do 21 planowana jest loteria fantowa, z której dochód przeznaczony będzie na dofinansowanie akcji wakacyjnej dla dzieci i młodzieży. Biesiada pod hasłem „Łowickie granie i śpiewanie” trwać będzie od godz. 17 do 18.15. W tej części wystąpi zespół Jaska Szwarockiego oraz „Wesołe nutki emerytów”. Na godz. 18.15 zaplanowano wspólne zdjęcie uczestników biesiady, wykona je Andrzej Borek, następnie przewidziano podsumowanie konkurencji sportowych z soboty i wręczenie dyplomów. Pomiędzy godz. 18.30 a 20 trwać będzie przegląd piosenki i poczty religijnej poświęcony pamięci Jana Pawła II w wykonaniu młodzieży z parafii. Program zakończy msza św. o godz. 20, którą w intencji sponsorów i ofiarodawców odprawi ks. Tomasz Jackowski.

(mwk)

Moskwicz splonął w Płaskocinie

Wada instalacji gazowej była prawdopodobną przyczyną zapalenia się samochodu marki Moskwicz w Płaskocinie w gminie Kocierzew Południowy 23 czerwca. Właściciel Moskwicza, a mieszkaniec wsi Płaskocin, niedawno kupił samochód, który stał zaparkowany na podwórku. Gaz wydostał się z instalacji z powodu jej rozszczelnienia. Pomocy właścicielowi

udzieliли mieszkańcy wsi, próbując gasić samochód, który stanął w ogniu, strumieniem wody z hydrantu. - *Zbiegła się cała wieś i praktycznie ugasił pożar, gdy straż przyjechała* - mówi jedna z mieszkank Płaskocina. Pojazd wyprodukowany w 1990 roku splonął całkowicie. Właściciel oszacował straty na 2 tys. zł.

(eb)

REKLAMA

FABRYKA OKIEN
 Łowicz, ul. Kaliska 103,
 tel. (046) 837 32 79
 fax 837 47 98
 sib@winkhaus.com.pl; http://www.sib.winkhaus.pl

SIB ŁOWICZ

RABATY DO 20% PLUS 5% RABAT dodatkowy

OKNA

3-komorowy SOFTLINE
 5-komorowy PERFECTLINE

- Szyba k=1,1 z ciepłą ramką
- Okucia Winkhaus
- Mikrowentylacja gratis
- Wzmocnienia ocynkowane w ramie, skrzydle, słupku
- Bezpłatne pomiary i transport okien do Klienta
- Profesjonalny montaż

CIEPŁA RAMKA BEZ DOPŁATY

1765 595,- 1165 385,- 1435 499,- 1465

HIT SEZONU! 5-cio komorowy Perfectline
WYROBY NASZE SĄ OZNAKOWANE ZNAKIEM BUDOWLANYM
 Pamiętaj! 7% VAT na wszystkie okna z montażem tylko w SIB-ie

REKLAMA

Hurtownia Łowicz, ul. Klickiego 18, tel. (046) 837-63-74, 830-34-14
 godziny otwarcia: pn. - pt. 8.00-18.00, sb. 8.00-14.00

GLAZPANEL

- ⇒ glazura, terakota
- ⇒ panele podłogowe
- ⇒ boazeria PCV, siding
- ⇒ panele ściennie MDF
- ⇒ płyty kartonowo-gipsowe
- ⇒ gładzie, gipsy
- ⇒ parkiet, mozaika, deski podłogowe
- ⇒ wyposażenie łazienek
- ⇒ drzwi ⇒ parapety
- ⇒ schody, tralki, poręcze
- ⇒ gres, płytki klinkierowe
- ⇒ rynny ⇒ elektronarzędzia
- ⇒ kleje, fugi, listwy: MAPEI, ATLAS, CERESIT

- ✓ **TANIE PŁYTKI**
do pomieszczeń gospodarczych
- ✓ **PROMOCJA:**
- panele podłogowe o wysokiej twardości,
Klejowe i bezklejowe
- glazura, terakota
- ✓ Szeroki asortyment
- ✓ Ceny konkurencyjne
- ✓ Raty bez pierwszej wpłaty
- ✓ Upusty

R-13

FIRMA KUPI ZŁOM METALI PO ATRAKCYJNYCH CENACH

ŁOWICZ
 ul. Katarzynów 17
 tel. (046) 837-55-67
 0605-283-895

R-841

FHU Radbud

ŁOWICZ, ul. 3 Maja 12 w godz. 8.00-16.00
 tel./fax (046) 830-34-62, 0604-636-674
 KIERNOZIA, ul. 1 Maja 12 w godz. 17.00-20.00
 tel. (024) 277-91-37

OKNA

z PCV i aluminium **DRZWI PARAPETY**

- PROFIL 3, 5-KOMOROWY
- OKUCIE SIEGENIA
- MIKROWENTYLACJA
- SZYBA K=1,1

W ZESTAWIE BALKONOWYM PARAPET GRATIS 880zł netto

R-825



Tak wyglądają brzegi stawu w okolicach Mysłakowa po wycięciu trzciny. Nasz czytelnik twierdzi, iż podczas jej usuwania zniszczono także siedliska gniazdujących tam ptaków.

Komu grozi wycinanie trzciny?

Jednego z naszych czytelników zaniepokoił widok trzciny wycinanej od trzech tygodni na stawach w Mysłakowie. Szuwały wokół stawów zamieszkuje bowiem różne gatunki ptaków, w tym objętych ochroną, jak błotniak stawowy, a okres wiosenno - letni jest czasem wylęgu tych gatunków.

Wycinanie trzciny przyczynia się do niszczenia ich siedlisk, a przecież według rozporządzenia Ministra Ochrony Środowiska z 28 września 2004 roku, w sprawie dziko żyjących gatunków zwierząt objętych ochroną, zabrania się niszczenia ich jaj, postaci młodocianych i form rozwojowych, niszczenia ich siedlisk i ostoi, niszczenia ich gniazd.

O tym, co dzieje się na stawach nie wiedział dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska w starostwie Ryszard Deluga. Odesłał on nas do dzierżawcy terenu, którym jest Gospodarstwo Rybackie z Łyszkwic. Według informacji uzyskanych od prezesa gospodarstwa, Bogdana Kozłowskiego, ptaki, a w szczególności labędzie, są pod obserwacją ornitologów, którzy stwierdzili, że ich okres wylęgowy już minął, a w gniazdach nie ma miotów. Stawy w Mysłakowie służą do celów hodowlanych, a trzcina je zarastająca przyczynia się do spadku produkcji rybnej. Tam gdzie ona występuje, temperatura wody spada o kilka stopni. Miejsce to jest siedliskiem pasożytów oraz pijawek rybnych, występuje tam także duże zagęszczenie ślimaków. Ryba, która dosta-

nie się w strefę porośniętą szuwarami, przestaje żerować i staje się nieprzydatna w celach hodowlanych.

Powierzchnia trzciny musi być zatem zredukowana. Miesiące wiosenno - letnie są natomiast najlepszym momentem, aby zająć się jej wycinaniem. Jest to bowiem okres wegetacyjny tej rośliny. Nie będzie ona ponownie odrastać. Wycinanie na jesieni byłoby mało skuteczne: roślina, która nagromadziła dużo światła oraz składników odżywczych przez lato, z łatwością odrastałaby w tym samym miejscu.

Mimo zapewnień Kozłowskiego, że nikt nie zamierza wypędzać ptaków z Mysłakowa, wycinanie na dużą skalę trzciny, która jest ich siedliskiem, ogranicza ich skład gatunkowy - to jest pewne. Trudno może temu zapobiec, mimo to żal. (ab)

Dodatkowe bezpłatne badania dla mieszkańców

600 dodatkowych badań cytologicznych i 600 spirometrycznych wykonają od czerwca do grudnia poradnie Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Łowiczu w ramach dwóch odrębnych programów profilaktycznych. Badania są bezpłatne dla osób objętych ubezpieczeniem w Narodowym Funduszu Zdrowia.

Cytologia wykonywana będzie kobietom od 30. do 59. roku życia w ramach programu profilaktyki wczesnego wykrywania raka szyjki macicy. Badania pacjentek odbywać się będą w poradni położni-

czo-ginekologicznej przy Starym Rynku nr 17 w Łowiczu, która czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 8-15.30. Na badanie można też zapisywać się telefonicznie, dzwoniąc pod nr 837-35-53.

Program profilaktyki przewlekłej obturacyjnej choroby płuc skierowany jest dla pacjentów i pacjentek w wieku od 40 do 65 lat. Lekarze zalecają wykonanie badania pojemności płuc, a więc spirometrii zwłaszcza osobom palącym papierosy lub byłym palaczom, którzy są w tym przedziale wiekowym. Badania te przeprowadzać będzie poradnia gruźlicy i chorób płuc przy Starym Rynku nr 17 w Łowiczu. Poradnia czynna jest we wtorki i piątki

w godz. 7.30 - 15.30 oraz w czwartki w godz. 12 - 15.30, tel. 837-62-22.

Wicedyrektor ZOZ Andrzej Kaźmierczak mówi, że próbki badania cytologicznego analizowane są w Łodzi, ale ich wynik będzie można odebrać w Łowiczu. Spirometria robiona będzie na miejscu, w poradni, nowym aparatem zakupionym przez ZOZ z pieniędzy, które pozostały po zakupie lampy do aparatu Rtg. Ofiarość przedsiębiorców, którzy zbierali pieniądze na lampę była tak duża, że pieniędzy wystarczyło też na spirometr, który kosztował około 10 tys. zł i będzie bardzo przydatny do badań w poradni chorób płuc. (mwk)



Będzie boisko w Kocierzewie

W ubiegłym tygodniu przy Zespole Szkół Publicznych w Kocierzewie rozpoczęły się prace ziemne przygotowujące budowę dużego boiska piłkarskiego. Teren za szkołą najpierw utwardzono, następnie z innej działki gminnej nawożono ziemię, która była utwardzana walcem wibracyjnym. Na razie nie zapadła decyzja, jakie będą rozmia-

ry mającego powstać obiektu i czym utwardzona będzie bieżnia. W tym roku planuje się przygotowanie gruntu do zrobienia właściwej murawy i bieżni, zakończenie prac i oddanie boiska do użytku planowane jest w przyszłym roku. Pieniądze na budowę boiska w Kocierzewie pochodzą z Gminnego Programu Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. (mwk)

Przerwy w dostawie prądu

Rejon Energetyczny Łowicz Zakładu Energetycznego Łódź-Teren S.A. informuje, że ze względu na prowadzone prace eksploatacyjne nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej dla następujących miejscowości powiatu łowickiego:

- 4 lipca w godzinach od 8.00 do 15.00: Jamno Kusa, Łowicz os. Noakowskiego bloki 3, 4, 5, 6,
- 4 lipca w godz. 8.00 do 16.00: Rzaśno 2, Zduny POM, Zduny SKR, Zduny GS, Zduny Kościelne 3, Jackowice Zduny,
- 5 lipca w godz. 8.00 do 15.00: Jamno Nowiny, Nowa Wieś,
- 5 i 6 lipca w godz. 8.00 do 16.00: Rzaśno 3, Jackowice Hydrofornia, Jackowice S.O.P. i Jackowice GS,
- 6 lipca w godz. 8.00 do 15.00: Jamno Smołamia, Bielawy 3, Łowicz ul. Starzyńskiego,
- 7 lipca w godz. 8.00 do 15.00: Bielawy 4, Łowicz ul.: Nadburzańska, Warszawska od mostu do stacji paliw,
- w godz. 8.00 do 16.00: Rzaśno 1, Bogoria Dolna 1, Bogoria Górną 1 i 3,
- 8 lipca w godz. 8.00 do 15.00: Jamno 3, Bednary Szkoła. (mak)

REKLAMA

MIESZALNIA TYNKÓW AKRYLOWYCH

KRÓTKI CZAS REALIZACJI ZAMÓWIENIA 1-24H

✓ DUŻA GAMA KOLORÓW ✓ NISKA CENA ✓ DOBRA JAKOŚĆ

PONADTO POLECAMY:

- ❖ system dociepleń Atlas, Ceresit, Kreisel
- ❖ glazurę, terakotę, kleje, fugi
- ❖ farby gotowe i z mieszalnika
- ❖ płyty gipsowe, profile, gipsy, gładzie
- ❖ artykuły sanitarne: wanny, zlewy, baterie itp.
- ❖ styropian, wełny, folie



opoczno



JAKMAR

ŁOWICZ
ul. Nadburzańska 41
tel. (046) 837-88-13

ZAPRASZAMY W GODZ. 7.00-18.00, SOBOTY 7.00-16.00

CENTROBUD

Łowicz ul. Armii Krajowej 61 (za „Czerwoną Górą”)

WIELKA OBNIŻKA CEN
STALI I MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
NAWET DO 50%

WYROBY HUTNICZE
stalowe aluminium

- GAZY TECHNICZNE
- ARTYKUŁY SPAWALNICZE
- RYNNY (metal plastik)
- OKNA, DRZWI ANTYWŁAMANIOWE
- STROPY I NADPROŻA (bloczki betonowe i pustaki)
- OPAŁ, NAWOZY
- POKRYCIA DACHOWE Blachodachówka Onduline, Eurofala ocynk.

MATERIAŁY
BUDOWLANE

- CERAMIKA (Plecewice Wienerberger)
- KLINKIERY (duża gama wzorów i kolorów)
- KOMPLEKSOWE SYSTEMY DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW (styropian frez Icopal i Austrotherm) (wełna „Paroc” Rockwool URSA)
- PŁYTY KARTONOWO-GIPSOWE
- KLEJE, GŁADZIE, GIPSY

Szeroki asortyment od fundamentu po dach. Przed zakupem sprawdź nasze ceny ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY SKŁADY, FIRMY REMONTOWO - BUDOWLANE ORAZ INDYWIDUALNYCH ODBIORCÓW Dowóz, rozładunek HDS

tel. zbyt (046) 837-93-20, sek. 837-94-67, czynne 7⁰⁰-17⁰⁰



Tak wyglądała część praktyczna egzaminu. Komisja konkursowa miała za zadanie spróbować każdą z przygotowanych potraw.

Egzamin gastronomiczny w ZSP 3

Nie będzie przesadą jeśli powiemy, iż najwięcej wrażeń estetycznych i smakowych dostarczają egzaminy zawodowe organizowane corocznie w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Łowiczu. Mowa tu zarówno o egzaminach techników odzieżowych, podczas których uczniowie i uczennice prezentują widowiskowe i zaskakujące nieraz kreacje, ale także o egzaminie dyplomowym uczniów technikum żywienia i gospodarstwa domowego. Egzaminy, które w murach szkoły odbyły się w dniach 14 - 16 czerwca, zorganizowane zostały ostatni raz w tej właśnie formie, gdyż od przyszłego roku nie będą już przebiegać wewnątrz placów-

wek, ale w zewnętrznych komisjach egzaminacyjnych. Jest to więc niejako dla społeczności szkolnej wydarzenie historyczne.

Zdające grupy uczniów miały najpierw za zadanie przygotować aranżacje stołów, na których prezentowane były potrawy. Każdy ze zdających losował potrawę, którą następnie przygotowywał samodzielnie w pracowni technologii gastronomicznej. Dodać trzeba, iż nie mogła to być radosna twórczość - dania przygotowywano w określonym czasie i pod baczny okiem egzaminatorów. Wykonana potrawa prezentowana była na odpowiednio przystrojonym stole.

Obok części praktycznej, która podlegała ocenie komisji egzaminacyjnej, która w ciągu trzech dni dokonywała degustacji naprawdę dużej liczby potraw, uczniowie zdawali też część teoretyczną. Dopiero suma częściowych ocen z dwu egzaminów daje ocenę końcową i pozwala uzyskać tytuł technika. - Egzaminy w naszej szkole trwały od 14 do 16 czerwca. Jest to spowodowane czasem egzaminu, z którego część praktyczną zajmuje wiele czasu. Ale efekty, zarówno wizualne, jak i smakowe, w pełni rekompensują egzaminacyjny wysiłek, zarówno egzaminujących, jak i egzaminowanych - powiedział nam dyrektor ZSP 3 Jan Sałajczyk. (mwc)

Szkoła Podstawowa nr 7

Ciasto drożdżowe i kluski łowickie

Klasy Va i VI zajęły równorzędne I miejsce, klasa VIIb - drugie, Vb - trzecie, w trzeciej edycji regionalnego konkursu pod nazwą „Łowicz i okolice”, który we wtorek 21 czerwca odbył się w Szkole Podstawowej nr 7. W konkursie brali udział uczniowie z klas IV - VI, a drużyny ich reprezentujące zmierzyły się w kilku konkurencjach. Dobrą wiedzą o Łowiczu i regionie należało wykazać się w konkursie wiedzy, nie mniej trudny był konkurs gwary łowickiej, w którym należało w 10 zdaniach opowiedzieć o wylosowanej porze roku. Zręczność rąk i estetyka pracy doceniona była przez jurorki w konkursie robienia kwiatów z bibuły. Konkurs ten poprzedzony był warsztatami, które przeprowadziła Dorota Skolimowska pracująca w Bobrownikach, w filii nieborowskiego GOK. Ostatnim, najbardziej atrakcyjnym dla uczniów punktem programu, była degustacja potraw regionalnych, które przygotowały mamy, a był to: łowicki żurek, kluski łowickie (nie mylić ze śląskimi,



Nad rywalizacją drużyn czuwały nauczycielki, na zdjęciu Ewa Stępniewska.

choć tak samo smaczne), ciasto drożdżowe, smalec ze skwarkami.

Jurorkami i organizatorkami konkursu były Agnieszka Tybura, Izabela Anyszka i Ewa Stępniewska, dodatkowo na czas konkursu na gwara łowicką w składzie jury zasiadły też dwie polonistki. (mwc)

Piastowskim szlakiem

35 uczniów ze szkoły na Bratkowicach brało udział w 3-dniowej wycieczce do Lichenia, Kruszwicy, Gniezna, Biskupina, Żnina i Poznania.

Wiek uczestników wycieczki szlakiem piastowskim był bardzo zróżnicowany, począwszy od uczniów klas IV, V i VI Szkoły Podstawowej nr 7, kończąc na gimnazjalistach z II i III klasy Gimnazjum nr 4.

Pierwszym punktem wycieczki był Licheń, gdzie uczniowie byli na Golegocie, zwiedzili bazylikę i wieżę widokową. W Krusz-

wicy z kolei zobaczyli Mysią Wieżę, skąd pojechali do Przyjeziera na nocleg. Drugi dzień spędzili zwiedzając Gniezno, Ostrów Lednicki, Żnin i Biskupin. Atrakcjami tego dnia był przejazd kolejką wąskotorową oraz krótki rejs statkiem po Jez. Biskupińskim. Trzeciego dnia zaplanowany był Poznań. - Program całej wycieczki był napięty i bardzo ciekawy - mówi nauczycielka i opiekunka uczniów Agnieszka Łazińska. Poza zwiedzeniem był czas na zabawę na dyskotecę, ognisko z kiełbasami, a nawet McDonalda. (mwc)

Sanniki

Sala profesor Czerny - Stefańskiej

Najbliższy koncert w pałacu w Sannikach, zaplanowany na niedzielę 3 lipca o godz. 14, poświęcony będzie pamięci prof. Haliny Czerny - Stefańskiej, zmarłej w 2001 roku wybitnej polskiej pianistki. Na klawiesynie zagra jej córka, Elżbieta Stefańska, na fortepianie towarzyszyć jej będzie Japonka Mariko Kato. Dodatkową atrakcją koncertu będzie występ

tancerzy - Romany Angel, Leszka Dembowskiego i Dariusza Brojka, którzy zaprezentują tańce z epoki renesansu i baroku, występując w strojach z tamtych czasów. Koncert połączony będzie z odsłonięciem tablicy poświęconej pani Profesor. Od tego dnia sala koncertowa pałacu w Sannikach będzie nosić jej imię. Halina Czerny - Stefańska urodziła się w 1922 roku

w Krakowie, w tym też mieście 4 lata temu zmarła. Była wybitną interpretatorką muzyki Fryderyka Chopina, laureatką I nagrody IV Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie w 1949 roku, którą ze względów politycznych otrzymała wówczas również radziecka pianistka. Prowadziła bardzo ożywioną działalność koncertową niemal na całym świecie, brała udział w wielu nagraniach, współpracowała m.in. z Uniwersytetem Gedai w Tokio, od 1999 roku będąc profesorem tej odległej uczelni. (mwc)

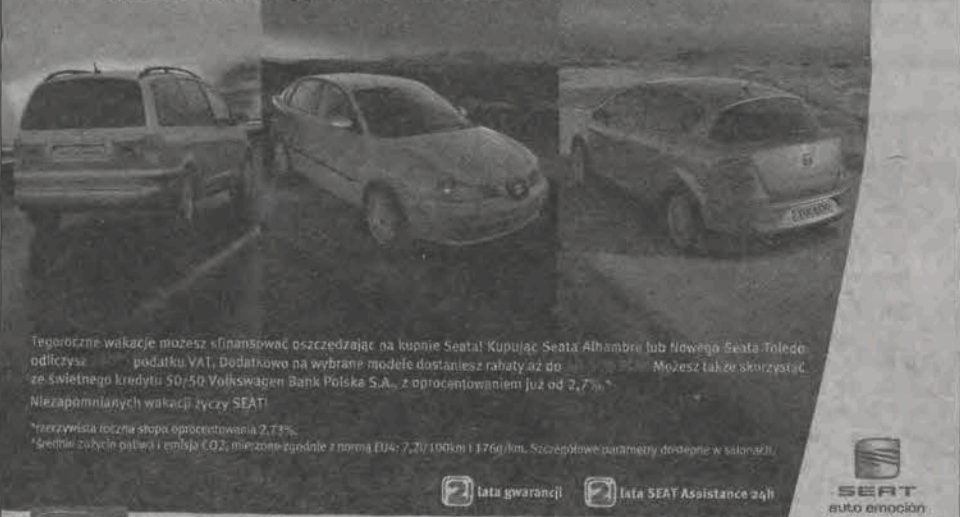
ŁODR zaprasza

Dni Otwartych Drzwi oraz Wojewódzka Wystawa Zwierząt Hodowlanych odbędą się w Bratoszewicach 2 i 3 lipca. Łódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego ujął w programie także m.in. informację i pomoc dla rolników w wypełnianiu wniosków o fundusze strukturalne. Na radę mogą również liczyć ci rolnicy, którzy chcą zmodernizować swoje gospodarstwo, zmienić jego profil produkcji lub zwiększyć opłacalność dotychczasowej. Wszyscy będą mieli

możliwość zapoznania się z najnowocześniejszymi technologiami w mechanizacji produkcji roślinnej, zwierzęcej, ogrodniczej i przetwórstwie rolno-spożywczym. W czasie Wystawy Zwierząt Hodowlanych prezentowane będzie bydło mleczne i mięsne, trzoda chlewna, konie, owce i kozy. Jak zwykle imprezie towarzyszyć będą konkursy oraz kiermasze, m.in. ogrodniczy i występy estradowe. (lis)

REKLAMA

Last Minute - wakacyjna oferta Seata!



Tegoroczne wakacje możesz sfinansować oszczędzając na kupnie Seata! Kupując Seata Alhambra lub fiowego Seata Toledo odliczysz podatek VAT. Dodatkowo na wybrane modele dostaniesz rabaty aż do 2,7%. Możesz także skorzystać ze świetnego kredytu 50/50 Volkswagen Bank Polska S.A. z oprocentowaniem już od 2,7%.

Niezapomnianych wakacji zyczą SEAT!

* rzeczywista roczna stopa oprocentowania 2,73%

** Seatinie zabyczn paliwa i emisja CO2, mierzone zgodnie z normą EU4: 7,2/100km i 176g/km. Szczegółowe parametry dostępne w salonach.

2 lata gwarancji

2 lata SEAT Assistance 24h

SEAT
auto emocji

Copi-Flex

autoryzowany Partner
Łąck k. Płocka
ISO 9001:2000

Salon: /024/ 261 47 15
Serwis: 261 47 09
samochody używane: 384 11 16
blacharnia-lakiernia: 261 47 68
wynajem samochodów: 261 41 68

www.copiflex.seat.pl



PRODUCENT OKIEN

ŁOWICZ, ul. Seminaryjna 6
tel./fax (046) 837 88 58



OKNA 470,-

- Sprawdzone, dobre okna PCV
- Żaluzje, rolety, moskitiery, parapety
- Solidne drzwi zewnętrzne Alum.-PCV
- Okna gospodarcze i drewniane

WYPRZEDAŻ OKIEN Z MAGAZYNU 50%

Firma organizuje tanio obfite

WESELA

oraz inne imprezy okolicznościowe

☑ najwyższa możliwa jakość organizacji
☑ profesjonalna obsługa
☑ piękny wystrój sali

Łowicz, ul. Kopernika 4
tel. (046) 830-31-35, kom. 0504-359-441

Zapraszamy!

PUSTAKI ŚCIENNE
PUSTAKI STOPOWE
BLOCZKI BETONOWE

• produkcja • sprzedaż • dowóz

Tel. 0-605-325-079

WEEKEND FOLKLORU

Dwa dni z folklorem już za nami. Na łowickiej muszli rozbrzmiewała muzyka niemal każdego regionu Polski, najmocniej oklaskiwano górali i nasze rodzime zespoły ludowe.

Największe tłumy przybyły w sobotę 25 czerwca na obrzęd Nocy Świętojańskiej i puszczanie wianków na rzece Bzurze. Z aplauzem w niedzielę 26 czerwca spotkał się korowód zespołów na ulicach Łowicza. IV Ogólnopolskie Spotkania Folklorystyczne „O Łowicki Pasiak” i Jarmark Łowicki można uznać za udane.

Rywalizacja konkursowa siedmiu zespołów folklorystycznych z kraju w sobotę 25 czerwca nie przyciągnęła tłumów. Było gorąco, na widowni siedzieli najbardziej wytrwali w temperaturze przekraczającej nawet 40°C. Dużo więcej osób przyszło na muszlę oglądać gości festiwalu w niedzielę



Stońce dawało się mocno we znaki w czasie festiwalowych dni.

na pokazach pozakonkursowych, tego dnia było znacznie chłodniej. Dla występujących w ludowych strojach artystów prezentacja była wielkim wysiłkiem. Publiczność w czasie ogłoszenia wyników gorącym aplauzem przyjęła zapowiedź burmistrza, że w przyszłym roku będzie siedziała już pod majowym dachem.

Występy były na bardzo wysokim poziomie, co podkreśliło jury w czasie wręczenia nagród. Pierwsze miejsce i nagrodę w kategorii zespołów opracowanych otrzymał Zespół Pieśni i Tańca „Młody Toruń” z Torunia - on też otrzymał nagrodę Łowicki Pasiak za wysoką kulturę taneczną i sceniczną prezentację zwyczajów sobótkowego własnego regionu. W kategorii zespołów autentycznych Łowicki Pasiak otrzymał Zespół Folklorystyczny „Cepelia - Kurpiatka” z Kadzidla - za pielęgnowanie i popularyzację tradycji obrzędu weselnego własnego regionu i stylową prezentację muzyki i tańców. Zespoły oprócz oprawionego w ramy łowickiego pasiaka, stanowiącego główną nagrodę, otrzymały nagrody pieniężne fundowane w pierwszej kategorii przez starostę łowickiego,

a w drugiej przez burmistrza miasta i fundację Cepelia.

W kategorii zespołów opracowanych drugie miejsce zajął zespół „Anilana” z Łodzi - za walory muzyczne i sceniczną koncepcję widowiska „Zabawy w karczmie”, trzecie miejsce przypadło zespołowi „Wiwaty” z Pobodzisk - za stylową prezentację muzyki i tańców szamotulskich. Dodatkowo wyróżnienie otrzymał zespół „Nowa Huta” z Krakowa - za artystyczną prezentację tańców krakowiaków wschodnich. Warto tu wspomnieć, że stroje tego regionu polski są uznawane za najbardziej



Zespół Żywczanie szedł na początku korowodu, na rogu ul. Stanisławskiego i Nowego Rynku tańczyli po góralsku opierając się rękoma o asfalt. Ręce były brudne.



Damian Szymonik swym stoiskiem z koronką królewską wzbudził ogromne zainteresowanie łowiczank, które chciały spróbować pracy z czółenkiem.

W kategorii zespołów autentycznych najmocniej zaistnieli górale, drugie miejsce zajął zespół „Śleobodni” z Leśnicy - za pielęgnowanie i sceniczną prezentację tradycyjnych tańców i zabaw własnego regionu, a trzecie miejsce zespół „Żywczanie” z Żywca - za pielęgnowanie folkloru muzyczno-tanecznego Ziemi Żywieckiej.

kolorowe i najładniejsze spośród wszystkich. W kategorii zespołów autentycznych najmocniej zaistnieli górale, drugie miejsce zajął zespół „Śleobodni” z Leśnicy - za pielęgnowanie i sceniczną prezentację tradycyjnych tańców i zabaw własnego regionu, a trzecie miejsce zespół „Żywczanie” z Żywca - za pielęgnowanie folkloru muzyczno-tanecznego Ziemi Żywieckiej.

Najwięcej góralskiej muzyki

Na festiwalu najmocniejszy akcent w tym roku padł na muzykę góralską, bo oprócz



... a później burmistrz pomagał je puszczać na wodę.



Jak robić wianki pokazali najpierw członkowie zespołu Łowiczanie...

tego, że na deskach muszli rywalizowały ze sobą dwa zespoły reprezentujące region podhalański i Beskid Żywiecki, to w sobotę jako gwiazda wieczoru wystąpiła formacja Tumioki z Wisły. Zespół zapowiadany był jako mniej znany odpowiednik Golec Orkiestra i sporo było w tym racji. Część repertuaru Tumioków wykonana w Łowiczu to bardzo ciekawe aranże znanych piosenek góralskich, w których słuchać było rytmy południowoamerykańskie, popowe, czy

nawet rockowe. Robili to z ogromnym scenicznym żywiołem, w którym widać było zapał, a przede wszystkim radość wspólnego grania. Radością tą muzycy zarażali przy każdym utworze łowicką publiczność od nowa, utrzymując z nią stały kontakt, żartując czy podpowiadając teksty refrenów namawiając do wspólnego śpiewania, czasami było to oczywiście zbędne, jak w przypadku tak znanej piosenki jak *Bystra woda*.

W czasie koncertu na scenie cały czas się coś działo. Na mocniejsze muzyczne akcenty górale ubrani częściowo w stroje ludowe skakali wysoko w górę - jak rockowcy, by za chwilę przy bardziej ludowych motywach tańczyć po góralsku, a gdy to nie wystarczało, jeden z muzyków rozpoczynał, momentami nawet szaleńczy, bieg po scenie wokół występujących. Występ górali z Wisły na pewno można uznać za jeden z ciekawszych, jakie w ostatnim czasie mogliśmy oglądać i słuchać w Łowiczu. Choćby ze względu na ambitny skład instrumentalny bandu, w którym oprócz podstawowego rockowego układu (gitara prowadząca, bas, klawisz, perkusja) obecne były skrzypce, flet poprzeczny, saksofon, co pozwoliło mu nabrać bardzo swojskiego, folkowego brzmienia. W niedzielę gwiazdą wieczoru była armeńska wokalistka Amalia Sahakyan, która prezentowała muzykę ormiańską. Delikatnie mówiąc wybór jej jako gwiazdy wieczoru przez organizatorów nie był najlepszym pomysłem. Wystąpiła bez zespołu, z podkładem muzycznym granym z płyty, w którym słychać było, że stworzono go bez udziału żywych instrumentów. Dodatkowo „pachniał” on odchodzącymi do lamusa w Polsce disco polo. Na pewno nie tego oczekiwali przybyli na muszlę koncertową

REKLAMA

GRUPA psb GRZEGORY
ZDUNY 107B (ZA KOŚCIOŁEM) tel. (046) 839-11-75
CENTRUM MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- wyroby hutnicze
- cegły: klinkierowa, ceramiczna
- beton komórkowy
- cement
- wapno
- styropian
- welny
- folie
- pokrycia dachowe
- rynny
- systemy dociepleń
- masy wyrównujące
- farby
- drzwi
- okna
- elektronarzędzia
- gipsy
- gładzie
- plyty kartonowo-gipsowe
- profile
- grzejniki
- rury miedziane

HURT DETAL

RESTAURACJA PROFESJONALNIE
Szkietka
organizujemy
WESELA, PRZYJĘCIA, KOMUNIE, CATERING
Posiadamy dwie sale
• klubowa do 50 osób • bankietowa do 200 osób
OGRÓDEK - GRILL
Łowicz, ul. św. Floriana 11
tel. 0-602-574-891, 830-02-12

MERCEDES DO ŚLUBU GRATIS
dla rezerwujących do końca września

TANIE KREDYTY gotówkowe
decyzja kredytowa już od **15 minut**

Wybierz kredyt:
• **najlepszy** - wybór spośród ofert różnych banków,
• **duży** - bez poręczyciela do 60.000 zł
• **bezpieczny** - ubezpieczony od bezrobocia,
• **dostępny** - już przy dochodach 500 zł

KORZYSTNA ZAMIANA DROGICH KREDYTÓW NA JEDEN WRAZ Z DODATKOWĄ GOTÓWKĄ NA DOWOLNY CEL

BIURO DORADZTWA BANKOWEGO AUTORYZOWANY PARTNER BANKOWY
• Łowicz, ul. Browarna 10a (na piętze); tel. (046) 837-82-71
• Skierniewice, ul. Mszczonowska 33/35; tel. (046) 835-91-11
pn-pt, 9.00-17.00



Tańce krakowiaków wschodnich prezentował Zespół Pieśni i Tańca „Nowa Huta” z Krakowa.

Wianki, sztuczne ognie i ludowa kapela

Od kilku lat gwóźdźem programu odbywających się w jednym czasie festiwalu folklorystycznego i jarmarku stał się obrzęd Nocy Świętojańskiej. Tak jak w latach poprzednich, tak i tym razem poprowadził go Zespół „Łowiczanie” Stowarzyszenia Regionalnego Wsi Urzeczce. Najpierw na scenie muszli koncertowej wprowadzili widownię w tradycję Nocy Świętojańskiej, potem rozdanych zostało ok. 40 wianków wykonanych przez członków zespołu. I tak jak w latach ubiegłych korowód z burmistrzem Ryszardem Budzałkiem na czele przeszedł nad Bzurę. Tam wianki w asyście kilku tysięcy osób zostały puszczone na wodzie. Ogromnym aplauzem zostały przyjęte przez widownię zgromadzoną nad rzeką sztuczne ognie, których pokaz zaprezentowała na drugim brzegu rzeki firma Pirat z Nieborowa. Potem rozpoczęła się półgodzinna zabawa ludowa nad brzegiem rzeki, do tańca przygrywała kapela zespołu Łowiczanie, a tańczących było na tyle dużo, że nie mieścili się na deskach parkietu ustawionego pod sceną.

Korowód z muzyką i tańcami

Z dużym zaskoczeniem jeszcze łowiczanie przyjmują korowód festiwalowych zespołów ulicami miasta w dniu finału. W tym roku korowód szczególnie się udał. Przeszedł ze Starego Rynku, ul. 11 Listopada, Alejami Stenkiwicza, Sikorskiego, Kurkowską, Stanisławskiego, Nowym Rynkiem, Kozią i Floriana na muszlę koncertową. Przewodzą go górale z „Żywca”, którzy niemal przez całą drogę grali i śpiewali swoje regionalne pieśni, a co pewien czas tańczyli. Wśród górali szedł burmistrz Ryszard Budzałek, za nim radni miejscy, pracownicy ratusza i delegacje miast zaprzyjaźnionych z Łowiczem z Colditz z Niemiec, Montoire sur le Loire z Francji i Sołecz z Litwy. Za nimi zaś kolejne zespoły, które także przy muzyce i ze śpiewem przebyły drogę na muszlę. Łowiczanie reagowali różnie, najczęściej trochę z zaskoczeniem, ale bardzo sympatycznie. Obserwowaliśmy, że rodziny, które wyszły w niedzielę na spacer przylączyły się do pochodu i razem z nim dochodziły na muszlę.

Było dużo łowickiego

Choć w festiwalowym konkursie nie wystartował żaden z zespołów z Ziemi Łowickiej to w czasie jarmarku mieliśmy okazję zobaczyć niemal wszystkie najważniejsze łowickie grupy. W sobotę w koncercie Łowickie Granie wystąpiły grupy folklorystyczne z przedszkoli nr 3, 4, 7, Szkoły Podstawowej nr 4, zespół Jarzębina z Zielkowiec, Koderki z Łowicza, a jako gość Koderki dodatkowo Żywca z Żywca. Drugiego dnia jarmarku na deskach muszli wystąpiły w koncercie poświęconemu pamięci Andrzeja Szymańskiego - zmarłego niedawno akordeonisty, lidera wielokrotnie nagradzanej na różnych przeglądach i konkursach kapeli łowickiej, inne zespoły ludowe: Masovia, Koderki Blichowiaczy, a także Kapela Edwarda Bednarka, której skład tworzą

w części muzycy przez lata grający z Szymańskim.

W tym roku twórcy ludowi z powiatu łowickiego pojawili się ze swoimi wyrobami w czasie jarmarku dość licznie, mimo że w tym samym czasie w Kazimierzu nad Wisłą odbywał się najpopularniejszy w Polsce zjazd twórców z całego kraju. Wielu tam pojechało, jednak wielu innych zdecydowało się wystawić swoje rękodzieło w Łowiczu. Można było zakupić prawie wszystko, z czego znany jest nasz region, m.in. kwiaty z bibuły, wycinanki i hafty koralikowe. Handel jednak nie był najlepszy. Dużym zainteresowaniem cieszyłyby się koronki nazywane frywolitkami lub koronką królewską, wykonywane nie za pomocą szydelka ale czółenka, które prezentował na swoim stoisku Damian Szymonik z Leszna Wielkopolskiego. - *To sztuka, która od XVIII wieku obecna była na dworach królewskich i szlacheckich. U nas w kraju zanikła po II wojnie światowej, ponieważ była wykonywana przede wszystkim w szkołach przykościelnych. My staraliśmy się o to, by ponownie wrócić do łask - powiedział nam.* Wraz z żoną wspólnie zajmują się tworzeniem koronek. Stworzyli swoją pracownię rękodzieła artystycznego, jeżdżą po Polsce, bywają za granicą. Nie tylko prezentują swoje wyroby, ale także organizują spotkania, a nawet szkolenia. We Wrocławiu działają już 3 grupy tworzące frywolitki. W Łowiczu zainteresowanie było tak duże, że całkiem możliwe jest, że i u nas powstanie grupa, którą uczyć będzie tego rękodzieła rodzina Szymoników. - *Sztuka ta łączy dwie rzeczy: po pierwsze tworzenie pięknych rzeczy, bardzo trwałych, a po drugie sprawa, że człowiek wspaniale odpoczywa w czasie tworzenia - powiedział Szymonik.*

Swoje stoisko i to bardzo niezwykle mieli także mieszkańcy siostrzanego miasta Łowicza, Sołecz. Na drabiniastym wozie wystawiali przywiezione przez siebie, wypieczone w tradycyjny sposób pieczywo. Cieszyło się ono dużym powodzeniem.

Goście z zagranicy

W tym roku bardzo licznie pojawili się na Jarmarku przedstawiciele siostrzanych miast Łowicza: Colditz z Niemiec, Montoire sur le Loire z Francji i Sołecz z Litwy. W sumie przyjechało blisko 100 osób. Jak się dowiedzieliśmy, byli zaskoczeni i zaurzeczni tym, co w ten weekend działo się w Łowiczu. Ich pobyt nie ograniczał się tylko do obecności na festiwalu. Niemcy w piątek przed południem złożyli przywiezione przez siebie z Niemiec kwiaty pod pomnikiem Jana Pawła II w Łowiczu.

Delegacja niemiecka przywiezła ze sobą do Łowicza sadzonkę brzozy, która została zasadzona w sobotę rano przy muszli koncertowej na Błoniach. W ubiegłym roku francuska delegacja z Montoire przywiezła sadzonki winorośli i krzewu pnącej róży. Obie rosną na dziedzińcu ratusza.

Delegacje z Niemiec, Francji i Litwy miały w Łowiczu dość napięty harmonogram. Odwiedzili łowickie przedsiębiorstwa, szkoły, przedszkola, oczyszczalnię ścieków. Wzięli udział w seminariach dotyczących zagadnień gospodarki, samorządu i oświaty. Łowicki ratusz na wizycie gości zdobył 8,5 tys. euro w unijnym konkursie programów dla miast siostrzanych. *Tomasz Bartoś*

MAGICZNY KWIAT PAPROCI

Przed najkrótszą nocą w roku w Kiernozi jest najlepsza zabawa

Około 200 wianków przywieźli ze sobą uczestnicy Nocy Świętojańskiej do parku Łączyńskich w Kiernozi w czwartek 23 czerwca. W momencie rozpoczęcia konkursu, od którego rozpoczęła się impreza, było ich około 60, jednak okazało się, że już w trakcie konkursu dzieci z wiankami zaczęły przybywać, a nawet po rozdaniu 137 nagród, w parku pojawiły się kolejne dzieci z wiankami. W tym roku zdecydowano się przyznać 2 nagrody za najładniejsze wianki, a otrzymali je Magdalena Wańtuchowicz i Łukasz Wasilewski.

Nowym elementem imprezy był występ dzieci ze szkolnego teatryku, który w miejscowej Szkole Podstawowej prowadzi Wioletta Wojciechowska, Iwona Ciszewska i Anna Różycka. Tytuł „Kwiat paproci” i tematyka przedstawienia idealnie pasowały do Nocy Świętojańskiej, a była to opowieść o Maćku, który wraz z kotem wyrusza na poszukiwanie tytułowego kwiatu. Jego matka mówi mu, że to tylko legenda, ale chłopiec przekonany, że jak ktoś ze-



Zespół „Kiernozianie” podczas swojego występu zaaranżował robienie sobótkowych wianków.

175 występujących

Organizatorzy Nocy Świętojańskiej szacują, że na imprezie bawiło się około półtora tysiąca osób. Najwięcej ludzi było w parku od godz. 21 do północy. Nie wszyscy więc obejrzeli bardzo bogaty program artystyczny, w którym wystąpiło ogółem 175 osób. Dużą jego część przygotowała młodzież i dzieci z Zespołu Pieśni i Tańca „Kalina” z Domaniewic. Zespół ten rozpoczął swój występ polonezem w strojach z okresu Księstwa Warszawskiego, potem nastroje zmieniały się, najmłodsze dzieci występowały w strojach śląskich, średnia grupa wykonała łowicko-krakowski przekładaniec, w którym 2 krakowiaków tańczyło z 4 łowiczanki, na koniec były tańce krakowskie, aż wreszcie - łowickie.

Równie duża grupa tancerzy oraz towarzyszących im muzyków przejechała z Płocka, z zespołu „Masovia” działającego przy tamtejszej filii Politechniki Warszawskiej. Tę część koncertu prowadził kierownik artystyczny zespołu Tomasz Panek, który przedstawił Stanisława Jopka, wieloletnie-

go solistę najbardziej znanego polskiego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”. Stanisław Jopek wykonał kilka znanych piosenek z repertuaru „Mazowsza”, m.in. swój największy przebój pt. „Furman”, następnie wiązanek pieśni góralskich, jak np. „Góralu, czy ci nie żal”, „Pije Kuba do Jakuba” czy „Uleje, usieczę”. Po kujawiakach i oberkach, tańcach opoczyńskich była piosenka niemiecka i hiszpańska. Na bis nastrój na moment zmienił się na bardzo poważny. Stanisław Jopek chciał bowiem zaśpiewać znaną kresową piosenkę „Tylko we Lwowie”. Mówił, że jest Lwowiakiem z urodzenia, a ponieważ następnego dnia miał być odsłonięty cmentarz Orłąt we Lwowie, chciał zaśpiewać o swoim mieście.

Na zakończenie tej części Nocy drugie wejście miała kiemozka kapela ludowa i zespół „Kiernozianie”, którzy zaczęli śpiewać na deskach sceny, a następnie utworzyli korowód, który przeszedł nad brzeg jeziora puszcza wianki. Dalsza część imprezy, już bez ludowych akcentów, trwała do godz. 1.30. Tak długo grał miejscowy „Select”. *(mwk)*



Stanisław Jopek, o nim z powodu piosenki „Furman” mówiono Najsynniejszy Polski Furman.

gość bardzo chce, to się na pewno spełni, wyrusza w podróż. Maciek znajduje kwiat, ale okazuje się, że szczęściem, jakie on daje, nie można się z nikim podzielić. Kwiat od tego czasu rośnie w jego sercu, coraz głębiej zapuszczając korzenie, chłopiec staje się obcy dla swojej matki, która wreszcie umiera ze smutku i głodu.

Zła moc kwiatu paproci nie udzieliła się jednak uczestnikom Nocy Świętojańskiej, którzy z kotylionami symbolizującymi ten magiczny kwiat brali udział w konkursie, w którym wygrał był złoty pierścienek. Dla potrzeb konkursu dzieci z koła plastycznego GOK zrobili 210 kotylionów. Do losowania nagrody ufundowanej przez gospodarza obiektu Andrzeja Boguckiego zaproszono Kasię Ozimek, która wylosowała nr 56.

Równie emocjonujący był konkurs na Miss i Mistera Nocy Świętojańskiej, w których wystartowały 4 pary. Brały udział w takich konkurencjach, jak taniec z partnerką na rękę, w którym między głowami trzyma się balon, bieg do partnerki z zasłoniętymi oczami i całowanie na czas. Po podsumowaniu tych konkurencji okazało się, że taką samą liczbę punktów mają dwie pary, konieczna więc była dogrywka, a nawet dwie, bo w pierwszej z nich przez 5 sekund pary zdążyły pocałować się po 27 razy. W ostatniej próbie czas skrócono do 3 sekund i tym razem wyłoniono zwycięzców, którzy pocałowali się 21 razy. Miss Nocy została Monika Michalak, Misterem - Rafał Furmanek.

REKLAMA

PAWILONY HANDLOWE

ZAPRASZAJĄ

OFERUJEMY:

- ✓ bogaty asortyment
- ✓ atrakcyjne ceny
- ✓ liczne promocje

**ŁOWICZ, ul. 3 Maja 15
ul. Starzyńskiego 29**

REALIZUJEMY BONY SODEXHO

PROMOCJA!

- Cykoria Śnieżka 60 g - 0,85 zł
- Fructus olej uniwersalny 0,9 l - 2,49 zł
- BMC szprot w pomidorach 175 g - 1,69 zł
- BMC paprykarz szczeciński 341 g - 1,69 zł
- Kupiec cukier puder 400 g - 1,65 zł
- Red ketchup 500 g w asortymencie - 1,79 zł
- Kupiec ryż „dobre zbiory” 4x100 g - 1,19 zł
- Cymes musztardy 190 g w asortymencie - 0,59 zł
- Olvit margaryna Zosia 500 g - 1,59 zł
- Delecta Dżemix - 2,29 zł
- Piątница śmietana 18% 200 g - 1,19 zł
- Węgrów ser żółty - 11,99 zł
- Ostrołęka pierś z indyka - 14,59 zł
- Ostrołęka kielbasa śląska - 8,29 zł
- Ostrołęka egonówka - 13,29 zł
- Ostrołęka szynka ostrołęcka - 15,99 zł
- Ostrołęka poledwica z udzecem - 9,29 zł
- JBB podawalska złota - 10,99 zł
- OZO twaróg chudy 1 kg - 6,99 zł
- Radomsko maślanka naturalna 1 l - 1,59 zł
- Włoszczowa ser ementaler - 14,89 zł
- Woda Filipinka w asortymencie - 0,85 zł
- Konserwa turystyczna Sokolów 300 g - 1,89 zł

I WIELE INNYCH ARTYKUŁÓW W CENACH PROMOCYJNYCH
Zapraszamy

Ja nie biorę - nie mój problem

Wolontariusze, którzy w niedzielę 26 czerwca wyruszyli na łowickie ulice w ramach ogólnoświatowej informacyjnej akcji antynarkotykowej prowadzonej pod hasłem „Blżej siebie - dalej od narkotyków”, najczęściej spotykali się ze słowami: „Ja nie biorę, mój problem nie dotyczy”.

Osoby spotykane na ulicach najczęściej nie były zainteresowane materiałami edukacyjnymi w postaci ulotek i broszurek. Znajdowały się w nich informacje dotyczące rodzajów narkotyków, objawy jakie świadczą o zażywaniu tych środków oraz adresów i telefonów, gdzie szukać pomocy.

Organizatorem kampanii jest Krajowe Biuro do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii. Po raz pierwszy informacyjna akcja antynarkotykowa jest kierowana do rodziców młodych ludzi. Ma ona pokazać, jak znaczącą rolę w zapobieganiu narkomanii odgrywa rodzina. Jej celem

jest także zwrócenie uwagi, że dobry kontakt opiekunów z dziećmi jest ważnym elementem chroniącym dzieci przed sięganiem po narkotyki. W czasie trwania akcji rodzice mogą skorzystać z Antynarkotykowego Telefonu Zaufania: 0 801 199 990. Informacje mogą też uzyskać za pośrednictwem poradni internetowej na stronie www.narkomania.org.pl. Kampania potrwa kilka miesięcy.

W Łowiczu akcję prowadzi Zespół Antykrzysowy działający przy Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie. Specjaliści, czyli pedagodzy, psychologowie, pielęgniarki i prawnicy 26 czerwca byli chętni udzielać porad i wskazywać, gdzie szukać pomocy. Na wszystkich zainteresowanych czekali w dwóch punktach zlokalizowanych w I Liceum Ogólnokształcącym oraz w siedzibie Zespołu Antykrzysowego przy ul. 3 Maja 2a, III piętro. Kampania została zorganizowana po raz pierwszy, ale nie cieszyła się zbyt dużym zainteresowaniem. Punkt

w liceum odwiedzała młodzież gimnazjalna oraz ze szkół ponadgimnazjalnych. Młodzi ludzie podkreślali, że jednodniowa akcja to za mało, ponieważ narkotyki są wokół nich. Radzili ponadto, aby edukowaniem objąć rodziców, a nie młodzież, ponieważ młodzież o narkotykach wie dużo, gorzej jest z dorosłymi. - *Dorośli uważają przeważnie, że ich problem narkotyków nie dotyczy. Owszem jest w społeczeństwie, ale kontakt z narkotykami mają dzieci sąsiadów, znajomych i innych - tłumaczy wicedyrektor PCPR w Łowiczu Teresa Kwiecień. Z informacji specjalistów oferowanych w minioną niedzielę skorzystały tylko pojedyncze dorosłe osoby. Akcja ta pokazała, że temat narkotyków, jest w naszym mieście tematem wstydliwym.*

W Zespole Antykrzysowym funkcjonującym przy PCPR utworzony został punkt konsultacyjno-informacyjny, gdzie po wsparciu zgłaszać się będą mogli zarówno dorośli, jak i młodzież, która po narkotyki sięga. Wszelkie sprawy będą rozpatrywane indywidualnie, a specjaliści gwarantują anonimowość. Konsultacje udzielane są w każdy poniedziałek, czwartek i piątek w godzinach od 16.00 do 19.00 w budynku przy ul. 3 Maja 2a, III piętro. (eb)

Gmina Nieborów

Uroczysta sesja z okazji 15 lat samorządu

Najbliższa sesja Rady Gminy Nieborów - 30 czerwca, przyjmie charakter uroczysty, co upamiętnić ma przypadającą na ten rok piętnastą rocznicę powołania w naszym kraju samorządów. Sesja odbędzie się w murach szkoły w Nieborowie, a obok okolicznościowych wystąpień poświęconych piętnastolecu istnienia samorządu, będzie ona okazją do zaprezentowania społeczeństwu herbu i pozostałych insygniów: flagi, tablic samorządowych i pieczęci gminy Nieborów.

Herb autorstwa Zdzisława Kryścia i Jacka Rutkowskiego wykonany został w kolorach niebiesko-złoto-biało-czarnym. Znajdują się na nim trzy trąby, które są nawiązaniem do trąb w herbie Radziwiłłów, dwie lilie, które mówią o tradycjach kościelnych gminy, oraz żółte pole symbolizujące pustynię bełchowską. Istnieje także druga wersja herbu, bez żółtego pola, jednak wstępnie wszystkim do gustu przypadła wersja pierwsza - herb prezentowany był jak na ra-

zie na jednej z ostatnich sesji rady gminy.

Uchwały w tej sprawie nie podjęto, gdyż projekt musi zostać najpierw zaopiniowany przez państwową komisję heraldyczną działającą przy ministrze spraw wewnętrznych. Na rozpatrzenie sprawy i zaopiniowanie projektu komisja ma trzy miesiące. Dopiero po uzyskaniu opinii, insygnia mogą zostać przyjęte odpowiednią uchwałą przez radę gminy. (wcz)

REKLAMA

"TRESOR"
PROFESJONALNA SZKOŁA SŁUŻB OCHRONY
TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA
LICENCJA II STOPNIA
UWAGA - PROMOCJA!
PIERWSZY SEMESTR GRATIS!!
NA NASZYCH ABSOLWENTÓW CZEKA
INTERESUJĄCA PRACA!!
91-403 ŁÓDŹ, UL. TAMKA 12
tel. (42) 678 01 10, tel. kom. 0 607 602 635
www.tresor.edu.pl

ZAKŁAD GOSPODARKI
MIESZKANIOWEJ w ŁOWICZU
INFORMUJE, ŻE
Z DNIEM 30 CZERWCA 2005 r.
OBSŁUGĘ BANKOWĄ
WYKONYWAŁ BĘDZIE
KREDYT BANK S.A. FILIA NR 5
W ŁOWICZU UL. PODRZECZNA 14
NR KONTA: 46 1500 1689 1216 8005 2968 0000

AUTO-SZYBY
SPRZEDAŻ - MONTAŻ
samochody osobowe, ciężarowe
Łódź, ul. Inflancka 32, tel. (0-42) 659-88-66
ul. Killińskiego 221, tel. (0-42) 682-89-89
CZĘŚCI VW BUS T-4
BLACHY, LAMPY I INNE

Prężnie działająca od wielu lat na rynku bieliźniarskim
firma PPHU „KRIS LINE” z Główna
POSZUKUJE
kontaktowego, o miłej aparycji
i nienaganej kulturze osobistej
**PRZEDSTAWICIELA
HANDLOWEGO**
Mile widziane doświadczenie w branży.
CV oraz list motywacyjny wraz ze zdjęciem
prosimy kierować na adres e-mail:
biuro@krisline.com.pl,
kontakt tel. (042) 719-43-15, 719-43-19

LICEUM
Ogólnokształcące
dla młodzieży i dorosłych
✓ wieczorowe ✓ zaoczne
Przyjęcia na wszystkie semestry
Łyszkowice, ul. Księżstwa Łowickiego 11
Tel. (0-46) 838-87-18
Budynek Szkoły Podstawowej

Firma w Łowiczu
ZATRUDNI:
mechanika (diagnostę z uprawnieniami)
kasjera (Stacja Paliw)
Tel. 0504-072-526 w godz. 8⁰⁰-10⁰⁰

LEKKOŚĆ CEN
PEUGEOT ZAPROJEKTOWANY BY SIĘZEK PEUGEOT

UWAGA! NOWY CENNIK
SAMOCHODÓW OSOBOWYCH PEUGEOT!
CENY OBNIŻONE NAWET O 14%

PEUGEOT 1047 JUZ OD 42 900 ZŁ
PEUGEOT 205 TERAZ OD 31 800 ZŁ
PEUGEOT 307 PRZEDTEM OD 55 500 ZŁ
TERAZ OD 46 800 ZŁ
PEUGEOT PARTNER FURGON PRZEDTEM OD 39 636 ZŁ*
TERAZ OD 32 259 ZŁ*
PEUGEOT 206 XR PRZEDTEM OD 31 877 ZŁ*
TERAZ OD 28 599 ZŁ*
PEUGEOT BOXER PRZEDTEM OD 70 098 ZŁ*
TERAZ OD 60 285 ZŁ*

AP GARAGE® Łódź ul. Strykowska 131
Salon (42) 617 07 20 Serwis (42) 617 07 17
Części (42) 617 07 18 Fax (42) 617 07 21
www.peugeot.apgarage.pl

**kredyty
gotówkowe**
CHROBRY

- ✓ NIE POBIERAMY ŻADNYCH OPŁAT!
- ✓ DECYZJA w 15 minut!
- ✓ Kredyt dla osób do 75. roku życia
- ✓ SAMOTNI do 6.000 bez poręczycieli
- ✓ małżeństwa do 20.000 bez poręczeń
- ✓ Kredyt bankowy dla zadłużonych (na spłatę innych kredytów i zadłużeń)
- ✓ DOCHÓD MINIMUM 500 zł netto (możliwość łączenia dochodów)
- ✓ WYDŁUŻONY OKRES SPŁATY

ZAPRASZAMY DO BIUR:
ŁÓWICZ, ul. Mostowa 28
tel. (046) 830-04-49, 0608-088-513
GŁÓWNO ul. Sikorskiego 45/49
tel. (042) 719-20-44, 0661-025-247

Agencja Pracy Tymczasowej
PARTNER Sp. z o.o.

Poszukujemy pracowników na stanowisko:
PRACOWNIK FIZYCZNY (pakowanie produktów spożywczych)

Miejsce pracy:
Mszczonów - zapewniamy dojazd.
Wymagania:
punktualność, sumienność, dokładność, książeczka SANEPID.

Osoby zainteresowane zapraszamy na giełdę pracy która odbędzie się w dniu 5 lipca 2005 r. o godz. 10.00 w Powiatowym Urzędzie Pracy w Łowiczu, ul. Stanisławska 28.

Agencja Pracy Tymczasowej PARTNER Sp. z o.o.
ul. Rybickiego 8, 96-100 Skiermiewice
tel./fax: (46) 832 59 87, 833 00 02, info@partner-pl.com.pl

**MONTAŻ SAMOCHODOWYCH
INSTALACJI GAZOWYCH**
ATRAKCYJNE CENY
Łyszkowice, ul. Polna 3, tel. 0-502-583-965

GIANT
Największy
wybór
w centralnej
Polsce

ROWERY
Serwis
gwarancyjny
i naprawy pogwarancyjne

SKUTERY
dwuosobowe
od 2.800 zł
Raty 0%

Bratoszewice, ul. Łódzka 21a
tel./fax (042) 719-64-04

ECOTHERM Sp. z o.o.

KOTŁY
na EKO-GROSZEK

- regulowany proces spalania
- prosta i bezpieczna obsługa
- konkurencyjne ceny

ZAPRASZAMY

ŁÓWICZ, ul. Jana Pawła II 177/179
tel./fax 046/837-52-83, 837-57-50
SKIERNIEWICE, ul. Sobieskiego 3c
tel./fax 046/832-42-25

**ZATRUDNIMY
NAUCZYCIĘŁA**
technik przedsiębiorczości
Tel. (046) 838-87-18

Na celowniku Miss Polski

Paulina Karasek, 21-letnia łowiczanka, zakwalifikowała się do półfinału konkursu Miss Polski 2005. Eliminacje do półfinału odbyły się 19 czerwca w warszawskim hotelu Holiday Inn. Tam rywalizowała w gronie 243 dorosłych uczestniczek tego prestiżowego konkursu piękności. Oprócz konkursu Miss Polski odbywa się konkurs Miss Polski Nastolatek, w castingu do niego w tym roku brało udział 217 uczestniczek.

Paulinie udało się zakwalifikować do 48-osobowego grona półfinalistek (tyle samo jest półfinalistek - nastolatek). Koncerty półfinałowe jak zawsze poprzedzone będą zgrupowaniami. Łowiczanka weźmie udział w półfinale, który odbędzie się 9 lipca w Teatrze Muzycznym w Lublinie, w koncercie tym wystąpią 24 dorosłe panny i 24 nastolatki. W najbliższą sobotę półfinałowy koncert, również z udziałem połowy półfinalistek odbędzie się w domu Kultury w Skwierzynie.

Elegancja

O Paulinie Karasek pisaliśmy niespełna rok temu, gdy zdobyła tytuł o wdzięcznej nazwie - Kwiatu Elegancji, podczas Święta Kwiatów, Owoców i Warzyw w Skierniewicach. Jest otwarta, sympatyczna i śmiała, o swoich życiowych planach mówi z przekonaniem - trudno nie uwierzyć w to, co mówi.

- Od tego czasu w moim życiu nie się nie zmieniło - deklaruje Paulina, na co dzień studentka II roku prawa na Uniwersytecie Łódzkim - *Studuję, nadal chcę pomagać dzieciom z rodzin patologicznych, chronić bez-*

bronnie zwierzęta, bo ich los jest wyłącznie w rękach ludzi. Paulina chce też spróbować swoich sił w konkursach piękności, jeśli tylko będzie miała okazję gdzieś wystartować, na pewno spróbuje. Nadal też - w miarę możliwości - bierze udział w pokazach sukien organizowanych przez salon „Vivien” w Łowiczu. Osobom pracującym w nim wiele zawdzięcza, w Warszawie zrobiła wrażenie występując w wieczorowej kreacji autorstwa łowickiej projektantki Renaty Kłoszewskiej. Suknię tę modelka i jej autorka nazwały „Mgiełka”, bo uszyta jest z białego materiału, pełnego falbanek i haftu, z przezroczystym trenem upinany w pasie. Rywalki komentowały ten styl mówiąc, że to chyba raczej suknia ślubna. Paulina nie zniechęciła się takim komentarzem, wiedziała, że trzeba czymś zwrócić na siebie uwagę, a dobrze, aby było to gustowne, szykowne i niepowtarzalne. - *Na półfinał od „Vivien” dostałam całą „wyprawkę” - sukienkę, buty i biżuterię. To dla mnie bardzo ważne, bo zawsze udział w konkursie wiąże się z dużymi kosztami - podkreśla łowiczanka. I tak musiała przygotować strój kąpielowy, do wolny, do tego dodać trzeba koszyk fryzjera, manikiurzystki - wtedy będziemy mieć pełen obraz tego, jak poważnym finansowo przedsięwzięciem jest udział w konkursie piękności.*

Najpierw Skierniewice, potem Holiday Inn

Konkurs Miss Polski 2005 rozpoczął się dla Pauliny 12 czerwca w Skierniewicach eliminacjami, w których brały udział skier-niewiczanki, łowiczanki, rawianki. Na tym etapie wybrano 4 dorosłe uczestniczki i 4 nastolatki. Casting 19 czerwca w Warszawie nie był poprzedzony specjalnymi przy-

gotowaniami. Stroje i choreografię trzeba było mieć przygotowaną we własnym zakresie. Paulina występowała ze szczęśliwym - jak podkreśla - numerem 242, a prezentowała się w 10-osobowej grupie kandydatek do tytułu Miss, najpierw w sukni wieczorowej. Podobnie jak inne panny, musiała powiedzieć jak się nazywa, skąd jest, co robi, czym się interesuje, a także dlaczego wzięła udział w konkursie. - *Mówiłam, że jestem łowiczanką, interesuję się historią starożytnego Rzymu, a w szczególności - prawem rzymskim. Interesuje mnie też polityka, kultura innych państw, moda. Wzięłam udział w konkursie, bo odkąd pamiętam, interesuję się modą, modelingiem. Jest to też nowe doświadczenie, z którego można wiele wynieść, nauczyć się. Start w konkursie to także chęć przeżycia przygody, poznania nowych, ciekawych ludzi, a przede wszystkim - chęć istnienia w świecie mody, show biznesu.*

Po pierwszej prezentacji, w ekspresowym tempie trzeba było się przebrać w strój kąpielowy. Tutaj Paulina postawiła na kontrastowe zestawienia - do dwuczęściowego, sportowego kostiumu z szortami założyła długie białe buty z czerwonymi sznurówkami. Po tej prezentacji uczestniczki konkursu



Sukienkę tę nazwano „Mgiełka”, choć - jak mówi kandydatka do tytułu Miss - równie dobrze pasowałby „Motylek”.



Tak w stroju dowolnym Paulina pozowała Nowemu Łowiczanie w salonie sukien ślubnych „Vivien” należącym do Moniki Zawiślak.

zorientowały się, że jurorzy chyba mają problem z podjęciem decyzji, bo do trzeciej prezentacji zaproszono 80 dorosłych panien. Tym razem dowolność stroju była duża. Paulina miała przygotowany dziewczęcy kostium w czarne wzory na białym tle. Zwraca w nim uwagę nie tylko minispódniczka i góra zapinana na dwustronny suwak, ale dobrany do tego biały kapeluszek z rondem. Po tej prezentacji wybrano 48 półfinalistek, każda z nich miała profesjonalną sesję zdjęciową, wypełniała ankietę, podpisywała umowę z Misslandem.

Tabletki na odchudzanie

Ankieta do wypełnienia była bardzo szczegółowa. Po przeczytaniu pytań, było dla niej jasne, że organizatorzy chcą jak najwięcej dowiedzieć się o uczestniczkach kon-

kursu. Pytania dotyczyły np. ulubionego aktora, ulubionej potrawy, ulubionego miasta, ale pytano też kogo chciałyby poznać ze znanych osób i dlaczego, jakie są ich rodziny, co cenią u ludzi, a czego nie tolerują, czym się interesują, jakie mają plany na przyszłość i wreszcie - dlaczego startują w konkursie.

Paulina podpisała też umowę z firmą Missland, w której określono, że przez półtora roku nie może wyjść za mąż, zająć w ciąży i urodzić dziecka. Missland będzie ją zapraszał na sesje zdjęciowe, do reklam.

Jednak to nie obwarowania umowy najbardziej zaskoczyły Paulinę, ale upominki, które otrzymały półfinalistki, były to tabletki wspomagające odchudzanie. Każda z nich dostała ich 3 opakowania, do tego syrop wspomagający ich działanie i kartę stałego klienta na zakup tych specyfików.

Czy kandydatki na Miss powinny się odchudzać? Paulina przy wzroście 174 cm ma wymiary - 88/64/88.

Najbliższe jej plany to udział w zgrupowaniu do półfinału, który trwać będzie od 4 do 9 lipca w Poniatowej, a zakończy koncertem w Teatrze Muzycznym w Lublinie. Bliżej Łowicza, bo w Kiemozi, Paulina prezentować będzie suknie ślubne na pokazie mody, który odbędzie się 13 lipca na Święcie Dzika.

Co dalej? Czas pokaże. Paulina deklaruje, że na pewno - niezależnie od tego, jak zakończy się jej udział w konkursie Miss Polski 2005, będzie brać udział w następnych konkursach piękności, gdy tylko będzie miała taką okazję. Jesteśmy pewni, że niejedną łowiczankę (łowiczankę?) będzie trzymał za nią kciuki.

Mirosława Wojska - Kobierecka



Kostium kąpielowy z szortami, do tego długie sznurowane buty i oczywiście odpowiednia biżuteria.

Imitacja członka

KRZYSZTOF MIKLAS
SPOZA KADRU



Nie ma chyba w Europie drugiego polityka, bądź co bądź z górnej półki, tak miotanego (pozwolimy) wewnętrznymi sprzecznościami, jak Włodzimierz Cimoszewicz. Jeszcze niedawno zarzekał się, że ma dość całego politycznego hałasu, dotrwa tylko jakoś do końca kadencji obecnie nam panującego parlamentu w roli marszałka Sejmu, bo jest człowiekiem odpowiedzialnym i nie doprowadzi do politycznej destabilizacji. Potem zaszyje się w swojej leśniczówce, którą – kupioną w stanie zrujnowanym – jakiś czas temu ze szwagrem własnoręcznie doprowadzał do stanu użyteczności, co mi powiedział osobiście, kiedy spytałem go, skąd u niego takie szorstkie dłonie.

Przypomniał mi się w tym momencie pamiętnik partyzanta, odgrywany kilkadziesiąt lat temu w jednym z warszawskich kabaretów. Tych, którzy znają ten kawałek, przepraszam, ale są pewnie i tacy, co nie znają. Zatem „Z pamiętnika partyzanta” w największym skrócie:

14 maja. Po ciężkiej walce z Niemcami zajęliśmy leśniczówkę.

23 maja. Niemcy przypuścili atak na leśniczówkę i musieliśmy wycofać się do lasu.

10 czerwca. Odbiliśmy leśniczówkę.

24 czerwca. Niemcy kontratakują i chyba znów wycofamy się do lasu.

26 czerwca. Leśniczcy się zdenerwowali i wypędzili wszystkich z lasu.

Scenariusz spektaklu, a właściwie niemal melodramatycznego monodramu w odcinkach, z Cimoszewiczem w roli absolutnie głównej, można było przewidzieć. Najpierw oświadcza, że się wycofuje, bo ma dość. Na urząd prezydencki startować nie będzie. Oświadcza to uroczystie, w blasku jupiterów przed Prezydentem i wieloma kamerami w Dużym (czyli Pre-

zydenckim) Pałacu. Potem ta część narodu, która widzi w nim męża opatrnościowego błaga, zasypuje mailami i odręczną epistolografia, zbiera tysiące podpisów, a wszystko w tym celu, by Włodek zgodził się jednak kandydować na urząd prezydencki. Prosi prezydent, prezydentowa, proszą inni, prosi nowy szef Sojuszu Lewicy Demokratycznej, znany nam dobrze na Ziemi Łowickiej, Wojciech Olejniczak. Proszą nawet ci, którzy mogliby kandydować, gdyby nie kandydował towarzysz Włodzimierz (nie on jeden dostał to imię na cześć wodza rewolucji i światowego proletariatu). Wreszcie sondaż na zlecenie prezesa Polskiego Radia, Andrzeja Siezieniewskiego (ta sama opcja polityczna), robi biuro badania opinii publicznej „Pentor” (szefowie firmy z tej samej parafii). Sondaż wykazuje oczywiście, że Cimoszewicz, choć nie kandyduje, to jest liderem prezydenckiego rankingu. Ten koncert życzeń w wykonaniu „Pentora” wykazuje na dodatek, że znienawidzonego „Kaczora” czyli profesora Lecha Kaczyńskiego wyprzedził inny profesor, ale bardziej przez lewicę lubiany, bo od serca (które też mamy po lewej stronie), Zbigniew Religa. I jak w tej sytuacji upierać się przy swoim? To się po prostu nie godzi. Nie chciał, ale musiał. Inaczej po prostu nie wypadało.

Zaskoczył jednak i mnie Włodzimierz Cimoszewicz. Oświadczył w rozmowie z pewną blondynką na antenie Telewizji Polskiej, że on nie kandyduje na urząd prezydencki jako członek SLD. – Ale przecież jest Pan, Panie Marszałku, członkiem Sojuszu Lewicy Demokratycznej – wierciła mu dziurę w brzuchu dociekliwa dziennikarka. – Owszem, jestem – odpowiadał kandydat na prezydenta, Włodzimierz Cimoszewicz. – Ale nie kandyduję na ten urząd jako członek SLD – upierał się przy swoim.

Wychodzi mi więc na to, że jest po prostu imitacją członka.

Łyszkowice

Grecka przygoda uczniów gimnazjum

Dziesięciodniowy wyjazd na „zieloną szkołę” aż do Grecji był ostatnim dużym wydarzeniem dla części uczniów trzecich klas gimnazjum w Łyszkowicach. Dzięki sponsorom wyjazd nie był bardzo drogi i uczniowie płacili za niego około połowę wartości.

Uczniowie z łyszkowickiego gimnazjum pojechali sprawdzić, czy rzeczywiście podstawą wszystkich nauk jest grecka filozofia, wzorem organizacji państwa jest grecka demokracja, a kanonem sztuki budowlanej są greckie porządki architektoniczne.

Wyjazd rozpoczął się wczesnym rankiem 5 czerwca. Po trwającej około 36 godzin podróży osiągnięto pierwszy cel, jakim była Riwiera Olimpijska. – Tutaj czekał na młodzież wygodny hotel, błękit ciepłej Zatoki Termajskiej Morza Egejskiego oraz gubiący swoje szczyty wysoko w chmurach masyw Olimpu. Niesamowicie wrażenie robił na nas – ludziach z równiej jak stół niziny, widok morza, piaszczystej plaży i piętrzący się w oddali, prawie trzy tysiące metrów w niebo, masyw górski – powiedziała nam organizatorka wycieczki Elżbieta Kołaczek.

Po jednodniowym odpoczynku wycieczka wyruszyła w dalszą podróż na południe Grecji. Zatrzymali się w Atenach. – Tu spotkało nas pewne rozczarowanie. Chaotycznie zabudowane i niesamowicie zatłoczone miasto absolutnie nie pasuje do znajdujących się w nim zabytków. Sam Akropol opleciony rusztowaniami, kablami i reflektorami robił bardziej wrażenie scenografii filmowej niż oryginalnej, starożytnej budowli – opowiada o odczuciach uczniów Elżbieta Kołaczek. Większe zainteresowanie młodych ludzi wzbudziła natomiast odprawa warty przed grobem nieznanego żołnierza.

Ostatecznym celem tej podróży był Peloponez. Ciekawostką był po drodze Kanał



Uczniowie z trzecich klas Gimnazjum z Łyszkowic na „zieloną szkołę” pojechali do Grecji.

Koryncki, który sprawił, że ten półwysep jest obecnie wyspą. Kresem jazdy było małe miasteczko leżące nad Zatoką Argolidzką – Tolo. Ta do niedawna rybacka osada jest dzisiaj tętniącym życiem kurortem. Żwirowe lub piaszczyste plaże, przejrzysta i ciepła woda, wiecznie pogodne niebo, wygodny hotel, smaczne i obfite posiłki oraz bardzo przyjaźni nastawieni mieszkańcy – tak uczniowie wspominają grecką zieloną szkołę.

Przez ponad tydzień było co zwiedzać. Na szlaku turystycznym znalazły się przede wszystkim Mykeny. Kolejnym odwiedzanym miejscem było Epidaurus. Po drodze zobaczyli m.in. Argos – miasto, z którego wyruszyli mityczni Argonauci oraz górę, na którą podobno wtaczał swój głaz Syzyf.

Gdy nadszedł czas powrotu, wszyscy po cichu mieli nadzieję, że naprawa niewielkiego uszkodzenia autokaru, jakie przytrafiło się po drodze potrwa dłużej i powrót do Polski opóźni się. Jednak kierowcy postarali się, żeby zgodnie z planem wyruszyć w drogę powrotną. Po drodze był jeszcze przystanek na Przesmyku Termopijskim przed pomnikiem króla Sparty – Leonidas, zwiedzanie jednego z monasterów zawieszonych na skale, krótki spacer po Tesaloniakach.

Monotonię i uciążliwość podróży przerwał dłuższy postój w Budapeszcie, a konkretnie w kompleksie basenów na wyspie św. Małgorzaty i wieczorny spacer po tym mieście.

(mak)

SZKOŁA GŁÓWNA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO W WARSZAWIE

Wydział Rolnictwa i Biologii z siedzibą w Łowiczu - Blichu

ogłasza nabór na rok akademicki 2005/2006 na zaoczne studia inżynierskie w ZOD Łowicz

z możliwością kontynuowania nauki na 2-letnich uzupełniających studiach magisterskich w SGGW w Warszawie

1. kierunek - **ROLNICTWO** o specjalnościach:
 - „Agronomia i Agrobiznes” (4-letnie, 8 semestrów)
 - „Informatyka w Rolnictwie” (4-letnie, 8 semestrów)
2. kierunek - **OCHRONA ŚRODOWISKA** (4-letnie, 8 semestrów)

STUDIA ZAOCZNE SĄ PŁATNE

DOKUMENTY PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA:

Sekretariat SGGW w Łowiczu, ul. Blich 10, pok. 22 (bud. ZSRCKU), do dnia 27 lipca 2005 r., tel. (046) 837-99-56, w godz. 9-13

Kandydaci na studia rejestrują się za pośrednictwem internetu www.rekrutacja.sggw.waw.pl w terminie od dnia 4 maja do 26 lipca 2005 oraz składają komplet wymaganych dokumentów:

- wydruk kwestionariusza rejestracyjnego z internetu,
- oryginał świadectwa dojrzałości razem ze świadectwem ukończenia szkoły średniej („nowa matura”)
- orzeczenie lekarskie (wydane przez lekarza medycyny pracy) oraz zaświadczenie o szczepieniu przeciw tężcowi,
- 3 fotografie,
- wypis lub kserokopię z dowodu osobistego,
- dowód opłaty rekrutacyjnej - 80 zł

W trakcie rejestracji każdego kandydata przydzielany jest indywidualny numer konta bankowego, na który kandydat wnosi opłatę rekrutacyjną. Fakt dokonania opłaty rejestracyjnej jest automatycznie odnotowywany w formularzu rejestracyjnym.

W przypadku dużej liczby kandydatów w postępowaniu rekrutacyjnym będzie przeprowadzony konkurs świadectw.

DEKORACJE weselne

Planujesz ślub?

Szukasz dekoracji weselnych?

U nas znajdziesz w atrakcyjnych cenach:

- ✓ balony ✓ serwetki
- ✓ świece ✓ stroiki

Hurtownia PAPIRUS

Łowicz, ul. Ułańska 8

tel. (046) 837-05-70, 830-08-96

REKLAMA

R-858

Oświadczenia majątkowe radnych gminy Kiernozia

Krzysztof Budnicki z Zamiar jest współwłaścicielem domu o powierzchni 217 m² o wartości 120 tys. zł, gospodarstwa rolnego o powierzchni 6,29 ha z zabudowaniami - budynek inwentarsko-skladowy, garaż o wartości 200 tys. zł. Z prowadzenia gospodarstwa osiągnął przychód 85 tysięcy zł, dochód - 20 tys. zł. Ponadto dzierżawił 2,99 ha. Od 30 kwietnia 2004 roku prowadził sklep spożywczo-przemysłowy, z którego osiągnął przychód 18.298,13 zł, dochód 1.255,12 zł. Odebrał diety radnego w wysokości 1.387,36 zł. Posiada Fiata Uno z 2002 roku.

Marian Brzozowski z Chrusli ma zgromadzonych środków 60 tys. zł, mieszkanie o powierzchni 70 m², prowadził działalność - handel obwoźny paszami, z której osiągnął przychód 13.880 zł. Pozostałe dochody: dieta radnego - 1.515,42 zł, prowizja sołecka - 1.594,60 zł. Posiada Renault Classic z 1999 roku i Stara 1142 z 1997 roku.

Wiesław Bogucki z Czerniewa ma dom o pow. 160 m² wartości 87,2 tys. zł, gospodarstwo o powierzchni 15,20 ha o wartości 165 tys. zł z zabudowaniami inwentarsko-skladowymi, z którego osią-

gnął przychód 130 tys. zł, dochód - 40 tys. zł. W oświadczeniu wymienia ponadto 12,28 ha dzierżawy. Z tytułu diety radnego osiągnął dochód 1.127,23 zł. Posiada ciągnik Ursus MF 255 z 1990 roku o wartości 15 tys. zł. Posiada zobowiązanie pieniężne - kredyt w Banku Spółdzielczym w Gostyninie, oddział w Kiernozie - 19,3 tys. zł.

Waldemar Bogucki z Teresewa ma dom o pow. 140 m² wartości 79,4 tys. zł, gospodarstwo 14 ha z budynkami - inwentarskim, gospodarczym i garażem, w którym wartość ziemi określa na 140 tys. zł, budynków - 180,6 tys. zł. Z gospodarstwa osiągnął przychód 60 tys. zł, dochód - 15 tys. zł. Odebrał 1.040,52 zł tytułem diety radnego. Posiada Seata Toledo z 1994 roku.

Grzegorz Balcerski z Kiernozia ma dom o pow. 120 m² o wartości 50 tys. zł (współwłasność). Osiągnął następujące dochody: emerytura 16.921,22 zł, diety radnego 1.338,36 zł.

Bogusław Zaborowski z Kiernozia jest współwłaścicielem domu o powierzchni 95 m² wartości 85 tys. zł. Wyszczególnił w oświadczeniu następujące dochody: wynagrodzenie ze stosunku pracy -

265,26 zł, działalność wykonywana osobiście - 6.009,60 zł, emerytura - 22.394,10 zł, dieta radnego - 1.210,26 zł. Posiada następujące składniki mienia ruchomego: samochód Volvo 460 z 1995 roku oraz BMW 316 z 1992 roku. Ma do spłacenia kredyty bankowe wartości 10.339 zł.

Krzysztof Wasilewski z Osin ma zgromadzone środki pieniężne w walucie polskiej - 15 tys. zł. Jest właścicielem domu o powierzchni 100 m² wartości 29 tys. zł, gospodarstwa ogólnotowarowego o pow. 14,49 ha i wartości 250 tys. zł, które zabudowane jest budynkami inwentarsko-skladowymi oraz garażami. Z tytułu prowadzenia gospodarstwa osiągnął przychód 60 tys. zł, dochód - 30 tys. zł. Posiada działkę budowlaną o pow. 700 m² wartą 10 tys. zł. Tytułem diety radnego osiągnął dochód 1.387,36 zł. Posiada Opla Astrę z 2001 roku, Stara 1142 z 1992 roku, ciągnik Zetor 5340 z 2003 roku i przyczepę 6 t z 2003 roku.

Wiesław Skonieczny z Wiśniewa jest właścicielem domu o pow. 130 m² wartości 80 tys. zł, gospodarstwa 15,30 ha wartości 400 tys. zł z budynkami gospodarczymi, oborą i stodołą. Z gospodarstwa

osiągnął przychód 90 tys. zł, dochód - 20 tys. zł. Prowadził działalność gospodarczą, którą zlikwidował 29 grudnia 2004 roku. Osiągnął z niej przychód 7.468 zł, dochód - 670 zł. Odebrał diety radnego na sumę 1.474,07 zł. Posiada ciągnik marki Zetor wartości 30 tys. zł, prasę wysokiego zgniotu o wartości 14 tys. zł. Ma do spłacenia kredytu 20 tys. zł.

Lech Łysio z Kiernozia w oświadczeniu majątkowym wymienia dom o powierzchni 200 m², który jest własnością rodziców. W ubiegłym roku osiągnął dochody: 1.123,71 zł oraz 38.650,69 zł - praca w Ośrodku Szkolno - Wychowawczym. Jest współwłaścicielem samochodu Opel Zafira 1,6, rok produkcji - 2002, którego wartość wynosi 45 tys. zł. Zobowiązania pieniężne: kredyt 13 tys. zł w banku PKO S.A. zaciągnięty na zakup tego samochodu.

Jan Kobierecki ze Stępowa posiada dom o pow. 169 m² wartości 200 tys. zł i gospodarstwo o powierzchni 14,63 ha, wartości 250 tys. zł z zabudową zwartą (inwentarsko-skladowe, garaże). W oświadczeniu wymienia też dzierżawioną ziemię o powierzchni 7,10 ha. Z gospodarstwa osiągnął

przychód 100 tys. zł, dochód - 20 tys. zł. Dochody: tytułem diety radnego - 1.127,23 zł, umowa - zlecenie - 739,27 zł. Posiada kombajn Bizon z 1987 roku.

Stanisław Kaźmierczak z Niedzielisk ma dom 100 m² wartości 100 tys. zł i gospodarstwo rolne o pow. 18,81 ha z zabudowaniami (budynek inwentarsko-skladowy, chlewnia, obora, stodoła) wartości 350 tys. zł. Z gospodarstwa osiągnął przychód 100 tys. zł, dochód - 9 tys. zł. Dieta radnego to 953,81 zł, renta inwalidzka - 5.081,98 zł, umowa - zlecenie - 1.458,58 zł. Posiada następujące składniki mienia ruchomego: Dawoo Lanos 1,55 E z 2000 roku wartości 18 tys. zł, Ursus C-385 z 1980 roku o wartości 12 tys. zł, ciągnik T-25 z 1990 roku wartości 11 tys. zł, kombajn zbożowy Bizon z 1983 roku - wartości 20 tys. zł.

Tadeusz Jankowski z Sokolowa Towarzystwa jest współwłaścicielem domu o pow. 90 m² wartości 50 tys. zł, gospodarstwa ogólno-

użytkowego o powierzchni 9,13 ha wartości 100 tys. zł z budynkami. Z prowadzenia gospodarstwa osiągnął przychód 25 tys. zł, dochód 15 tys. zł, dieta radnego - 1.214 zł. Posiada samochody osobowe - Opel Astra z 1995 roku, którego wartość wynosi 13 tys. zł oraz Seata Ibiza z 2004 roku o wartości 44 tys. zł.

Czesław Jabłoński z Brodnego Towarzystwa jest współwłaścicielem domu o pow. 80 m² wartości 80 tys. zł, gospodarstwa o powierzchni 4,02 ha, wartości 150 tys. zł z budynkiem inwentarsko-skladowym. Z gospodarstwa osiągnął przychód 30 tys. zł, dochód - 15 tys. zł. W oświadczeniu wymienia też dom jednorodzinny o pow. 300 m² wartości 400 tys. zł (współwłasność). Prowadzi działalność - skup owoców i warzyw, z której osiągnął przychód 237.997,50 zł, dochód - 9.027,07 zł. Posiada samochód dostawczy Iveco z 1994 roku, osobową Mazdę z 1992 roku, ciągnik Ursus C-330. Ze zobowiązań pieniężnych wymienia kredyt odnawialny w banku PKO S.A., kwota zadłużenia - 30 tys. zł.

Tomasz Blaszczyk ma zgromadzone środki pieniężne wysokości 12 tys. zł, dom 104 m² wartości 120 tys. zł, gospodarstwo 4,15 ha wartości 60 tys. zł z domem mieszkalnym, stodołą i oborą. Z gospodarstwa osiągnął przychód 24 tys. zł, dochód 5 tys. zł, z diety radnego - 1.560,78 zł. Ma Volkswagena Passata z 1997 roku.

Kiernozia

Dzik od święta

Nowa impreza plenerowa pod nazwą „Święto dzika” odbędzie się w środę 13 lipca w Kiernozie. Degustacja mięsa dzika ma być jednym z jego elementów, może nie najważniejszym. Przygotowania do imprezy są bardzo intensywne, jednak na razie nie ma dokładnego programu, więc publikujemy go w późniejszym terminie. Znane są natomiast założenia święta, które ma się stać nową atrakcją Kiernozia.

Miejscem imprezy będzie park Łączyńskich w Kiernozie, a data - 13 lipca - jest dniem odpustu parafialnego w kościele św. Małgorzaty. Początek imprezy - o godz. 15.00. Dzika, jako symbolu do nowego

święta, zaczerpnięto z herbu gminy. Ma być on elementem promocyjnym, który przyciągnie do Kiernozia turystów, a może nawet inwestorów. Czarny rysunek dzika na zielonym tle to herb gminy Kiernozia, który został przyjęty przez Radę Gminy w ubiegłym roku. Wizerunek dzika jeszcze wcześniej używany był zwyczajowo w Kiernozie, bo związany był z legendą na temat nazwy miejscowości. Kiernoz - czyli samiec dzika, miał występować na tym terenie i tutaj - jak głosi legenda - na polowaniu przyjeżdżał mieli książę mazowiecki z Płocka, król Władysław Jagiełło, przed wyruszeniem na pola Grunwaldu. (mwlk)

Łyszkowice

Lipcowy festyn przez trzy dni

Trzydniowy festyn, określany również jako Dni Łyszkowic, będzie trwał począwszy od piątku 15 lipca do późnej nocy w niedzielę 17 lipca.

Dzięki dwóm głównym sponsorom i kilku pomniejszych, na festyn w Łyszkowicach zjadą nie lada gwiazdy muzyki popularnej i biesiadnej. Przewidziane są też atrakcje sportowe, minikonkursy, catering, kanuzele, zjeżdżalnie itp.

Cały piątek 17 czerwca będzie zajęty przez piłkarzy. Od godziny 9.00 do 20.00 będzie trwał turniej piłki nożnej o puchar wójta gminy Łyszkowice. Tego dnia ma być rozegrany finał, natomiast uroczyste wręczenie pucharu i nagród w turnieju przewidziane jest następnego dnia o godzinie 13.30. Oczywiście wszystko na gminnym boisku w Łyszkowicach. W sobotę o godzinie 14.00 - bezpośrednio po wręczeniu przez wójta Włodzimierza Trauta pucharu najlepszej drużynie

piłkarskiej z gminy - wystąpi orkiestra dęta z Łyszkowic. Godzinę później, o 15.00 wystąpi zespół ludowy Lipcoki z Lipiec Reymontowskich. O 17.00 planowany jest występ zespołu rockowego Flashback z Łodzi. Dwie godziny później, o 19.00 ma natomiast rozpocząć się zabawa na płycie stadionu, która trwać będzie do godziny 2 w nocy.

W niedzielę od godziny 13.00 występować będzie zespół Classic, następnie o 14.40 cygański zespół Don Wasyl i Roma, zaś o godzinie

16.40 rozpocznie się ponad dwugodzinna biesiada w stylu country. Bezpośrednio po tych występach na płycie boiska odbędzie się pokaz sztuk walki, w tym taekwondo - wystąpi między innymi Kamil Sobol z Łowicza. Godzinę później, o 21.00 zaplanowany jest występ gwiazdy trzydniowego festynu - zespołu Stachurski. Koniec przewidziany jest po godzinie 23. Organizatorem festynu jest Gminny Ośrodek Kultury w Łyszkowicach, zaś dwoma największymi sponsorami dwie firmy działające na terenie gminy - fabryka farmaceutyków Al-tana Pharma z Łyszkowic oraz Kopalnia Surowców Mineralnych Sylex. (mak)

Rekrutacja 2005/2006

Wyższa Szkoła Zarządzania i Marketingu w Sochaczewie ogłasza nabór na Wyższe Ekonomiczne Studia Zawodowe

na kierunku **Zarządzanie i Marketing**

Zapisy do 30 września 2005 prowadzi Dziekanat Uczelni, I p. pok. 107

Specjalizacja w semestrach 5 i 6
Informatyka w zarządzaniu
Zarządzanie:
Logistyką, Zasobami ludzkimi,
Finansami, Handlem,
Turystyką i rekreacją,
Środowiskiem i gospodarką wiejską.

Wymagane dokumenty
1) Świadectwo dojrzałości w oryginale. 2) Podanie-kwestionariusz. 3) Kserokopia dowodu osobistego. 4) Zdjęcia (4szt.). 5) Zaświadczenie lekarskie stwierdzające, iż stan zdrowia umożliwia studiowanie. 6) Dowód wpłaty wpisowego.

Szeroka oferta stypendialna dla studentów studiów dziennych i zaocznych - stypendia naukowe, socjalne i zasiłki losowe.

Współpraca zagraniczna w ramach programu Socrates/Erasmus.

Dla zainteresowanych - certyfikaty językowe London Tests of English i certyfikaty zawodowe BTEC; uczelnia współpracuje z brytyjską organizacją Edexcel International.

Uzupełniające studia magisterskie prowadzone w Sochaczewie przez Wydział Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego.

Wyższa Szkoła Zarządzania i Marketingu w Sochaczewie

ul. Stadionowa 4, 96-500 Sochaczew, tel. (46) 862 50 80

info@wszim-sochaczew.edu.pl www.wszim-sochaczew.edu.pl



REKLAMA

HURTOWNIA PASZ

poszukuje pracownika na stanowisko:

HANDLOWIEC-SPRZEDAWCA

Wymagania:
✓ prawo jazdy
✓ zdolność do samodzielnej organizacji pracy
✓ dyspozycyjność, kreatywność
Zakres obowiązków:
✓ pozyskiwanie nowych klientów
✓ sprzedaż bezpośrednia
✓ doradztwo z zakresu żywienia

Oferujemy samochód firmowy i wynagrodzenie uzależnione od osiągniętych wyników. Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV i listu motywacyjnego na adres: PPHU WEGA, 99-414 Kocierzew, tel. 0607-267-282.



układanie kostki brukowej
płyt chodnikowych, trelinki
utwardzanie terenu
budowanie palisad ogrodowych
usługi ślusarskie

Zapewniamy fachową obsługę,
niskie ceny, gwarancję jakości

0-601-211-548

ROZWIĄZYWALI SZARADY

22 uczestników z terenu całej Polski wzięło udział w VIII Otwartych Mistrzostwach Szaradziarskich, które odbyły się w sobotę 25 czerwca w Szkole Podstawowej nr 3 w Łowiczu.

Mieli oni do rozwiązania dwa zestawy zadań, które przygotował w większości główny organizator zmagania Jerzy Wiatr, a kilka z nich Waclaw Woźniak, obaj łowiczanie. Na rozpracowanie pierwszego zestawu uczestnicy zawodów mieli godzinę, a drugiego - 45 min, w przerwie czekała na nich niespodzianka - pizza ufundowana przez pizzerię Da Grasso. Poziom zadań

sprawił sporo problemu. - Było dużo trudnych wyrazów i w wielu przypadkach trzeba było wykazać się encyklopedyczną wiedzą - powiedział nam Tadeusz Głowacki z Łodzi z zawodu urbanista, który zajął drugie miejsce w klasyfikacji ogólnej, a rok temu był pierwszy.

Głowacki powiedział nam, że rozwiązywanie szarad to pasja. Dowodem na to może być fakt, że do Łowicza przyjechały osoby z Krakowa, Poznania, Warszawy, Żgierza, Grodziska Mazowieckiego. Ci, którzy jeżdżą po takich turniejach jak w Łowiczu to zapaleńcy, dla których szarady to sposób na życie. Grono to zazwyczaj dobrze zna się, bo spotyka się na wielu imprezach. Oprócz tego większość z tych przyjeżdżających z większych miast to prezesi lub członkowie działających tam klubów szaradziarskich. Głowacki na przykład prowadzi w Łodzi klub Alfa, który skupia ok. 25 osób.

- Jest to pasja, która pozwala się rozwijać, dotyczy to znajomości wyrazów, ich znaczenia, ale także logicznego myślenia - powiedział nam łowiczanie. Sam nad zadaniami spędza nawet kilka godzin choć stara się nie przesadzać.

Zwycięzca łowickiego turnieju Marcin Radoń przyjechał do Łowicza aż z Krakowa, jest wykładowcą na Politechnice Krakowskiej. Powiedział nam, że szarady dla niego to pasja, ale nie spędza nad nimi wielu godzin. Trzecie miejsce zajął w łowickim turnieju Zbigniew Trzaskowski, także z Krakowa. Pierwsza trójka za zajęte miejsca otrzymała puchary ufundowane przez burmistrza Łowicza Ryszarda Budzałka.

W mistrzostwach w Łowiczu startowało tylko dwoje mieszkańców naszego powiatu. Barbara Dąbrowska z Łyszkowic, która zajęła 17. miejsce, oraz Mirosław Kostyra z Sierznik, który uplasował się tuż za nią. Zawody odbyły się dzięki wsparciu finansowemu Zakładu Usługowego Wanda-L ze Skierniewic i PPHU Pasja. (tb)



Szaradziści siedzieli w ławkach ustawionych w rzędach jak na maturze, ale zadania które rozwiązywała zwykły maturzysta raczej by nie rozwiązał.

SP Popów

O bezpiecznym lecie

Ratownicy WOPR z Płocka tuż przed wakacjami - 20 czerwca przyjechali do Szkoły Podstawowej w Popowie w gminie Łowicz, żeby porozmawiać z uczniami o bezpiecznym wypoczynku nad wodą. Wizyta była związana z akcją „Bezpieczne Lato 2005” prowadzoną przez WOPR w całym kraju. Po zajęciach teoretycznych, na których ratownicy udzielali rad jak się zachowywać w wodzie, rozegrano mecz piłki nożnej pomiędzy ratownikami a reprezentacją szkoły. Tym razem zwyciężyli ratownicy z Płocka. Kolejny mecz ma być rozegrany po wakacjach. Oby wszyscy szczęśliwie z nich wrócili. (mak)



Most w Popowie ma być rozebrany w II połowie tego lub w przyszłym roku.

Rozbiorą most w Popowie

Nieczynny od ponad roku most na Bzurze w Popowie w gminie Łowicz ciągle straszny wyglądem. Całkowite rozebranie konstrukcji planowane jest na drugie półrocze tego roku lub dopiero na wiosnę przyszłego. Przypomnijmy, że w ubiegłym roku gmina ostatecznie postanowiła o tym, żeby mostu nie remontować. Mniej kosztowne okazało się wykupienie od rolników z Popowa i najbliższych okolic gruntów po drugiej stronie Bzury niż stawianie nowego mostu. Tym bardziej, że do mostu prowadzi nieutwardzona polna droga przez pola i łąki. Teraz droga ta jest oznaczona jako droga „ślepa” - bez możliwości przejazdu. Przy polnej drodze stoi również znak ostrzegający o niebezpieczeństwie z dodatkowym wyjaśnieniem: „Uwaga - most nieczynny”. Bezpośrednio przed mostem jest natomiast usypana przyzna ziemi oraz zainstalowane biało-czerwone barierki uniemożliwiające wjazd. Przejechanie mostem - nawet rowem jest niemożliwe. Lepiej również nie próbować przechodzić pieszo. (mak)

Jeszcze można składać wnioski

Nie wyczerpane zostały jeszcze pieniądze przeznaczone przez Unię Europejską na wsparcie dla polskich rolników. Specjaliści z Ośrodka Doradztwa Rolniczego czekają na tych, którzy chcieliby otrzymać dofinansowanie na inwestycje w gospodarstwie rolnym, a także na rozwój i ulepszenie infrastruktury w rolnictwie. W tym ostatnim działaniu można m.in. zmodernizować podwórko poprzez wykonanie ujęcia wody lub wyłożenie go kostką. Wnioski będą przyjmowane do wyczerpania zapasu unijnych pieniędzy. Pracownicy ODR czekają pod numerem tel. 830-34-64, przychodzić też można do biura na ul. Starościńskiej 1, gdzie pomogą w skompletowaniu niezbędnych dokumentów oraz w wypełnieniu samego formularza wniosku. (eb)

Janusz Kaźmierczak o folklorze muzycznym

„Pieśni, przyspiewki ludowe i muzyka instrumentalna w łowickich zespołach pieśni i tańca” - taki tytuł nosi nowa książka Janusza Kaźmierczaka, której sprzedaż rozpoczęła się na trwającym w ostatni weekend Jarmarku Łowickim.

Wydawcą książki Kaźmierczaka jest Łowicki Ośrodek Kultury. Publikacja ta jest wydawnictwem zawierającym kompendium wiedzy o łowickim folklorze muzycznym. Zamieszczona jest w niej między innymi prezentacja wesela łowickiego z bogatym opisem tekstowym i nutowym. Oprócz tego znajdziemy w niej zapisy nutowe i teksty ponad stu przyspiewek, kujawiaków, oberków, walczyków, mazurków,

chodzonych, polek i marszy. Jest też ponad 40 archiwalnych fotografii, w tym między innymi Łowickiego Zespołu Pieśni i Tańca, w którym Kaźmierczak był w latach pięćdziesiątych kierownikiem muzycznym. Dobrym pomysłem wydaje się też być zamieszczenie kontaktów z zespołami i kapelami ludowymi działającymi obecnie w Łowickim. Do książki dołączona jest płyta zawierająca przyspiewki łowickie.

Autor książki - Janusz Kaźmierczak urodzony w 1932 roku we wsi Goleńsko niedaleko Łowicza był uczniem Liceum Pedagogicznego w Łowiczu, jest absolwentem Państwowej Szkoły Muzycznej w Łodzi. Od 1955 roku był kierownikiem muzycznym Łowickiego Zespołu Pieśni i Tańca. Współpracował z wieloma zespołami ludowymi w Łowickim i z zespołami łódzkimi oraz z akademickimi zespołami pieśni i tańca m.in. w Warszawie, Krakowie, Wrocławiu, Lublinie i Zielonej Górze. Od wielu lat prowadzi też cykliczne kursy dla zespołów polonijnych. Jest autorem aranżacji wielu utworów ludowych nagranych dla Polskiego Radia oraz TVP. Nagrywał muzykę i pomagał w jej doborze do filmów „Karczmy i zajazdy”, „Chłopi”, „Karuzela łowicka”, „Jarmark łowicki”. W środowisku osób zajmujących się folklorem jest uznawany za autorytet. Książkę można kupić między innymi w Łowickim Ośrodku Kultury, lada dzień powinna być dostępna również w księgarniach. (mak)



Składy budowlane

Drzwi zewnętrzne Orion 80

4 panele, wersja II, kolor: brąz

735⁰⁰ zł/szt.

Panele podłogowe AC4

gr. 8 mm, struktura drewna, kolekcja retro click, kolory: Dąb Certoza, Dąb Exclusive

33⁵⁰ zł/m²

Boazeria PVC

105 biała

10⁹⁰ zł/m²

Boazeria PVC

105 brąz

15⁹⁰ zł/m²

Oferta ważna do 31.07.2005r.
Ceny zawierają podatek VAT.

Wszystko 0%
w kredycie

Łowicz ul. Warszawska 1

tel. (046) 830 00 75

SKOK „RAFINERIA” w Gdańsku

poszukuje do pracy
w Łowiczu
SPECJALISTY DS. KREDYTÓW

WYMAGANE:
wyszkolenie średnie
komunikatywność
dyspozycyjność
niekaralność
doświadczenie w pracy
w sprzedaży usług finansowych

aplikacje z dopiskiem „rekrutacja Łowicz”
kierować: skok@skok-rafineria.pl
lub SKOK „Rafineria” 80-215 Gdańsk,
ul. Raciborskiego 1C

OKNA DRZWI

• PARAPETY • ROLETY • ŻALUZJE
• PODŁOGI • art. remontowo-wykończeniowe
• systemy dociepleń • farby • tynki • gipsy itp.

JAWORSKI A&M
Główno, ul. Sikorskiego 3a
tel./fax (42) 710-73-73, 0502-213-373, 0503-931-686

• NAJNIŻSZE CENY • RATY

Kwiaciarnia IKEBANA

DH „Panorama” - róg Nowego Rynku i Koziej
tel. 0606-968-537

OFERUJE:
✓ najnowocześniejsze wzory wiązańek ślubnych
✓ dekoracje pojazdów, sali weselnej i stołów

ZOSTANĄ W PAMIĘCI NIE TYLKO NAJBLIŻSZYCH

ZOFIA MOCHNACKA (1927-2005)

Zofia Mochnacka urodziła się 12 września 1927 roku w Głowniu. Przez ostatnie 3 lata mieszkała wraz ze swą córką, zięciem i ich dziećmi w podłódzkich Łagiewnikach. - *Mama była bardzo skromną kobietą i z pewnością nie myślała, że o jej życiu będzie można przeczytać w gazecie. Może nie dokonała niczego szczególnego, nie była przeciętną osobą wykształconą, ale dla nas była najcudowniejszym człowiekiem, najlepszą matką i ukochaną babcią, a nawet prababcią - dzieli się z nami córka pani Zofii, Elżbieta. - Choć jej śmierć nie była dla nas szokiem, bo od dłuższego już czasu chorowała na serce, a przy tym znać o sobie dawał wiek, bardzo nam jej brakuje. Z dnia na dzień zabrakło w naszym domu babci, u której wnuki zawsze znalazły cukierka - kukulki. To były mamy ulubione. Pamiętam ją, jak krzątała się po kuchni, jak pielila grządki w ogródku, jak zimą krzyczała na mnie, że wychoźdę do pracy bez szalik. Trzaskała się o nas. -* te wspomnienia nie znikają z pamięci pani Elżbiety i jej dzieci.

Pani Zofia urodziła się jako druga z pięciorga rodzeństwa. Miała trzech braci i siostrę. Ta ostatnia mieszkała na stałe w Kanadzie. Starszy brat Henryk zginął podczas wojny. Dwóch młodszych braci też już nie żyje. Zmarli w latach osiemdziesiątych. Rodzice pani Zofii prowadzili niewielkie gospodarstwo. Pieniądzy nie było dużo, ale starczało. Szkołą edukację pani Zofii przerwała wojna. Do szkoły już nigdy nie wróciła, ponieważ tuż po jej zakończeniu, jako 18-letnia dziewczyna wyszła za mąż za Kazimierza Mochnackiego - jednego z łódzkich rzemieślników. W ten sposób wyrwała się z Głowna.

Mama opowiadała, że jej rodzice mieli do niej żal, że ucieka od gospodarstwa. Liczyli na to, że wyjdzie za mąż na miejscu i będzie mieszkać przy rodzicach, że będzie się nimi opiekować - wspomina pani Elżbieta. - *Mama się jednak zakochała i nie było rady. Najpierw mieszkali z ojcem u jego rodziców. Tata prowadził zakład szewski, a mama dorabiała szyciem na miarę. W 1947 roku*

na świat przysła jedyną córkę pani Zofii, Elżbietę. *Rodzicom zależało na tym, żeby młodzi wykształcili. Wszystkie oszczędności przeznaczali właśnie na ten cel. Skończyłam studia pedagogiczne - nie zapomina pani Elżbieta.*

Po nagłej śmierci męża w roku 2002, pani Zofia przeniosła się na stałe do córki Elżbiety do Łagiewnik. - *Niedługo wcześniej rodzice obchodzili 50. rocznicę ślubu. To była piękna uroczystość. Byli tacy szczęśliwi - wspomina pani Elżbieta. - W otoczeniu wnuków, a niedawno także prawnuka - syna mojej drugiej córki, mama wydawała się rozkwitać z dnia na dzień. Jak pojawił się Dominik - ma teraz niespełna roczek - to powiedziała: - Teraz mogę umierać... I jakby przepowiedziała...*

Pani Zofia zmarła na zawał serca 23 marca tego roku. W pamięci bliskich pozostanie troskliwą matką, uśmiechniętą i skłoną do psikusów teściową oraz babcią chowającą cukierki po kieszeniach.

(eb)

Jeszcze o księdzu Bohdanie Lisku

Szanowni Państwo!

Chciałbym przede wszystkim podziękować miłej pani, która w dniu 9 bm. w redakcji podarowała mi 2 egz. pisma z 2 czerwca, w którym to numerze na stronie 15 pod mottem „Zostaną w pamięci nie tylko najbliższych”, zostało zamieszczone wspomnienie o bracie mojej śp. żony, księdzu Bohdanie Lisku. W imieniu rodziny Bohdana dziękuję i jestem zobowiązany, redakcji oraz autorowi (mwk).

Niestety nie wszystkie dane odpowiadają stanowi rzeczywistości. Podaje je, nie dlatego, aby dokonywać sprostowań, ale dla prawdziwości faktów, co nie jest bez znaczenia. Może przyda się to redakcji, chociażby w dokumentacji.

Ojciec Bohdana ukończył Wydział Prawa na KUL, a następnie Wydział Finansów Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie. Pracował w Lublinie w miejscowym Banku Spółdzielczym i tam mieszkał wraz z rodziną do 1937 roku. Następnie objął stanowisko Dyrektora Banku Rolnego w Białymstoku, gdzie mieszkali do września 1939 roku. Przez okres okupacji niemieckiej mieszkali w Lubartowie, w domu żony Czesławy z Jabłońskich oraz jej rodziców. Zaraz po zakończeniu działań wojennych został dele-

gowany do zorganizowania Oddziału Banku Rolnego w Łodzi, zaś w 1947 roku został przeniesiony do Warszawy, do Centrali Banku Rolnego. Tutaj Bohdan, jak wcześniej moja żona, a później jego siostra Anna-Teresa, wszyscy ukończyli słynne Liceum im. Stefana Batorego, zaś ich matka pracowała w tamtejszej bibliotece szkolnej.

Ojciec Bohdana miał tylko jednego brata Stefana, nauczyciela - który został wywieziony na Sybir. Po przedostaniu się do armii Andersa przeszedł całą kampanię Polskich Sił Zbrojnych na zachodzie. Brał udział w bitwie pod Monte Cassino.

W konspiracji na terenie Lubartowa brała udział siostra ojca Bohdana: Wanda, która ukończyła KUL i była nauczycielką - ps. Irena. Była zastępczynią komendantki Wojskowej Służby Kobiet obwodu lubartowskiego AK oraz brała udział w tajnym nauczaniu. Nazwisko jej znajduje się na tablicy pamiątkowej w miejscowej szkole.

Felicja, pracownica miejscowego banku ps. Julia, por. Armii Krajowej mieszka jeszcze w Lubartowie.

Do tego listu dołączam fragment tekstu mojej wypowiedzi w czasie pogrzebu Bohdana. (...) Niech mi wybaczy Eksceleńca ksiądz Biskup, że pozwolę sobie na uzupeł-

nienie dokonania Bohdana, jako historyka sztuki i konserwatora zabytków. Jednym z pierwszych kościołów, którego wnętrza zaprojektował i w większości sam wykonał, jest kościół w Wierszach na terenie Puszczy Kampinoskiej, którego budowniczym był ksiądz Zdzisław Kniólek, z nim Bohdan pracował w podwarszawskich Markach. Drugim był kościół w Burzymiu w diecezji łomżyńskiej. Z tych to prac Bohdan był bardzo zadowolony i często wracał do nich we wspomnieniach.

Dziękuję w imieniu siostry Bohdana i reszty rodziny Eksceleńcy księdzu Biskupowi, wieloletniemu księdzu, siostrze pasjonistce i wam szanowni państwo za tak liczny udział w pogrzebie Bohdana. Pozostawiam Jego i Jego Ojca tu na cmentarzu katedralnym w Łowiczu prosząc o pamięć i opiekę nad Ich mogiłą. Tak się składa, że wszyscy mieszkamy poza Łowiczem, ale mamy przeświadczenie, że pamięć o Bohdanie pozostaje wśród Państwa.

Żegnam Bohdana i wierzę, że tam wyżej dobry Bóg okaże mu swoje miłosierdzie.

Serdecznie pozdrawiam i jeszcze raz dziękuję,

Jan Żytowiecki

Pani GRAŻYNIE BIERNACKIEJ
wyraży współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają:

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, Rada Rodziców,
Uczniowie oraz Pracownicy Administracji i Obsługi
Gimnazjum nr 1 im. H. Sienkiewicza w Łowiczu

REKLAMA

H. Skrzydłowska

GŁÓWNO, ul. Łowicka 7/11 tel. (0-42) 719-30-24, 710-71-90 (czynne całą dobę)
ŁÓDŹ, tel. (0-42) 672-33-33, 672-30-27 (czynne całą dobę)

WYPŁACAMY ZASIŁEK ZUS

pogrzeb z trumną pełny koszt kremacji z urną

od 500 zł 1390 zł

przewóz osób zmarłych do chłodni
oraz formalności w USC i ZUS **NIEODPŁATNIE**

www.H.Skrzydłowska.pl

Wszystkim łączącym się z nami w bólu za okazane serce,
życzliwość, wsparcie w trudnym okresie choroby
NASZEGO UKOCHANEGO MĘŻA I TATY

Ś.P.

SŁAWOMIRA KOŁOWACIKA

Delegacjom, Przyjaciółom, Koleżankom i Kolegom,
Sąsiadom, Znajomym
tak licznie uczestniczącym w ostatnim pożegnaniu

SERDECZNIE DZIĘKUJE

Żona z Synami

R-911

Pani mgr Monice Kuśmierczyk za wieloletnią pomoc
i wielkie serce, Pani dr Jolancie Frątczak,
Pani dr Marcie Rabsztyńskiej-Lisickiej,
siostrze ze stacji opieki „Caritas” w Łowiczu
- Pani Danusi, Pani Basi, Pani Ani
za serdeczną i troskliwą opiekę,
ukojenie bólu Naszemu Ukochanemu Mężowi i Tatusiowi

Ś.P.

SŁAWOMIROWI KOŁOWACIKOWI

GORĄCE PODZIĘKOWANIA SKŁADAJĄ

Żona i Synowie

R-912

Dyrekcjom, Radom Pedagogicznym, Uczniom, Radom Rodziców,
Pracownikom: Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Mysłakowie,
I Liceum Ogólnokształcącego im. Józefa Chełmońskiego w Łowiczu,
Zuchom, Harcerzom, Instruktorom Hufca ZHP w Łowiczu,
Zarządowi Oddziału ZNP w Łowiczu,
Sekcji Emerytów i Rencistów Gminy Nieborów
za udział w uroczystościach żałobnych

Ś.P.

SŁAWOMIRA KOŁOWACIKA

SKŁADAMY SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

Żona i Synowie

R-910

Panu Wójtowi, Dyrektorom Placówek Oświatowych,
Pracownikom Gminy Nieborów
za okazaną życzliwość i pamięć oraz za udział w ostatniej drodze

Ś.P.

SŁAWOMIRA KOŁOWACIKA

SKŁADAMY SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

Żona i Synowie

R-917

Wojewódzka Wystawa Zwierząt Hodowlanych w Bratoszewicach

Zwierzęta, kiermasze, występy

Łódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Bratoszewicach zaprasza na Dni Otwartych Drzwi pod hasłem „Nauka - Praktyce” oraz Wojewódzką Wystawę Zwierząt Hodowlanych, które odbędą się w dniach 2-3 lipca w godz. od 9.00 do 16.00.

W programie tej wystawienniczo - targowej imprezy ŁODR proponuje nie tylko promocję przetwórstwa rolno-spożywczego, środków do produkcji rolnej oraz prezentację potencjału hodowlanego województwa łódzkiego w produkcji zwierzęcej, ale również pomoc rolnikom w wypełnianiu wniosków o fundusze strukturalne pochodzące z Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich, a także z Sektorowego Programu Operacyjnego. Specjaliści ŁODR Bratoszewice w czasie dni otwartych drzwi służą również radą w modernizacji gospodarstwa, zmianie profilu produkcji jak

i opłacalności poszczególnych gałęzi produkcji. Zwiedzający będą mieli możliwość zapoznania się z nowymi technologiami i trendami w mechanizacji produkcji roślinnej, zwierzęcej, ogrodniczej oraz przetwórstwie rolno-spożywczym.

Podczas Wystawy Zwierząt Hodowlanych prezentowane będą zwierzęta hodowlane bydło mleczne i mięsne, trzoda chlewna, konie, owce i kozy. Ponadto imprezę uatrakcyjnią konkursy oraz liczne kiermasze i występy estradowe. Wśród zwiedzających rozdawana będzie bezpłatnie Gazeta Targowa. Na terenie ośrodka będzie również kiermasz ogrodniczy.

Uroczyste wręczenie pucharów i nagród dla hodowców i prezentacja nagrodzonych zwierząt w poszczególnych gatunkach przewidziane jest na godz. 11.00 w niedzielę 3 lipca. Godzinę później ogłoszone mają być wyniki w konkursie wędliniarskim, mleczarskim i konkursie „Bezpieczne gospodarstwo rolne”.

Na Pik Lenina

Wyprawa wysokogórska, w której biorą udział łowiczanie dotarła dzisiaj do Biszkeku, stolicy Kirgizji. Jutro będzie w Pamirze, pod swym celem - liczącym 7134 m n.p.m. szczytem Pik Lenina.

Dzisiaj, 30 czerwca członkowie wyprawy powinni dojechać pociągiem do Biszkeku, stolicy Kirgistanu, z Polski wyruszyli w sobotę 25 czerwca. Już jutro, w piątek 1 lipca po przejechaniu busem dalszych kilkuset kilometrów, znajdą się na Polanie Ługowej (3814 m n.p.m.), która stanowi bazę wypadową dla wypraw zmierzających na górę. Potem rozpocznie się trwająca ok. 10 dni asymilacja i zakładanie kolejnych obozów przejściowych, po czym z ostatniego obozu szczyt zostanie zaatakowany, na zmianę przez dwie grupy wspinaczkowe.

W wyprawie na Dach Świata - jak nazywa się często Pamir - weźmie udział pięć młodych osób, w tym dwóch mieszkańców Łowicza: jej pomysłodawca Wojciech Marzec, student V roku Szkoły Głównej Handlowej i II roku Międzywydziałowych Indywidualnych Studiów Matematyczno-Przyrodniczych na Uniwersytecie Warszawskim, w Łowiczu znany jako zastępca komendanta hufca Związku Harcerstwa Polskiego. W czasie wyprawy będzie on prowadził badania i obserwację do pracy naukowej dotyczącej typów zlodowceń charakterystycznych dla gór wysokich. Drugim łowiczaninem jest Marcin Bieguszewski, student V roku Wydziału Elektroniki i Elektrotechniki Politechniki Łódzkiej. Trzeci łowiczanin Michał Kordecki zrezygnował ostatecznie z wyjazdu. Zastąpił go Marcin Stencel z Mikołowa, absolwent Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Oprócz tego w wyprawie udział biorą: Szymon Chojnacki z Torunia student SGH w Warszawie oraz Marcin Kruczyk z Sochaczewa, student Politechniki Warszawskiej. Wszyscy mają doświadczenia we wspinaczce górskiej, wczesną wiosną uczestniczyli w wyjeździe integracyjno-treningowym w Tatrach.

Wojciech Marzec powiedział nam, że po przybyciu do Biszkeku czeka ich spotkanie z mieszkanką miasta Lena, Polką z pochodzenia, która zajmuje się stroną logistyczną wyprawy w Kirgistanie i zapewni członkom wyprawy dojazd do Polany Ługowej. Stamtąd wyprawa wyruszy drogą północ-

ną na szlak wiodący na szczyt. Na wysokości 4467 m n.p.m. jej uczestnicy założą pierwszy obóz i rozpoczną aklimatyzację, w czasie której będą powoli zakładać kolejne dwa obozy - na wysokości 5423 m n.p.m. i na wysokości 6071 m n.p.m. Obozy to nic innego jak rozstawienie namiotów z doniesieniem do nich koniecznego do dalszej wspinaczki sprzętu i żywności, zapewniającej przeżycie w przypadku kilkudniowego zafalowania się pogody. Do Kirgistanu każdy z podróżników zabrał duży plecak z wy-

tylko pogoda pozwoli (na atak i powrót członkowie wyprawy mają trzy tygodnie) wyjdzie w jego kierunku najpierw jedna grupa, po jej powrocie druga - takie działanie jest konieczne z powodów bezpieczeństwa. Druga grupa będzie czuwać nad pierwszą i w razie potrzeby ostrzegać przed niebezpieczeństwami, w drastycznych przypadkach udzielać pomocy. Składy tych grup zostaną ustalone przed samym atakiem.

Choć różnica poziomów pomiędzy obozem trzecim, a szczytem nie wydaje się zbyt



Michał Bieguszewski



Wojtek Marzec



Widok na Pik Lenina. Fot. Sławek Sielawko.

posażeniem, oprócz tego zabrane zostały dwa worki o poj. 100 litrów z żywnością. Ta została obliczona zgodnie z dziennym zapotrzebowaniem na kalorie i według tego stworzony został dzienny jadłospis.

Z ostatniego obozu przeprowadzony zostanie atak na szczyt. Aklimatyzacja przy tej wysokości będzie polegała na wchodzeniu do obozów położonych wyżej, nocowaniu w nich i schodzeniu do obozów położonych niżej. Będzie to trwało kilka dni, obliczamy, że około 10, ale oczywiście wszystko jest uzależnione od naszych organizmów i warunków pogodowych - powiedział nam Wojtek. Samo wyjście na szczyt z trzeciego obozu będzie najbardziej ekscytujące. Jeśli

wielka, jest to ponad 1000 metrów, jednak droga wiodąca na Pik Lenina będzie niezwykle męcząca i wyczerpująca. Członkowie wyprawy będą mieli do przejścia ok. 7 km w rozrzedzonym powietrzu wysokogórskim, w głębokim śniegu, pod górę. W tych warunkach, jak opowiadał nam Wojtek, przy dobrej nawet pogodzie dochodzi do bardzo dużych wahań temperatury. Gdy świeci słońce, jego promienie odbijają się od śniegu i jest bardzo ciepło, łatwo się spocić, a wystarczy tylko mała chmura przesłaniająca słońce, by temperatura gwałtownie spadła, a wtedy największą groźbą są odmrożenia. Temperatura, jakiej spodziewa się wyprawa to od

ok. -20 ° Celsjusza do -40 ° C, na szczycie. Są to warunki ekstremalne.

By przejść wspomniane 7 km trzeba będzie wyruszyć już o godz. 3 rano, marsz na szczyt zajmie ok. 12 godzin. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, wspinacze osiągną szczyt ok. godziny 14. Samo zejście może być już szybsze i zająć ok. 8-9 godzin. Mowa tu o czasach przy dobrej, nie ulegającej zmianie pogodzie, jeśli coś by się stało, czeka ich biwak w śnieżnej jamie.

Wojtek pytany przez nas, jakich niebezpieczeństw spodziewają się zdobywając Pik Lenina powiedział, że z rozważania jakie wykonał wśród osób, które zdobyły szczyt, wynika, że pomiędzy obozem 1. a 2. wy-

stępuje duża ilość bardzo niebezpiecznych szczelin, i by je ominąć będą musieli iść w asekuracji, związani linami. Pomiędzy obozem 2. a 3. często schodzą natomiast lawiny, tu potrzebna będzie duża ostrożność i umiejętność przewidywania tego co „mówi” góra. Samo dojście na szczyt wiedzie płaską granią, na której w przypadku pogorszenia się warunków atmosferycznych łatwo się zagubić i stracić orientację. Dlatego obowiązkowym wyposażeniem jest kompas.

Przez cały czas wyprawy prowadzona będzie obserwacja i analiza zlodowceń charakterystycznych dla gór wysokich. Zlodowce te przybierają najróżniejsze formy, a ich widok często zapiera dech w piersiach. Najczęściej jednak wspinający się nie zwracają uwagi na ich charakter, budowę czy różnorodność. Dlatego w czasie wyprawy, uczestnicy mają uwiecznić je na kilku tysiącach slajdów, szkicować i opisywać, będą się także zajmować strukturą lodowców schodzących z góry. Na podstawie zebranych materiałów, Wojtek napisze po powrocie do Polski pracę na temat zlodowceń.

Duża ilość wykonanych slajdów pozwoli na szerokie zaprezentowanie przebiegu wyprawy na spotkaniach, które podróżnicy planują w Polsce, m.in. w ŁOK i wśród harcerstwa.

Mecenasami wyprawy są Łowicki Ośrodek Kultury, Chorągiew Łódzka ZHP, patronami medialnymi są: Podróże, Echo Powiatu, www.gory.com.pl, Polibuda.info, I.Pe.Wu, RadioAktywne oraz sponsorami: Firma „Krajewski”, Zakład Projektowo-Wykonawczy „Budowa”, Firma „Bracia Urbanek”, Firma „Pol-Inwest”, Firma „Sandy”, Samorząd Studentów Politechniki Warszawskiej, Sklep Podróżnika, Himal Sport.

Wśród patronów medialnych wyprawy jest także Nowy Łowiczanin, który będzie starał się, jeśli tylko będzie to możliwe, co tydzień przekazywać najświeższe informacje z wyprawy. (tb)

REKLAMA

AGATOM
www.agatom.com.pl

Posiadamy w swojej ofercie bogaty asortyment środków smarnych dla motoryzacji, rolnictwa i przemysłu.

Obsługa serwisowa w zakresie wymiany wszelkich materiałów eksploatacyjnych (oleje, płyny, akumulatory, tłumiki, klocki hamulcowe)

HURTOWNIA I SERWIS OLEJOWY

GOLEŃSKO nr 37
tel. 838-15-22; fax 838-15-21

Godziny otwarcia:
HURTOWNIA: 7-15³⁰
SERWIS: 8-14, piątek 14-20

PUNKTY SPRZEDAŻY DETALICZNEJ

Czynne 8-16 (soboty do 14)

Targowica Miejska w ŁOWICZU
tel. 830-37-05

GŁOWNO, ul. Piątkowska 1
tel. 0600-984-938

SERWIS OGUMIENIA I PRZECHOWALNIA OPON

Oferujemy Państwu możliwość przechowywania sezonowych opon w naszym magazynie.

Czynimy to w trosce nie tylko o Państwa czas i wygodę, ale i pełniejsze bezpieczeństwo jazdy.

Firma Agatom gwarantuje bowiem optymalne warunki składowania opon i kół, zalecane przez ich producentów.

Komalux OKNA i DRZWI

ROLETKI • ŻALUZJE • PARAPETY

ZADZWOŃ LUB ZAJRZYJ! SPRAWDŹ NOWE, NIŻSZE CENY! NOWE PROMOCJE! NOWE ZABEZPIECZENIA ANTYWŁAMANIOWE!

Nowostawy Dolne 41 k/Główna tel. (42) 719 71 71 www.komalux.com.pl

NAJWIĘKSZY WYBÓR KOTŁÓW NA PALIWA STAŁE

NAJLEPSZE CENY

THERMO-STAN ŁOWICZ, ul. Napoleńska 12, tel. (046) 837-83-93
TECHNIKA GRZEWCZA GŁOWNO; ul. Bielawska 17, tel. (042) 719-15-26

Pęd do świata

35 lat Orbisu w Łowiczu

Przed rokiem 1990 dzięki Orbisowi na Starym Rynku, łowiczanie zwiedzali kraj i świat - ale tylko z tej strony żelaznej kurtyny. Dziś to samo biuro oferuje do zwiedzenia niemal wszystkie zakątki kuli ziemskiej, kursy językowe za granicą, możliwość zakupu biletów tanich popularnych linii lotniczych i autobusowych. Łowicki Orbis prowadzony niezmiennie przez Alicję Chojecką obchodzi w tym roku jubileusz 35-lecia istnienia.

Biurow Orbisu na Starym Rynku zostało otwarte w Łowiczu 30 czerwca 1970 roku, dokładnie 35 lat temu. Powstało ono w wyniku ekspansji oddziału łódzkiego, który po powstaniu pod koniec lat 60. XX w., rozpoczął zakładać na swoim terenie ekspozytury. Oprócz Łowicza powstały one w tym samym czasie m.in. w Kutnie, Pabianicach, Sieradzu i innych powiatowych miastach województwa łódzkiego. Wcześniej, zanim to się stało Alicja Chojecka, od początku kierowniczka łowickiego biura, była w 1969 roku na przyuczeniu do zawodu w oddziale łódzkim. Przeszła tam wszystkie stanowiska pracy, zdobywając wszechstronne doświadczenie.

We wspomnieniach Chojeckiej powstanie biura na Starym Rynku wiąże się przede wszystkim z remontem pierwszego pomieszczenia, po sklepie PSS. *Było tu strasznie: mury były zawilgocone, całe w pleśni, trzeba było bardzo dużo pracy włożyć by to zaczęło jakoś wyglądać* - opowiada. W 1976 roku, ekspozytura stała się oddziałem, a to dzięki bardzo dobrym efektom pracy. Podlegają mu potem ekspozytura w Żyrardowie i Skierniewicach.

Biuro w tym roku się rozrosło zajmując dwa sąsiednie pomieszczenia, wtedy także konieczny był remont. Chojecka nie ukrywa, że Orbis włożył w remont parteru kamienicy na Starym Rynku bardzo dużo pieniędzy, usuwając wilgoć, naprawiając zapadającą się do piwnicy posadzkę. Oprócz tego od razu pojawił się nowoczesny wystrój, dotyczy to przede wszystkim dużych witryn i aluminiowych ram okiennych, będących wówczas nowością w Łowiczu. W łowickim biurze powstały kasy walutowe, które prowadziły limitowaną sprzedaż waluty, jak i jej skup od cudzoziemców. Z tego względu pod biurem ustawiały się kolejki, by móc zakupić limitowaną nawet dla tych szczęściarzy, którym udawało się dostać paszport - ilość obcej waluty - jugosłowiańskiej i KK, czyli krajów kapitalistycznych. Biuro umożliwiało także wypożyczenie samochodów zagranicznym gościom. Z jednego autobusu marki Jelez po kilku latach zrobili się trzy. W szczytowym momencie zatrudnionych było w Łowiczu 9 osób. Dla porównania teraz są dwie plus stażystka.

Biuro w Łowiczu od początku zajmowało się nie tylko wysyłaniem turystów w świat, ale także organizowaniem im pobytu w Łowiczu i na Ziemi Łowickiej. W połowie lat 70. przyjeżdżało do nas bardzo dużo wycieczek rodzin radzieckich oficerów stacjonujących na terenie NRD, byli także przybysze z krajów kapitalistycznych. Na przykład Włosi lubili przyjeżdżać na polowania dewizowe, a ich ulubionym miejscem były Walewice. Trzeba tu wspomnieć



Jeśli w podróż poślubną, to tylko z łowickim biurem Orbisu, ci młodzi ludzie (po prawej) zaplanowali sobie podróż na plaże gorącego południa Europy (Alicja Chojecka druga od lewej).

także, że to właśnie z inicjatywy Alicji Chojeckiej, w pałacu w Walewicach rozpoczęto prace remontowe adaptacyjne na potrzeby hotelowe. Są one nadal prowadzone, jednak Orbis nie ma już z nimi nic wspólnego, na przeszkodzie dalszego angażowania się w prace stanął kryzys przelomu lat 80 - 90.

Organizacja ruchu przyjazdowego jest do tej pory jedną ze sfer działalności łowickiego Orbisu. Przykładem najprostszym może być organizacja od połowy lat 90. weseł łowickich w skansenie w Maurzycach, na które przyjeżdżają grupy nie tylko z Polski, ale przede wszystkim z zagranicy i to całego świata. Alicja Chojecka pomogła Teresie Wojdzie, prezesce Stowarzyszenia Regionalnego Wsi Urzędzie „Łowiczanie”, która przyszła do niej z pomysłem, by pokazywać wesele łowickie turystom. Temat nie był prosty, bo był nowy. Ale łowicki Orbis miał już podobne doświadczenia z zespołami, które kontaktowane były przezeń na występy dla gości zagranicznych nawet w Arkadii. Dzięki staraniom Chojeckiej na stałe propozycja weseł znajduje się w ofercie orbisowskiej na cały świat.

Najdalej na zachód - do Drezna

Lata siedemdziesiąte Alicja Chojecka wspomina z dużym sentymentem. Był to początek jej drogi zawodowej, w pierwszych latach zdobywała doświadczenie, które w kolejnych zaowocowało bardzo dobrymi wynikami osiąganymi przez łowickie biuro, wieloma nagrodami i wyróżnieniami.

Choć ówczesny świat był dość ciasny, bo podróżować można było wyłącznie po Polsce i krajach tzw. „demokracji ludowej”, - łowickie biuro działało bardzo intensywnie i ruch turystyczny po prostu kwitł i trudno szukać tu odniesienia do obecnego czasu. *Najdalej na zachód można było pojechać do Drezna i koniec. Dla biur podróży pozostawały wycieczki krajowe i na południe, m.in. na Węgry, do Czech, Jugosławii i na wschód do ZSSR. Wyjazdy zagraniczne były jednak limitowane i były najczęściej ogromnym wyróżnieniem - wspomina. Wyjazdów tych było jednak sporo, choć jak wspomina Chojecka, często zdarzały się przerwy lub zmia-*



W lutym 1974 roku wyruszył z Łowicza Pociąg Przyjaźni, który odwiedził Moskwę i Leningrad. Pożegnanie w Łowiczu było tak samo mocne jak przywitanie w Moskwie, gdzie na dworcu czekała orkiestra kolejarska.

ny tras z powodu na przykład zamknięcia wyjazdu na teren ZSSR z racji panującej w danym rejonie pryszczycy.

Świński protekst na Jasną Górę

Wtedy w odróżnieniu od czasów obecnych królowały wyjazdy zbiorowe, załatwiane przez zakłady pracy. Na sezon majowo - czerwcowy łowicki Orbis musiał wynajmować dodatkowe autokary, by można było sprostać ilości zamówionych wycieczek. Dzień w dzień jeździło 7-8 autokarów, a były to najróżniejsze wycieczki, turystyczne objazdówki nadto wyjazdy do teatrów, a także pielgrzymki. W ciekawy sposób w latach PRL łowicki Orbis załatwiał wyjazdy wiernym na Jasną Górę. Otóż pretekstem do pojechania w tamte okolice

było duże gospodarstwo hodujące świnię w Kłobucku. Niejednokrotnie do biura dzwoniłono ze Służby Bezpieczeństwa. *- Odbieram telefon i słyszę w słuchawce głos - „Pani autobusy znowu były w Częstochowie!” - wspomina Chojecka. - A ja na to, że biorący udział w wycieczce byli we wzorowym gospodarstwie w Kłobucku i zażyczyli sobie obiad w Częstochowie i to wszystko. O tym, że byli na Jasnej Górze nie wspominałam, a tak naprawdę to nawet nie wiem czy kiedykolwiek któraś z grup była w tym Kłobucku... - powiedziała nam.*

Podągi Przyjaźni i rejs Batorym

W latach siedemdziesiątych dzięki staraniom Chojeckiej z Łowicza odjeżdżały zaczęły bardzo wtedy popularne Pociągi Przy-

jaźni do Związku Radzieckiego. Pociągi Przyjaźni jeździły do Moskwy i Leningradu. Wyjazdy te organizowane były w porozumieniu z Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej także przez łowicki Orbis z myślą przede wszystkim o mieszkańcach Ziemi Łowickiej i województwa skierniewickiego. Takich pociągów wyjechało prawie 10. Kilka razy Chojecka była kierownikiem takiego pociągu od spraw technicznych wyprawy i twierdzi, że było to duże wyzwanie organizacyjne. Pociąg składał się z 10 ponumerowanych wagonów, w wagonie o numerze 5 jechało kierownictwo polityczne pociągu. Reszta wagonów podzielona była pomiędzy różne grupy zawodowe: rolników, pracowników zakładów zdrowia, oświaty itd. W pociągu tym jechało do 360 osób. *- Podróżujący Pociągiem Przyjaźni mieli zapewnione przez nas najlepsze hotele i najlepsze miejsca w teatrach - mówi Chojecka.*

Pociąg, który wyjechał z Łowicza w 1974 roku witała na stacji w Moskwie orkiestra moskiewskich kolejarzy, były przemówienia, w programie obowiązkowo zwiedzanie mauzoleum Lenina na Placu Czerwonym. W tym roku, jak donosił Głos Robotniczy, zachwyty wzbudziły łowickie stroje ludowe, w które ubrani byli na okoliczność złożenia pokłonu wodzowi rewolucji mieszkańcy Ziemi Łowickiej: Alina Pospiszyl i Jan Markus. Gazeta zauważyła także, że uczestnicy wyjazdu obejrzyli w Pałacu Zjazdów, siedząc w pierwszych rzędach przedstawienie „Faust” w wykonaniu artystów Teatru Wielkiego. W wyprawach tych największym problemem były odprawy na granicy polsko-radzieckiej. Trwały długo, a kierownik pociągu, który nosił ze sobą wkładki paszportowe był cały czas na muszce karabinu maszynowego.

Pociągi Przyjaźni to jedno z niezwykle przy-
preżyć organizacyjnych tamtego czasu. Innym była organizacja rejsu Batorym, którym płynęło ok. 700 mieszkańców województwa łódzkiego w połowie lat 70-tych.

KOSMETYKI VICHY

LABORATOIRES

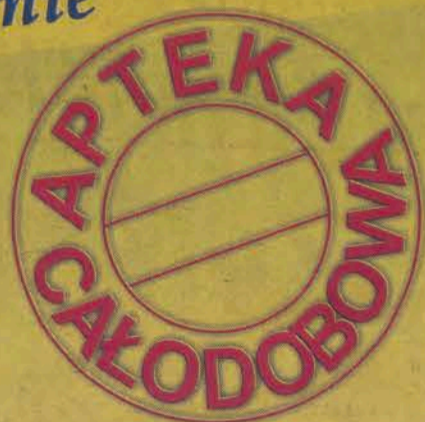
W CENIE HURTOWEJ

Drogi pacjencie!
Nie męcz się, nie porównuj, nie sprawdzaj!
U nas znajdziesz
wszystkie leki w hurtowej cenie

APTEKA

“MEDEST” IV

Łowicz, ul. 3 Maja 6, tel. (046) 837-31-11



CENTRUM BUDOWLANE
EKOCENTR

ŁOWICZ, ul. Chełmońskiego 2
tel./fax (046) 837-41-54, 837-36-59, eko3@ekocentr.pl

- ✓ materiały budowlane
- ✓ materiały wod.-kan.
- ✓ tynki ✓ kleje ✓ zaprawy
- ✓ wyroby hutnicze
- ✓ cement ✓ wapno ✓ papy

PROMOCJA

- RYNNY - rabat 15%
- PŁYTY KARTONOWO-GIPSOWE - 19,25 zł
- BETON KOMÓRKOWY od 1,50 zł/szt
- WĘGLA MINERALNA - od 5,55 zł/m²
- STYROPIAN - od 119 zł/m³



FARBY i TYNKI
KOMPUTEROWE
DOBIERANIE NA MIEJSCU
F.H. CER-PAN
Głowno, ul. Targowa 4
tel. (042) 710-83-83

SKLEP
ODZIEŻ ROBOCZA
hurt detal

PEŁEN ASORTYMENT
ODZIEŻY ROBOCZEJ I OCHRONNEJ

- OBUWIE: • trzewiki • gumowce • gumoflice
ODZIEŻ: • ubrania drelichowe • fartuchy • koszule flanelowe
• kamizelki • czapki • odzież nieprzemakalna • rękawice
ŚRODKI CZYSTOŚCI: • pasta bhp • mydło
• worki • papier toaletowy • ręczniki
• kremy do rąk • szelki
ŚRODKI OCHRONY OSOBISTEJ: • maski
• kaski • ochronniki słuchu i oczu • nakolanniki
- Firma MONTEX Głowno
ul. Kilińskiego 9a, tel. (042) 719-16-77

**Biuro TŁUMACZY
PRZYSIĘGLYCH**

- tłumaczy wszystkie języki świata
- niskie ceny tłumaczeń dokumentów samochodowych
- załatwianie dokumentów w Urzędzie Celnym

Głowno, ul. Łowicka 52
Łowicz, ul. Długa 20 d
tel. 0888-486-488

SKUP ZŁOMU

- stalowego
 - żeliwnego
 - kolorowego
- NAJWYŻSZE
CENY**

PŁACIMY ZA KASOWANE POJAZDY
Małszyce 35, tel. (046) 838-95-11, 0-693-126-226
WYNAJEM WZORCÓW MASY

TOP SECRET®

Wyprowadz

Własne na
latacie wieszory

Rabat do - 50%*

Łowicz, ul. Krakowska 7

**KWIACIARNIA
EGZOTYCZNA**

99-400 Łowicz, ul. Stanisławskiego 6

OFERUJE:

- ✓ kompozycje
- ✓ upominki
- ✓ szkło
- ✓ porcelanę
- ✓ figurki afrykańskie
- ✓ wikliny

PROMOCJE

OLEJ ekoterm plus
OPAŁOWY

oferuje autoryzowany dystrybutor
oleju opałowego PKN ORLEN S.A.

Firma „KOPER” Spółka Jawna
PILASZKÓW 18 k. ŁOWICZA
tel./fax (046) 837-13-58,
bezpłatna informacja 0800 50 50 39

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU NA RATY!

DLA STAŁYCH KLIENTÓW:
✓ serwis kotła gratis ✓ upusty i rabaty

radio
Victoria

103,5 FM



Niedługo zagrają w Łowiczu...

Ivan i Delfin wystąpią na Błoniach

Już 9 lipca na łowickich błoniach zagra jedna z gwiazd polskiej muzyki rozrywkowej - zespół „Ivan i Delfin”. Będzie to jej pierwszy występ w Łowiczu. Grupa powstała w lutym 2003 roku, po tym jak do istniejącego już duetu Delfin dołączył Ivan Komarenko, znany m.in. z udziału w programie „Jestem jaki jestem” Michała Wiśniewskiego oraz serialu „M jak Miłość”. Ich największy przebój „Czarne oczy” znają prawie wszyscy. Ivan i Delfin reprezentowali Polskę

na tegorocznym Konkursie Eurowizji w Kijowie, gdzie startowali z piosenką „Czarna dziewczyna”, a w najbliższym czasie zobaczymy w telewizji ich najnowszy teledysk do utworu „Sto lat”.

Zespół tworzą, oprócz wspomnianego Iwana Komarenko, Wojtek „Olo” Olszewski i Łukasz Lazer. Bilety na łowicki występ w przedsprzedaży kosztują 20 zł (do nabycia w kasie ŁOK), a w dniu koncertu 25zł.

(ab)

Arytmicznie w wakacje

Od najbliższego poniedziałku, 4 lipca ruszają Warsztaty Arytmiczne. Przez całe wakacje w każdy poniedziałek na dziedzińcu Łowickiego Ośrodka Kultury od godz. 20 będzie można uczestniczyć w warsztatach muzycznych, instrumentalnych, jam session, koncertach lub otwartych próbach zespołów.

Projekt rozpocznie występ łowickiej grupy Bibi Ribozo and The Banditos, po nim zespół poprowadzi zajęcia muzyczne. Organizatorzy zapewniają sprzęt do grania. Również przez wakacje w każdy czwartek w sali kinowej ŁOK wyświetlany będzie film muzyczny. Już 7 lipca zobaczymy koncert Tokyo Ska Paradise Orchestra, grupy Japończyków grających wybuchowo

we połączenie ska i rock and rolla. W kolejnym tygodniu przewidziano warsztaty bluesowe, a film, który będziemy mogli zobaczyć to „The Wall” ze ścieżką dźwiękową Pink Floyd.

Warsztaty Arytmiczne organizowane są nie po raz pierwszy. Udział w nich, oprócz osób chcących pograć na scenie biorą muzycy, którzy wprowadzają zebranych w tajniki profesjonalnego grania. Ideę warsztatów tak określa zdanie jednego z organizatorów. *Nie będziemy nikogo uczyć; zadaniem warsztatów jest stworzenie warunków, w których grająca młodzież będzie mogła spróbować swoich sił na scenie, gdzie będzie mogła w miłym towarzystwie pogadać nie tylko o „muzie”.*

(ab)

dok. ze str. 17

Pęd do świata

Negocjacje przez radio trwały bardzo długo, ostatecznie przeszedł sama po ramionach ludzi do trapu i ryzykując życie, bo sytuacja była napięta i Rosjanie mogli zacząć nawet strzelać, zeszedłem do dowodzącego i z trudem, ale dogadałem się. Najgorsze było to, że określony czas pobytu w porcie biegł, a my traciiliśmy kolejne punkty programu - opowiada pani Alicja.

Przełom

Najcięższym okresem dla Orbisu był czas stanu wojennego. Wszystko wtedy stanęło, cały ruch turystyczny krajowy, a zwłaszcza zagraniczny. Nic nie jeździło, pojawiły się straty. Biuro łowickie, jako pierwsze w województwie, już w marcu 1982 roku wypuściło jednak w drogę swoje autobusy z turystami. - Tylko dlatego, że spotkaliśmy się ze zrozumieniem ówczesnych władz - zastrzega Chojcka. Lata osiemdziesiąte, a zwłaszcza ich koniec to powolny spadek ilości grupowych wyjazdów turystycznych organizowanych przez biuro.

Początek lat 90. oznaczał dla Orbisu gigantyczną zmianę. Zniknęły wycieczki zakładowe, które były podstawą wcześniejszego funkcjonowania biura. Pojawiła się konkurencja i praca z klientem indywidualnym.

Chojcka okazała się jednak - po raz który? - osobą bardzo energiczną i elastyczną. Inaczej niż inne biura w województwie łódzkim, które w większości miały powiatowych padły, biuro łowickie ocalało. Gdy Orbis prywatyzowano w roku 1993, łowickie biuro zaczęło działać na zasadzie licencji, a od niedawna jako agencja. Samo pomieszczenie biurowe najpierw zostało wykupione przez Orbis, potem od Orbisu kupiła je Alicja Chojcka. Zmiany spowodowały także zmniejszenie zatrudnienia do dwóch osób na pełny etat i stażystki. Biuro w ostatnim czasie podzielono na trzy mniejsze pomieszczenia i jedno z nich wynajęto. W czasie zmian w 1993 roku Alicja Chojcka nie zdecydowała się na przejęcie taboru autobusowego i jak sama mówi dzięki temu jeszcze działa. Tabor to baza, części zamienne, kierowcy wraz ze świadectwami, a to wszystko oznacza wydatki, które mogą przerosnąć korzyści płynące z jego posiadania. Ci, którzy zostali z taborami, mieli z nim same problemy.

Terazniejszość to cały świat

Obecnie za pośrednictwem biura podróży Alicji Chojckiej możemy pojechać nie-

mal w każde miejsce ziemi, korzystając z oferty Orbisu lub innych biur podróży. - Nie jesteśmy drodzy, najchętniej ci, którzy jadą do Łodzi czy Warszawy, by tam wykupić wycieczkę wracając do nas, bo jest u nas po prostu taniej - zachwala szefowa łowickiego biura. I faktycznie, biuro oferuje do zwiedzenia wiele ciekawych miejsc w cenie nie przekraczającej tysiąca złotych od osoby. Za pośrednictwem biura można zakupić bilety niemal wszystkich linii lotniczych, w tym również taniach, takich jak Wizzair, SkyEurope, Centralwings. Oprócz tego biuro Orbis umożliwia zakup indywidualnych biletów autobusowych m.in. linii Sindbad, Superpol, Eurolines. Co ciekawe niewiele osób wie, ale linie do Włoch i Niemiec właśnie dzięki inicjatywie biura ze Starego Rynku zatrzymują się w Łowiczu. Biuro pośredniczy także w wyrobieniu wiz, paszportów i innych koniecznych dokumentów do odbycia podróży do wszystkich krajów świata.

Ten sukces jest dziełem jednej osoby, człowieka ogromnej energii, bywałego w świecie, a jednocześnie potrafiącego docenić walory tego, co mamy u siebie i znającego zapotrzebowanie miejscowego klienta. Jest dziełem Alicji Chojckiej. Utrzymanie tradycji tego miejsca to liczące się dokonanie. Dziękujemy Pani Alicjo!!! (tb)

Kącik Muzyczny

KRÓLESTWO SCOTTA



Ridley Scott szerokiej publiczności kojarzy się przede wszystkim z jednym filmem - „Gladiator”. I słusznie, bo przecież opowieść o męznym Rzymianinie to wielkie widowisko, takie typowo „wystawne” kino w hollywoodzkim, ale w dobrym tego słowa znaczeniu, stylu. Wydawałoby się więc, że reżyser, który takie filmy podpisuje, jest jednym z wielu, którzy pomieszkują za Wielką Wodą. Tymczasem Scott to prawdziwy oryginał.

Nie tylko obraża wszystkich na lewo i prawo, często wywiad kończąc jakimś zamasztywym bluzgiem, ale także wcale nie jest łatwy we współpracy. Gwiazdy, które miały okazję spotkać się z Anglikiem na planie nie mają wątpliwości, że jest despotą, momentami prostakiem niemożliwym do współpracy. Ale mimo takiej opinii wszyscy chcą z nim pracować. Dlaczego? Ano dlatego, że potrafi odnieść sukces, a to jest dla aktorów i aktorek coś dla czego potrafią schować dumę w kieszeń i grać u tyra. Scott przygodę z kinem zaczął w 1977 roku filmem „Pojedynek”. Ekranizacja prozy Josepha Conrada otrzymała dobre recenzje i debutant, choć w już w sile wieku, miał otwarte furty wszystkich studiów. Zaczął więc kręcić w Ameryce i praktycznie czego by się nie dotknął stało się to wydarzeniem. Najpierw straszyl „Obcym”, potem szukał androidów („Łowcy androidów”) i chronił świadka („Osaczona”). Jego bohaterowie walczyli z japońską mafią („Czarny deszcz”) i morskim żywiołem („Sztorm”). Ale ten obcesowy mężczyzna zrobił też film, który niejako stał się kultowym dla... feministek. W „Thelmie i Luizie” nie tylko dał dwóm aktorkom kapitalny materiał na rolę, ale również pokazał, że umie robić kino inne niż przygodowo - sensacyjne. Ale Scott nigdy nie robił sobie z box-officów i notowań. Szczerze przyznaje, że kręci filmy dla pieniędzy, a inspiracji szuka w...wódce!

I stąd pewnie niekiedy popełnia takie produkcje jak „G. I. Jane” czy „1492: Wyprawa do raj”. W 2000 roku za-

prosił do współpracy Russela Crowe i tak powstał „Gladiator”. Znakomicie opowiedziana, nakręcona, umuzyczona epopeja stała się wielkim hitem, co zresztą Scott przyjął po swojemu z lekką ironią. I choć po drodze nakręcił jeszcze kilka filmów (choćby „Hannibala”) to jednak kusilo go znów kino kostiumowe, bogate.

Do „Królestwa niebieskiego” Scott przymierzał się kilkakrotnie w ciągu ostatnich 20 lat. W końcu jednak udało mu się zebrać doborową obsadę i ruszyć ze zdjęciami. A że „Królestwo...” opowiada o walce świata chrześcijan z muzułmanami, twórcę podejrzewano o własny komentarz do teraźniejszych wydarzeń. Zwłaszcza, że Ridley nie pierwszy już raz „kapitałnie” czuje temat i jego czas. „Helikopter w ogniu” (fatalna w skutkach operacja wojskowa w Somalii) miał premierę kiedy Bill Clinton kończył swoją kadencję prezydenta, teraz kiedy w Iraku walczy Ameryka, reżyser funduje nam obraz o wyprawach krzyżowych! Czy to tylko przypadek czy prowokacja? To wie chyba tylko sam reżyser, ale znając jego przekorę wcale niewykluczone, że było to działanie z premedytacją.

„Królestwo niebieskie” opowiada historię kowala Baliana (Orlando Bloom), który właśnie stracił dziecko i żonę i stara się zapomnieć o swej tragedii. Ale odwiedza go sławny rycerz Godfrey z Ibelinu, twierdząc, że jest jego ojcem i proponuje mu udział w krucjacie do Ziemi Świętej. Balian się waha, ale ostatecznie rusza w wielki świat. Okazuje się jednak, że krzyżowcy to nie li tylko forpoczta wiary i czynienia dobra. Są wśród nich zwykli obwiesie, szumowiny, szukający sławy, zaszczytów i pieniędzy karierowicze. Rządzący mądrze Jerozolimą król Baldwin VI (Edward Norton) jest chory i jego dni są policzone. Na dworze ścierają się różne opcje polityczne. Czy uda się powstrzymać dążących do wojny lotrów, czy

Balian spełni testament ojca, który wierzył w istnienie Królestwa Niebieskiego? O tym się przekonajcie sami. Ja tylko jeszcze dodam, że oczywiście nie zabraknie nam w tym wszystkim wątku miłosnego, a piękna królowa Sybilla (Eva Green) nie oprze się urokowi westchnieniu wszystkich nastolatów, pana Blooma.

Film jest zrobiony z rozmachem, sceny walki, obrony Jerozolimy przed muzułmanami robią wrażenie. Oczywiście cała ta historia jest mocno naciągana i naiwna. Bo trudno doprawdy uwierzyć, że w głębokim średniowieczu kowal staje się bohaterem i wodzem, a wszyscy muzułmanie przestają na głowę mądrością swoich wrogów. Wychodzi na to, że katolicy są raczej „be”, a wyznawcy Allacha „cacy”. Dlatego zupełnie nie rozumiem organizacji islamskich, które groziły reżyserowi śmiercią. Raczej powinny mu postawić pomnik... Ale te groźby potraktowano bardzo poważnie i w czasie zdjęć w Maroku cała ekipa była pilnie strzeżona przez wojsko.

Jak wspominałem Scottowi, mimo nie najlepszej sławy, udało się skompletować znakomitą obsadę. Bloom, Neeson, Norton oraz Brendan Gleeson, Jeremy Irons, Dawid Thewlis to absolutna czołówka aktorska. Jak zwykle u Scotta słuchamy pięknej muzyki (tym razem autora ścieżki dźwiękowej do np. „Shreka” czy 2. części „Bridget Jones”) - Harrego Gregsona-Williamsa), oglądamy fajne zdjęcia itd. Jeśli ktoś spodziewa się po „Królestwie...” czegoś więcej niż tylko rozrywki niech zostanie w domu. Historii się przy tej okazji drogi Widzu też nie nauczysz, bo specjaliści od krucjat wyśmiewają całą fabułę jako stek bzdur i przekłamań. Ale ponieważ zaczynają się wakacje, można do kina się wybrać. Ot, tak z nudów...

Bogusław Bończak

W lipcu kino nieczynne

Kino istniejące w Łowickim Ośrodku Kultury w lipcu nie będzie działało.

Projektacja filmu „Mój Nikifor” 19 czerwca w ramach przeglądu polskich filmów z okazji jubileuszu 15-lecia Nowego Łowiczana, była ostatnią przed przerwą. Ta spowodowana jest, jak tłumaczył nam dyrektor ośrodka, koniecznością wybrania urlopów przez pracowników ŁOK, w tym także tych odpowiedzialnych za kino.

Okres zamknięcia kina może się wydłużyć, a to z powodu faktu, że w kinie nie ma projektora, który będzie w stanie obsługiwać dźwięk zapisany w nowym cyfrowym formacie, co staje się już standardem w kopciach kinowych. W łowickim kinie nie zobaczymy żadnych nowości, wśród takich tytułów znajduje się np. grana w Polsce trzecia część Gwiezdných Wojen - Zemsta Sidhów. Możliwe, że by obejrzeć kinowe no-

wości będzie trzeba jechać do sąsiednich Skierniewic.

Sprawa jednak ma się ostatecznie rozstrzygnąć na najbliższej sesji Rady Miejskiej w czwartek 30 czerwca. Jak poinformował nas rzecznik prasowy ratusza Robert Stępniewski, w punkcie przewidzianym zmianą w budżecie miejskim na ten rok znalazł się punkt obejmujący zakup nowego projektora dla ŁOK, zaplanowano na ten cel 160 tys. zł. Dyrektor ośrodka Maciej Malangiewicz powiedział nam, że potrzebne pieniądze na zakup to minimum 150 tys. zł.

Z zakupem nowego projektora związana będzie także znaczna poprawa wyświetlanego obrazu filmowego, a nowy format dźwięku ma gwarantować znaczną i wyraźną zauważalną poprawę dźwięku. Projektor, mimo że wyposażony w nowy czynniki dźwięku, będzie mógł obsługiwać także tradycyjne formaty, dlatego będzie można wyświetlać na nim starsze kopie.

(tb)

Wiersze o Papieżu do 20 lipca

Do 20 lipca Łowickie Warsztaty Poetyckie oraz Łowicki Ośrodek Kultury czekają na wiersze poświęcone pamięci Ojca Świętego Jana Pawła II. W konkursie wziąć udział mogą wszyscy piszący, bez względu na wiek: dzieci, młodzież, dorośli, wszyscy ci, którzy czują potrzebę podzielenia się swoimi przeżyciami i przemyśleniami dotyczącymi osoby zmarłego Ojca Świętego. Warunkiem udziału w konkursie jest zgłoszenie trzech wierszy w 3 egzemplarzach maszynopisu, któ-

re nigdzie nie były publikowane i nagradzane. Każdy z zestawów prac powinien zawierać dokładny adres zamieszkania autora oraz telefon. Kopertę z wierszami należy przesłać do ŁOK z dopiskiem „Konkurs Poetycki”.

Autorzy najciekawszych prac otrzymają nagrody rzeczowe, które zostaną wręczone podczas wieczoru autorskiego, co nastąpi pod koniec września. Wiersze mają szansę ukazać się drukiem w okolicznościowym wydawnictwie.

(tb)

INFORMATOR ŁOWICKI

Telefony:

Taxi osobowe 837-34-01; InterTaxi 0-603-06-18-18
 Taxi bagażowe 837-35-28
 Powiatowy Urząd Pracy 837-04-20; 837-03-73
 Biuro Rady Miejskiej 830-91-06, 830-91-11
 Urząd Miejski: Sekretariat 830-91-51
 Awaryjne oświetlenie ulicznego 830-91-45 do 47;
 0605-629-841 czynny całą dobę;
 (046) 862-16-63 od 7.00 do 15.00,
 (046) 862-16-63 po 15.00 automatyczna sekretarka
 Urząd Skarbowy: centrala 837-43-58, 837-32-38,
 837-65-59; sekretariat 837-80-28; informacja po-
 datku dochodowego 837-65-05
 ZUS 837-69-09
 Rodzinny Klub Abstynenta „Pasiaczek”
 Łowicz, ul. Św. Floriana 7 (muszla na Błoniach),
 tel. 837-66-92, czynny: codziennie 16.00 - 20.00
 Punkt pomocy dla ofiar przemocy w rodzinie (siedziba
 RKA „Pasiaczek”, Łowicz, ul. Św. Floriana 7 (musz-
 la na Błoniach), czynny: pn, czw., pt. w godz. 16-19
 Samopomocowa Grupa Abstynenta „Nie ma
 mocnych” w Zdunach (siedziba GOK Zduny)
 - spotkania w czwartki o godz. 18.00
 Gminna Grupa Abstynenta w Bielawach
 - spotkania w czwartki w godz. 10.00-11.00
 - po informację można dzwonić w czwartek do Urzę-
 du Gminy w Bielawach w godz. 8.00-10.00.
 Punkt konsultacyjny przy Grupie Wsparcia „Prze-
 minęło z wiatrem” (przemoc) w Domaniewi-
 cach, czynny: piątek 16.00-18.00, tel. 838-33-11.

Informacje:

Informacja PKP 837-63-11
 Informacja o krajowych numerach tel. 118-913

Informacja o międzynarodowych numerach tel. 118-912
 Telefony (nadawanie) 905
 Zegarynka 9226
 Rozmowy międzymiastowe - zamawianie 9050
 Naprawa telefonów 9224
 Bezpłatna informacja gospodarcza o handlu,
 usługach, produkcji i wyższej użyteczności
 publicznej, tel. (046) 94-34, fax: (046) 322-555
 Bezpłatna ogólnopolska informacja o schroniskach
 i jadalniach 9287

Pogotowia:

Pogotowie ratunkowe 999
 Straż pożarna 998; Policja 997
 Telefon informacyjno-problemowy
 - Poradnia Leczenia Uzależnień 837-37-07
 - Poradnia Zdrowia Psychicznego 837-36-51
 Policijny telefon zaufania 837-80-00
 Pogotowie energetyki ciepłej 837-59-16
 Pogotowie wodno-kanalizacyjne 837-35-32
 Pogotowie energetyczne 837-36-05
 Gaz butlowy 837-16-16, 837-66-08, 837-41-02,
 837-30-30, 837-72-72, 837-20-37, 837-47-77,
 837-44-44, 837-84-40
 Warsztat konserwatorski LSM 837-65-58
 Zakład pogrzebowy: 837-53-85, 837-07-10,
 837-20-22, 837-26-74
 Lecznica dla zwierząt:
 ul. Starościńska 5, tel. 837-52-48
 ul. Chelmońskiego 31, tel. 837-35-24

Dyżury przychodni:

● Pogotowie ratunkowe - tel. 999
 ● Dział Pomocy Doradźnej, ul. Ułańska 28, tel. 837-56-24
 - Ambulatorium Pomocy Doradźnej czynne: w dni
 robocze w godz. 16-8, soboty, niedziele i święta
 od 8 (przez 24 h). Pacjenci objęci opieką medyczną
 Niepublicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej -
 przyjmowani są w Ambulatorium Pogotowia po
 godzinach funkcjonowania ww. Zakładów.

- Pediatryczne Ambulatorium Pomocy Doradźnej,
 ul. Ułańska 2; przyjęcia dzieci do 3 r.ż. - w dni
 powszednie w godz. 16-8; dzieci do 16 r.ż. -
 w soboty, niedziele i święta przez 24 godziny.
 Dzieci objęte opieką medyczną Niepublicznych
 Zakładów Opieki Zdrowotnej - przyjmowane są
 w Ambulatorium Pediatrycznym po godzinach funk-
 cjonowania tych zakładów.
 ● Poradnia Leczenia Uzależnień, ul. Kaliska 6,
 tel. 837-37-07

Apteki:

Łowicz-dyżury nocne:
 ● „Słoneczko”, ul. Stanisławskiego tel. 830-22-02
 ● „Medest IV”, ul. 3 Maja tel. 837-31-11,
 837-31-25
Bełchów: pn.-pt. 9.00-14.30
Bielawy: pn.-pt. 8.00-15.00
Bolimów, Rynek Kościuszki
 czynna: pn. wt. pt. 9.00-16.00; czw. 10.00-17.00
Chąsno: czynna: pn.-pt. 9.00-14.00, 16.00-18.00,
 sb. 8.00-12.00
Domaniewice, ul. Główna:
 czynna: pn.-pt. 9.00-16.00, sb. 9.00-12.00
Lyszkowice: pn. - pt. 9.00-16.00, sb. 10.00-14.00
Kiernozia, Rynek Kopernika 12
 czynna: pn.-pt. 8.00-16.00, sb. 8.00-13.00
Kiernozia, Kościuski 6 czynna: pn.-pt. 8.00-17.00
Kocierzew: pn.-pt. 8.00-15.00
Sobota: pn.-pt. 8.30-15.00
Nieborów: pn.-pt. 7.30-15.30, sb. 9.00-12.00
Zduny: pn.-pt. 8.00-17.00, sb. 8.00-12.00

Msze święte

w niedziele i święta:

● Parafia św. Ducha:
 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00;
 ● Parafia Chrystusa Dobrego Pasterza:
 7.00, 8.00, 10.00, 11.15, 12.30, 17.00;
 ● Kościół Sióstr Bernardynek: 8.00, 10.00;
 ● Kościół o.o. Pijarów:
 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00;

● Katedra: 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00;
 w soboty godz. 18.00 msza z liturgią niedzielną
 ● Kaplica seminaryjna: 10.00
 ● Parafia pw. Matki Bożej Nieustającej
 Pomocy: 8.00, 10.00, 12.00, 18.00
 ● Kościół św. Leonarda: 8.15

Wystawy:

● Muzeum ludowe rodziny Brzozowskich w Sro-
 mowie, czynne w dni powszednie w godz.
 9.00-19.00, w niedziele i święta w godz. 12.00-19.00.
 Zwiedzanie możliwe wyłącznie w obecności wła-
 ściciela w grupach minimum 5 osób.
 ● Ceramika Teresy Szalowskiej - wystawa upamię-
 niająca pierwszą rocznicę śmierci artystki, czynna
 do końca sierpnia, muzeum w Łowiczu.
 ● „Z nitki i kordonka” - prace wykonane przez Zofię
 Zielińską ze Stroniewic na szydełku i na drutach.
 Wystawa czynna do 3 lipca, GOK Domaniewice.

Kino - ŁOK

ul. Podrzeczna 20, tel. 837-40-01
Czwartek - środa, 30 czerwca - 6 lipca:
 kino nieczynne

Wakacje z ŁOK

Niedziela, 3 lipca:
 ● godz. 17.00 - koncert Studia Piosenki ŁOK
Poniedziałek, 4 lipca:
 ● godz. 10.00 - gry i zabawy stołkowe,
 nauka gry na gitarze
 ● godz. 20.00 - warsztaty arytmiczne
Wtorek, 5 lipca:
 ● godz. 10.00 - dyskoteka dla dzieci,
 nauka gry na gitarze
Środa, 6 lipca:
 ● godz. 13.30 - zajęcia wokalne
 ● godz. 14.40 - zajęcia muzyczno-ruchowe,
 nauka gry na gitarze
 ● godz. 19.30 - XVII Międzynarodowy Festiwal Or-
 ganowy „J.S. Bach”, Bazylika Katedralna.

INFORMATOR GŁOWIEŃSKI I STRYKOWSKI

Informacje w Głownie:

Informacja: PKP 719-10-17; PKS 631-97-06
 Naprawa telefonów 96-96
 Naprawa telefonów publicznych 980
Telefony w Głownie:
 Filia Powiatowego Urzędu Pracy 719-20-76
 Urząd Miejski:
 - ul. Młynarska 719-11-51
 - ul. Dworska 719-11-29
 Urząd Gminy Głowno 719-12-91
 Taxi osobowe 719-10-14
Telefony w Strykowie:
 Filia Powiatowego Urzędu Pracy 719-84-22
 Urząd Miasta - Gminy Stryków 719-80-02
 KRUS 719-95-15
 Taxi osobowe 719-81-35

Pogotowia w Głownie:

Pogotowie ratunkowe 999 alarmowy
 Policja 719-20-20; 997 alarmowy
 Straż pożarna 719-10-08; 998 alarmowy
 Lecznica dla zwierząt:
 - ul. Sowińskiego 3, tel. 719-11-04;
 - ul. Łowicka 62, tel. 719-14-40

Zakład pogrzebowy 719-14-40, 719-30-24
 Pogotowie energetyczne 719-10-60

Pogotowia w Strykowie:

Policja 719-80-07; 997 alarmowy
 Straż pożarna 719-82-95; 998 alarmowy
 Zakład pogrzebowy 719-86-16
 Lecznica dla zwierząt 719-80-24
 Zakład energetyczny 719-80-10

Dyżury przychodni w Głownie:

Przychodnia Rejonowa, ul. Kopernika 19,
 tel. 719-10-92, 710-71-26
 - poradnia ogólna: pn.-pt. 8.00-18.00
 - poradnia dla dzieci: pn.-czw. 8.00-18.00, pt. 8.00-15.30
 - poradnia K: pn. 8.00-12.00 i 14.00-16.00; wt. 8.00-
 12.00; śr. 8.00-12.00 i 13.00-15.00; czw. 12.00-16.00;
 pt. 13.00-16.00
 - poradnia rehabilitacyjna: pn.-pt. 8.00-15.00
 - poradnia zdrowia psychicznego: pn. 14.00-20.00;
 wt. 7.45-14.45; śr. 10.00-18.00, czw. 8.00-15.00;
 pt. 13.15-20.00
 - poradnia chirurgiczna: pn.-pt. 10.00-15.00
 - poradnia naczyń obwodowych: pn. 13.00-14.00
 - dermatolog: wt. 8.00-12.00; śr. 13.00-15.00;
 czw. 8.00-12.00
 - urolog: śr. 11.00-13.00
 - laryngolog: pon. 8.00-14.00; śr. 8.00-12.00;
 czw. 13.00-18.00
 - reumatolog: czw. 8.00-14.00
 - pulmonolog: pn., śr., pt. 8.00-15.00
 - neurolog: pn., śr. 15.00-18.00
 - ortopeda: pn., wt., czw., pt. 11.00-13.00
 - okulista: pn., śr., pt. 8.00-13.00

- diabetolog: wt., czw. 11.00-13.00
 - stomatolog: pn. 8.00-18.25, wt., śr. 8.00-15.35;
 czw. pt. 8.00-15.35
 - ortodonta: pn. 11.00-18.25; wt., śr. 11.00-18.00

Dyżury przychodni w Strykowie:

ul. Kościuski 27, 719-80-34, lekarz ogólny sobota
 8-12; po 12 - izba przyjęć w szpitalu w Głownie

Apteki:

Apteki w Głownie:
MEGA, ul. Sikorskiego 45/47, tel. 719-10-28
 czynna: pn.-pt. 8.00-19.00, sb. 8.00-14.00;
ul. Zgierska 27, tel. 719-24-84
 czynna: pn.-sb. 8.00-21.00;
Konwalia, ul. Łowicka 38, tel. 719-21-31
 czynna: pn.-pt. 8.00-19.00, sb. 9.00-14.00;
ul. Kopernika 19, tel. 719-20-12
 czynna: pn.-pt. 8.00-19.00, sb. 8.00-13.00;
ul. Swoboda 17/19, tel. 719-44-66
 czynna: pn.-pt. 8.00-21.00, sb. 9.00-14.00;
Apteki w Strykowie:
ul. Piater 2, tel. 719-80-41;
 czynna: pn.-pt. 8.00-19.00, sb. 8.00-15.00;
ul. Kolejowa 11, tel. 719-82-71
 czynna: pn.-pt. 9.00-17.00, sb. 9.00-13.00;
ul. Targowa 14, tel. 719-86-89
 czynna: pn.-pt. 8.00-18.00, sb. 8.00-14.00;
ul. Kolejowa 33, tel. 719-81-48
 czynna: pn.-pt. 8.00-18.00, sb. 8.00-15.00;
Apteka w Bratoszewicach, Pl. Staszica,
 tel. 719-89-68, czynna: pn.-pt. 8.00-13.00;
Apteka w Dobrej, tel. 710-98-00;
 czynna: pn.-pt. 8.00-15.00, sb. 9.00-14.00;

Dyżury aptek w Głownie:

czw. 30.06. Sikorskiego 45/47 tel. 719-10-28
 pt. 1.07. Zgierska 27 tel. 719-24-84
 sob. 2.07. Zgierska 27 tel. 719-24-84
 ndz. 3.07. Zgierska 27 tel. 719-24-84
 pn. 4.07. Zgierska 27 tel. 719-24-84
 wt. 5.07. Zgierska 27 tel. 719-24-84
 śr. 6.07. Zgierska 27 tel. 719-24-84

Apteki pełnią dyżury w dni powszednie w godz.:
 19.00 - 8.00 dnia następnego; w soboty i niedziele:
 w godz. 8.00 - 8.00 dnia następnego.

Dyżury aptek w Strykowie

ndz. 3.07. Stryków, ul. Kolejowa 11 tel. 719-83-20
 Apteka pełni dyżur w godz. 9.00 - 14.00

Kino w Głownie

Piątek, 1 lipca:
 ● godz. 18.00: „Czasem słońce, czasem deszcz”
 Niedługo po ślubie Nandini i Yash Raichand (Jaya i Amritabh Bachchan) przysięgają, a wkrótce adoptują małego Rahulę (Shah Rukh Khan). Chłopiec staje się oczkiem w głowie matki. Cała rodzina traktuje go jak rodzony syna. Nawet Rohan (Hrithik Roshan), młodszy brat, nie dowiadując się nigdy prawdy o pochodzeniu Rahulę. Szczęśliwe dzieciństwo i rodzinna idylla nie mają granic...



Ceny żywności: (dane z 28 czerwca) w Łowiczu, w Głownie i w Strykowie

ASORTYMENT	„Polo” Market Łowicz, ul. Stanisławskiego 1	„Intermarket” Łowicz, ul. Tuszczyńska 45	Market „Polkat” Plac Kosiński Targ	targowica miejska	sklep spożywczy „Pod Dębem” ul. Starzyńskiego	Fawilon „Magda” ul. Żurawia 3	sklep spożywczy ul. Młostwa	Market „Rokicki” ul. Starzyńskiego 29 ul. 3 Maja 15	sklep spożywczy p. Krynicka ul. Łęczyska 88	Lewiatan ul. Długa	targowica miejska	PPHU ABC ul. Piłgłowska	Sklep spożywczo-przemysłowy ul. Swoboda 3	Brzesianki Stryków ul. Główna 7
cukier	2,75	2,79	2,85	2,85	2,75	2,75	3,00	2,85	2,89	2,89	2,90	2,85	3,30	2,85
mąka szymankowa	1,89	1,75	1,85	1,85	1,75	1,75	1,90	1,79	1,80	1,89	1,80	1,75	2,00	1,90
chleb	1,09	0,89	-	1,00	0,85	0,85	1,20	0,89	1,20	0,79	1,10-1,90	1,25	1,40	1,50
ziemiaki	0,98	0,95	0,79	0,90	0,50	0,50	0,50	0,68	0,60	0,45	1,00	0,50	0,60	0,50
marchew	2,79	2,69	1,55	1,50	-	-	-	1,08	1,50	2,59	1,30-1,50	1,00	-	0,80
schab bez kości	18,99	18,99	-	15,80	17,50	17,50	-	-	-	-	17,79	17,00	-	-
wołowe bez kości	20,99	18,29	-	16,45	-	-	-	-	-	-	15,09	16,00	-	-
wołowe z kością (antrykot)	-	10,79	-	11,20	-	-	-	-	-	-	-	13,50	-	-
łopata bez kości	10,99	11,29	-	11,00	12,90	12,90	-	-	-	-	8,09	13,00	-	-
szynka gotowana	19,99	17,49	13,29	16,85	14,00	14,00	17,00	16,85	-	13,69	15,90	18,00	19,00	-
salceson	4,99	7,99	7,95	9,60	5,20	5,20	6,70	10,69	7,50	3,69	7,50	7,70	7,00	-
kielbasa zwyczajna	6,49	6,49	9,65	8,20	7,30	7,30	8,00	7,17	9,40	6,39	8,20-8,50	8,70	10,50	-
kielbasa wiejska	-	7,49	8,35	11,80	9,20	9,20	9,90	-	12,90	-	9,60	10,30	11,50	-
parówki	3,89	4,99	8,79	7,80	4,89	4,89	7,50	6,25	7,90	3,99	6,00	6,40	8,50	-
kaszanka	5,69	4,99	4,55	5,75	5,00	5,00	4,10	5,51	5,00	4,95	3,80	4,50	7,00	-
śłonina	3,49	1,39	-	2,10	2,20	2,20	-	-	-	2,79	2,50	-	-	-
kurczak	5,89	6,49	6,70	6,40	6,95	6,95	7,00	4,99	-	5,59	6,50	6,30	6,50	-
filet z morszczuka (kg)	-	10,49	10,20	12,15	10,30	10,30	11,00	11,98	12,50	-	12,00	9,60	-	10,50
makrele wędzona	10,99	8,99	-	11,30	11,70	11,70	10,50	11,10	11,20	10,99	11,50	10,80	-	10,50
mleko tłuste w folii	1,34	1,29	1,45	1,45	1,48	1,48	1,45	1,50	1,40	1,29	1,50	1,25	1,50	1,4
masło extra	2,59	2,69	2,90	2,55	1,65	1,65	2,70	2,03	2,75	2,49	3,00	3,10	-	2,90
masło śmietankowe	2,39	2,19	2,59	2,54	1,65	1,65	-	1,59	3,05	2,59	2,70	2,85	3,20	2,90
masło roślinne	1,65	1,39	1,35	1,65	1,59	1,59	1,80	1,75	1,75	1,49	1,70	1,75	1,90	1,70
olej	2,69	2,69	3,39	4,35	3,49	3,49	4,09	3,95	3,85	3,79	3,60	4,80	4,00	4,59
jaja (szt.)	0,26	0,23	0,26	0,26	0,33	0,33	0,45	0,30	0,35	0,25	0,17-0,35	0,30	0,35	0,29
twaróg	6,99	8,59	-	8,20	9,40	9,40	8,80	8,59	9,30	8,99	7,50	9,00	9,50	8,00

KRONIKA WYPADKÓW MIŁOŚNYCH

ślubowali sobie:
 - Diana Marchewa i Witold Tataj oboje z Łowicza
 - Dorota Flis z Łowicza i Paweł Pietrzak z Osieka
 - Kamila Kosiorek i Sebastian Żyto oboje z Łowicza
 - Monika Płuska i Robert Nowogórski oboje z Łowicza
 - Beata Słoma i Maciej Kamiński oboje z Łowicza
 - Joanna Loszewska z Łowicza i Marcin Górczyński ze Zdun
 - Agnieszka Jaska z Łowicza i Paweł Janicki z Kłewkowa
 - Izabela Grzegorzczak ze Strykowa i Łukasz Chądzyński z Łodzi

urodzili się:
CÓRECZKI
 - państwu Nowakom z Nieborowa - państwu Janio z Głowna
 - państwu Sekulom z Płaskocina - państwu Boczkom z Łowicza
SYNKOWIE
 - państwu Pomarańskim z Jeziorka - państwu Paciorkom z Łowicza
 - państwu Kędziom z Bobrownik

SKARB ROLNIKA

REDAGOWANY PRZY WSPÓŁPRACY Z ŁODZ. BRATOSZEWICE - REJON ŁOWICZ

NOTOWANIA Z TARGOWISKA W ŁOWICZU z dnia 24.06.2005 r.

Absolwenci spotkali się na Blichu

Ponad 200 absolwentów Zespołu Szkół Blichowskich zjawilo się na VIII Zjeździe Absolwentów, który odbył się w minioną sobotę 25 czerwca.

Zjazd rozpoczął się o godz. 9.00 od mszy świętej w bazylice w Łowiczu, celebrowanej przez bpa Józefa Zawitkowskiego, odprawionej w intencji nieżyjących członków kadry pedagogicznej placówki i jej wychowanków. Później na sali gimnastycznej szkoły odbyła się część oficjalna spotkania i koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Blichowiacy”.

Po koncercie nastąpiła przerwa obiadowa, do godz. 20.00, kiedy to rozpoczął się bal. Absolwenci mieli czas dla siebie - spotykali się w grupach, rozmawiali, wspominali. Była ku temu okazja w izbie pamięci, gdzie wystawione zostały kroniki ze zdjęciami ze wszystkich lat działania placówki. Nas szczególnie urzekło spotkanie Stanisława Wielca ze swoimi uczennicami, a jednocześnie członkiniami „Blichowiaków”. Serdeczne uściski, uśmiechy, nawet łzy w oczach. Aneta Anyska, Joanna Laskowska, Magda Winiecka i Katarzyna Morawska spotkały się ze swoim nauczycielem po raz pierwszy od 9 lat. W 1996 roku ukończyły 5-letnie Technikum Hodowlane, występowały w zespole, gdy ten przeżywał swój największy rozkwit i ciągle był w rozjazdach nie tylko po Polsce, ale także po świecie. - *Występowaliśmy w razem w Niemczech, Holandii, we Francji. To były wielkie przeżycia, które zostaną nam do końca życia w pamięci* - powiedział nam Wielec. Same dziewczyny, dziś absolwentki wyższych studiów, żony, a w części



Na zjeździe nie mogło zabraknąć Jerzego Garczarczyka.

matki, mówią, że do szkoły czują niezmienny sentyment. Bardzo mocno połączyła je nie tylko nauka na Blichu, ale także sam zespół, który dodatkowo integrował młodzież. - *Złych rzeczy ze szkoły się nie pamięta. Po pewnym czasie dojrzewa się i inaczej patrzy się na młodzież. Na pewno z przyjemnością tu wracamy, a tym samym i do wspomnień* - powiedziała nam jedna z uczennic.

Wśród absolwentów wyłowiliśmy także Marcina Trejtera, niezwykle ucznia, który ze względu na bardzo dobre wyniki w nauce skończył szkołę o rok wcześniej w 1993 roku. *Dzisiaj pracuje daleko, bo w Poznaniu. Co ciekawe, jego zona Dorota z domu Kosatka, jest także absolwentką szkoły, i to właśnie szkoła ich połączyła, a sympatię do siebie poczuli już w pierwszej klasie.* - *Na pierwszy zjazd, jaki odbywał się po tym jak ukończyliśmy szkołę nie czuliśmy zbyt wielkiej potrzeby przybycia i nie było nas, ale teraz było inaczej* - powiedział nam. Oboje szkołę wspominają dobrze i z sentymentem. Oni także tańczyli w Blichowiakach.

O godz. 20.00 rozpoczął się bal absolwentów, trwał do białego rana, bawilo się na parkiecie sali gimnastycznej i przy suto zastawionych stołach blisko 200 byłych uczniów szkoły. (tb)

Zawody strażackie w Chąśnie

Dobrze wypadły na zawodach strażackich gminy Chąśno drużyny strażackie z Karsznicy. W kategorii dorosłych drużyna z Karsznicy zajęła drugie miejsce, w kategorii młodzieży do 16. roku życia - pierwsze. Jednostka po dłuższej przerwie wraca w klasyfikacji gminnej na czołowe miejsce.



Drużyna dziewcząt z OSP Niespusza, jedyna startująca z zawodach.



Część bojowa zawodów w Chąśnie. Jeden z pierwszych elementów - wrzucenie rury zasysającej wodę do basenu.

Zawody, które odbyły się w minioną sobotę 25 czerwca przeprowadzono przy słonecznej pogodzie, która zapewniła sporą liczbę mieszkańców gminy kibicujących rywalizacji. Jednak upał bliski 40°C sprawił, że zadania w czasie zawodów były nie zawsze wykonywane precyzyjnie. Najbardziej było to widać w części bojowej zawodów. W klasyfikacji końcowej w kategorii obejmującej dorosłe drużyny pożar-

nicze pierwsze miejsce zajęli strażacy z OSP Wyborów, drugie były Karsznice, trzecie Chąśno I, na kolejnych miejscach uplasowały się jednostki OSP z: Mastek II, Mastek I, Błędowa, Skowrody Południowej, Przemysłowa i Chąśna II. Ta ostatnia drużyna została zdyskwalifikowana ze względu na przekroczenie limitu czasowego.

Wśród drużyn młodzieżowych do 16. roku życia wygrało OSP Karsznice, drugie było OSP Chąśno I, trzecie OSP Błędów, na kolejnych miejscach uplasowały się jednostki OSP z Niespuszy i Skowrody Południowej. W kategorii drużyn w wieku 14 - 15 lat nagrodzona została jedyna startująca drużyna ze Skowrody Południowej. Podobnie w kategorii dziewcząt wystartowała jedna drużyna z Niespuszy.

Wszystkie młodzieżowe drużyny otrzymały nagrody w postaci sprzętu sportowego. (tb)

Gimnazjum nr 1

Doceniają to, że się od nich wymaga

Agnieszka Nawrocka - nauczycielka biologii w Gimnazjum nr 1 im. H. Sienkiewicza w Łowiczu, wybrana została przez uczniów tej szkoły najsympatyczniejszą nauczycielką w kończącym się roku szkolnym, a zostało to ogłoszone podczas uroczystego zakończenia 24 czerwca. Wyróżnienie to - choć przyznała, że bardzo miłe - było dla niej samym dużym zaskoczeniem, uczniom do ostatniej chwili udało się utrzymać w tajemnicy swój wybór. W uzasadnieniu decyzji gimnazjaliści docenili to, że Agnieszka Nawrocka przekazuje wiedzę w sposób przystępny, z uśmiechem na twarzy. Nie ukry-

wali, że jest wymagająca, ale jednocześnie gdy trzeba wyrozumiała, a co nie mniej ważne - dobrze kształtuje ich postawy.

- *Trudno mi powiedzieć, na czym to polega* - powiedziała skromnie najsympatyczniejsza nauczycielka pytana o to, na czym jej wymagania od uczniów polegają. - *W cyklu kształcenia w gimnazjum są 4 godziny biologii, jedna w klasie I, dwie w drugiej i jedna w trzeciej. To niewiele, a materia jest bardzo dużo do opanowania. Niektóre zagadnienia są bardzo trudne, np. ewolucjonizm, genetyka. Stąd też wymagania wobec uczniów muszą być duże* - mówi Nawrocka. W Gimnazjum nr 1 pra-

cuje od początku powstania szkoły, wcześniej - od 1986 roku - pracowała w tym samym budynku w Szkole Podstawowej nr 6. - *Robię sporo kartkówek, to wygodniejsze niż odpytywanie i nie zajmuje tyle czasu. Poza tym jest dla uczniów mniej stresujące. Dzięki temu uczniowie mają w semestrze wiele ocen, a wiedza ich sprawdzana jest na bieżąco.*

Gimnazjaliści robili też plebiscyt na najsympatyczniejszą gimnazjalistkę, który wygrała Katarzyna Grzywacz i gimnazjalista - największej głosów w nim zdobył Tomasz Dworowski.

Rada Rodziców w ostatnim dniu roku szkolnego wręczyła stypendia



Agnieszka Nawrocka od uczniów dostała kwiaty, życzenia i potok ciepłych słów.

naukowe, ufundowane przez to gremium. Stypendium I stopnia w wysokości 350 zł otrzymała Anna Kłasztorny, II stopnia i kwotę 300 zł - Marta Kazmierczak, III stopnia i 250 zł - Karolina Dolińska.

(mwwk)

REKLAMA

• Wiadomości gospodarcze • Wiadomości gospodarcze • Wiadomości gospodarcze •

Kredytowa strategia

Ze statystyk wynika, że zaciągamy coraz więcej kredytów. Większość kredytoborców zakłada, że priorytetem jest spłacenie go jak najszybciej. Tymczasem doradcy finansowi z firmy Expander twierdzą, że nie jest to wcale najlepsze wyjście.

Kupując mieszkanie zazwyczaj dysponujemy jakąś gotówką. Ponadto raty kredytu staramy się ustawić na takim poziomie, żeby w kieszeni zostawała nam jeszcze jakaś nadwyżka. Co zrobić z tą wolną gotówką? Możliwości jest kilka. Możemy przeznaczyć pieniądze własne na zakup nieruchomości lub zostawić je w kieszeni zaciągając wyższy kredyt. Sam kredyt możemy zaciągnąć w walucie obcej (franki szwajcarskie) lub złotych. Wreszcie możemy przeznaczyć bieżące nadwyżki finansowe na nadpłatę rat lub też inwestować te pieniądze.

Przykład 1

Kredyt w złotych na kwotę 150 tys. zł. Oszczędności przeznaczamy na zakup mieszkania. Oprocentowanie 7 proc., okres spłaty 30 lat. Raty kredytu nadpłacamy co miesiąc kwotą 300 zł. Po spłacie kredytu inwestujemy co miesiąc kwotę równą jego racie powiększonej o 300 zł w fundusze inwestycyjne (średnia stopa zwrotu 8 proc.).

Wynik. Dzięki nadpłacaniu raty pozbywamy się długu już po 193 miesiącach. Od tego czasu zaczynamy zbierać kapitał na emeryturę. Po 30 latach mamy 401 tys. zł.

Przykład 2

Kredyt na kwotę 200 tys. zł we frankach szwajcarskich (30 lat, oprocentowanie 3 proc.). Oszczędności (50 tys. zł) wpłacamy do funduszu inwestycyjnego (średnia stopa zwrotu 8 proc.). Miesięczne obciążenie wynosi więc równowartość raty kredytu w złotych.

Wynik: Po 360 miesiącach wartość zebranego kapitału wynosi 1.226 tys. zł.

Nietrudno zauważyć, że znacznie więcej zyskujemy inwestując wolne środki, niż spłacając wcześniej kredyt. Oplaca się nawet

zainwestować kwotę przeznaczoną na wkład własny - coraz więcej banków proponuje objęcie kredytem 100% wartości inwestycji. Dodatkowym atutem jest zabezpieczenie finansowe, jakie tworzymy sobie na wypadek utraty płynności finansowej. Brak takiego zabezpieczenia w przypadku czasowej utraty pracy czy spadku dochodów może skończyć się poważnymi problemami - łącznie z wypowiedzeniem umowy kredytowej przez bank.

- *Z naszych wyliczeń wynika, że optymalny jest długoterminowy kredyt we frankach szwajcarskich zaciągnięty bez wkładu własnego* - mówi Maciej Kossowski, doradca finansowy z firmy Expander oferującej w sieci swoich oddziałów produkty finansowe kilkudziesięciu instytucji (szczegóły na www.expander.pl). - *Rata takiego kredytu będzie oczywiście znacznie niższa niż długu w złotych. Warto jednak powstrzymać się od wydawania zaoszczędzonych w ten sposób co miesiąc pieniędzy na konsumpcję. Można przecież regularnie inwestować przynajmniej różnicę między ratą alternatywnego kredytu w złotych a ratą naszego kredytu. Oszczędności zgromadzone w ten sposób to zabezpieczenie na wypadek wzrostu kursu szwajcarskiej waluty, który mógłby doprowadzić do wzrostu miesięcznej raty i inflacji łącznego zadłużenia.* (Rad)

Pieniądze czekają

Zbliża się kolejna ostatnia edycja programu przedakcesyjnego PHARE 2003. Budżet dotacji dla małych i średnich firm z funduszy przedakcesyjnych to ponad 44 mln euro i jest on dużo mniejszy w porównaniu do funduszy strukturalnych, jednakże wymagania stawiane wnioskodawcom są łagodniejsze niż w dostępnym aktualnie programie „Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw”. Taka kwota przeznaczona została dla małych i średnich przedsiębiorstw na inwestycje i usługi doradcze.

- *Wysokość dotacji inwestycyjnych dla tych firm będzie wynosić od 30 do 50% kosztów kwalifikowanych (w PHARE 2001 maksymalna dotacja inwestycyjna wynosiła 25%)* - mówi Marta

Nowicka z akredytowanej przez PARP firmy doradczej DGAS.A. - *Zmienił się też wymóg dotyczący kredytu bankowego. W PHARE 2001 był on obowiązkowy, teraz nie jest już wymagany. Jeśli jednak przedsiębiorca zdecyduje o finansowaniu inwestycji z dwóch równoległych źródeł, czyli ze środków własnych i kredytu, może korzystać nie tylko z oferty banku, ale również funduszy pożyczkowych należących do Krajowego Systemu Usług dla Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Wysokość dofinansowania w programach doradczych PHARE 2003 będzie wynosiła 50% kosztów kwalifikowanych projektu (w PHARE 2001 było to 60%).*

W ramach unijnych dotacji można otrzymać fundusze na usługi doradcze oraz na inwestycje. Program przedakcesyjny PHARE 2003 został podzielony na programy krajowe i programy regionalne. Dla przedsiębiorców w całym kraju przewidziano następujące programy doradcze i inwestycyjne: „Rozwój i modernizacja przedsiębiorstw w oparciu o nowe technologie”, oraz „Ścieżka od innowacji do biznesu”. W wybranych województwach małe i średnie przedsiębiorstwa będą mogły się ubiegać o dofinansowania w ramach programów „Rozwój przedsiębiorstw”, „Rozwój przedsiębiorstw eksportowych”, „Technologie Informatyczne dla Przedsiębiorstw” oraz „Fundusz Dotacji Inwestycyjnych”.

- *Każdy z programów zarówno regionalnych jak i krajowych przewiduje inną kwotę dotacji, precyzując zarazem, jakie usługi doradcze czy inwestycje mogą być zrefundowane* - dodaje M. Nowicka z DGAS.A. - *W programach PHARE 2003 różnicowano wysokość dotacji na inwestycje, w zależności od powiatu, w którym działa firma przedsiębiorcy. I tak można zrefundować 30% kosztów kwalifikowanych inwestycji w powiatach miasta Warszawa i Poznań, 40% kosztów w powiatach miasta Kraków, Wrocław, Gdańsk, Gdynia, Sopot oraz 50% kosztów we wszystkich pozostałych powiatach. Wszystkie programy w ramach których można pozyskać dotację na usługi doradcze muszą być realizowane przez akredytowanych doradców. Przedsiębiorca, który skorzysta z usługi doradcy może uzyskać do 50% dotacji.*

Szczegóły dotyczące wszystkich przewidzianych na ten rok dotacji można znaleźć na stronach www.parp.gov.pl oraz www.funduszephare.pl. Informacji udzielają też konsultanci firmy DGAS.A. www.dga.pl. (Rar)

R-873

Tanie rozwiązanie na Twoje mieszkanie

- panele ściennie i podłogowe
- kleje • pudry
- płyty kartonowo-gipsowe
- drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- artykuły metalowe i elektronarzędzia
- artykuły łazienkowe • gresy

Magdanna
Sp. z o.o.
ŁOWICZ, ul. Podgródzie 11, tel. (046) 837-15-71

SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH w Bąkowie

PHU Roman Gajek
Bąków Górny 33 koło Zdun
tel. (046) 838-79-12
838-79-19, 838-70-93
0604-284-079

Dowóz i rozładunek HDS

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY: składy, firmy budowlane oraz odbiorców indywidualnych

BRAMY GARAŻOWE

PARTNER HANDLOWY: firma KOŁO
ul. Blich 21, Łowicz, tel. 0-46 / 837 66 86
STAŁA EKSPOZYCJA BRAM • doradztwo i pomiary

ZAPRASZAMY!

AUTOMATYKA!

Bramy segmentowe, rolétowe
Bramy uchylne

TANIE NAGROBKI GRANITOWE

ORAZ INNE WYROBY Z KAMIENIA NATURALNEGO

- ◆ Na terenie zakładu wzorcownia, do obejrzenia ponad 50 wzorów nagrobków w różnych kolorach.
- ◆ Kompletny nagrobek z granitu z tablicą już od 1.800 zł, podwójny od 4.000 zł.
- ◆ Montaż i transport gratis.

KOSTKA BRUKOWA GRANITOWA

- ◆ szara ◆ żółta
- ◆ czarna ◆ czerwona
- ◆ RÓŻNE WYMIARY
- ◆ KRAWĘŻNIK GRANITOWY
- ◆ CENA KOSTKI - 24 zł/m²

oferuje Zakład Kamieniarski
ŁĘCZYCA, ul. Lotnicza 20 (obok nowej straży)
Tel. (0-24) 721-36-00, 0601-588-385, 0609-604-454

ZAPRASZAMY na organizowane w sali SYNTEX

WESELA październik listopad

cenę promocyjną

ZAPEWNIAMY:

- ✓ wspaniałą wykwalifikowaną obsługę,
- ✓ posiłki „palce lizać”
- ✓ większy stół
- ✓ dwie sale (sala taneczna i sala jadalna)
- ✓ piękne udekorowanie sali
- ✓ niepowtarzalną i miłą atmosferę

Tel. (046) 837-59-49,
0503-977-175, 0505-977-275

KREDYTY

Kredyt Gotówkowy

- ✓ wysokie kwoty kredytu bez zabezpieczeń, nawet do 20.000 zł
- ✓ minimalny dochód 600 zł netto
- ✓ decyzja kredytowa w ciągu 1 godziny

Kredyt Konsolidacyjny

- ✓ połącz swoje kredyty, płac jedną niższą ratę
- ✓ minimum formalności i bez zabezpieczeń ✓ dodatkowa gotówka

Kredyt Samochodowy

- ✓ kredyt do 100% wartości pojazdu ✓ 0 zł opłat gotówkowych
- ✓ okres spłaty maksymalnie 7 lat ✓ decyzja kredytowa w 90 minut

Agent Chrobry: ŁOWICZ, Plac Przyrynek 10
tel.: (046) 837-87-81

ŁOWICKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
w Łowiczu, ul. Starzyńskiego 1

ogłasza dla pełnoletnich osób fizycznych przetarg nieograniczony na pierwszeństwo zawarcia umowy o ustanowienie spółdzielczego własnościowego prawa do następujących mieszkań:

- os. Bratkowice bl. 31 m. 25 II p., pow. użytk. 60,54 m² trzy pokoje z kuchnią, wkład budowlany ustalony na podstawie operatu szacunkowego wynosi 70.830 zł,
- os. Bratkowice bl. 39 m. 7 III p., pow. użytk. 63,66 m² cztery pokoje z kuchnią, wkład budowlany ustalony na podstawie operatu szacunkowego wynosi 71.940 zł,
- os. Broniewskiego bl. 3 m. 11 II p., pow. użytk. 25,03 m² jeden pokój z kuchnią, wkład budowlany ustalony na podstawie operatu szacunkowego wynosi 34.540 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 6.07.2005 r. o godz. 12-tej w siedzibie Spółdzielni. Szczegółowych informacji w tej sprawie oraz warunki przetargowe uzyskać można w biurze Spółdzielni (pokój nr 12) lub telefonicznie (046) 837-65-10, 837-38-76 wew. 15. Osoby nabywające mieszkanie w spółdzielni nie wnoszą opłaty notarialnej i skarbowej.

WOJEWÓDZKA SKŁADNICA ZŁOMU POJAZDÓW

DO LIKWIDACJI W CELU WYREJESTROWANIA

PŁACIMY ZA ✓ stare ✓ rozbite ✓ wyeksploatowane

WYDAJEMY ZAŚWIADCZENIA

Nieborów 230 (przy Stacji Kontroli Pojazdów)
tel. 0507-141-870, (046) 838-55-41

UBEZPIECZENIA

- komunikacyjne ▪ majątkowe ▪ osobowe
- ✓ SAMOPOMOC ✓ UNIQUA ✓ COMPENSA
- ✓ P.T.U. ✓ GENERALI

JUŻ OTWARTY NOWY SKŁAD NA ULICY SKŁADOWEJ

Firma **AGRO-BUD** oferuje Państwu

- **MATERIAŁY BUDOWLANE** drewno, cegły, stal, cement, wapno, piasek do tynków, cement II od 295 zł
- **WĘGIEL** kostka, orzech, eko-groszek, mioty
- oraz **NAWOZY**

a wszystko to w bardzo atrakcyjnych cenach!!!

Dowóz oraz rozładunek HDS Tel. 830-22-55

REXPOL MARKET
przy ul. Długiej 21

ZAPEWNIAMY:

- ATRAKCYJNE CENY
- SZEROKI ASORTYMENT
- FACHOWĄ OBSŁUGĘ

KUPOJ TYLKO U NAS!

GODZINY OTWARCIA 6.00-21.00

HURTOWNIE HYDRAULICZNO-BUDOWLANE

OFERUJĄ W CENACH PRODUCENTA

- kotły c.o. na ekogroszek, kotły wszystkiekopalne oraz na gaz ▪ rury miedziane z PCV do c.o. i kanalizacji
- bojler, grzejniki stalowe i aluminiowe
- armatura z miedzi, mosiądzu i ocynku
- artykuły sanitarne, kanalizacyjne i wodne
- okna z PCV i drewna ▪ farby, gipsy, lakiery, gładzie, profile, płyty gipsowe ▪ artykuły metalowe
- systemy dociepleń ATLAS, Ceresit, tynki Terranova
- terakotę ▪ styropian, wełna mineralna
- artykuły elektryczne

Przyjmujemy zamówienia na łączoną sprzedaż i montaż instalacji grzewczych w stawce 7% w budynkach mieszkalnych.

Zapraszamy do hurtowni na osiedlu Górki w zielonym igloo przy ulicy Łęczyckiej 64 oraz w Mysłakowie przy trasie na Skiemieńce 1 km od dworca PKP.

WÓJT GMINY CHAŚNO informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Chaśnie w dniu 30 czerwca 2005 r. został wywieszony na okres 21 dni **WYKAZ NIERUCHOMOŚCI** przeznaczonych do sprzedaży w miejscowości Chaśno.

AUTO NA GAZ

- ✓ montaż instalacji ✓ serwis

poleca: **AUTO NAPRAWA** inż. mech. MAREK STREMBSKI

99-400 Łowicz, ul. Browarna 12
Tel. (046) 830-30-55, 837-41-57 (dom), 0509-555-369

PROJEKTY BUDOWLANE

- powtarzalne - INWESTPROJEKT; ARCHETON; AGROBISP; ATRIUM (1000 poz.)
- kompleksowe opracowanie dokumentacji projektowej
- kosztorysy, nadzory, wycena nieruchomości

NIERUCHOMOŚCI

Licencjonowane Biuro Obrótu Nieruchomościami

Działki budowlane, rolne, przemysłowe, rekreacyjne, budynki, mieszkania, pełna obsługa techniczno-prawna

FHU, Łowicz, ul. Klickiego 22A, tel. 046/837-47-42, 0602-603-393, e-mail: piurun@pro.onet.pl

OPONY

NOWE sprzedaż, serwis BIEŻNIKOWANE ROSYJSKIE

- osobowe
- ciężarowe
- dostawcze
- rolnicze

Łowicz, ul. Warszawska 85A
tel. (046) 830-30-39
0509-252-837 **ATRAKCYJNE CENY.**

ZDOBYLIŚMY KOMPLET MEDALI

Kamil Sobol, łowiczaniec, wystartował w Międzynarodowym Turnieju Taekwondo „Kim Woo Kang Cup 2005”, który rozgrywany był w niemieckim Leverkusen. O niewątpliwym sukcesie w barwach reprezentacji Polski rozmawiał z nim Paweł Doliński.

Wystartowałeś w zawodach w Niemczech - z jakim efektem?

Wraz z kolegami z Mazowieckiego Klubu Taekwondo „Viking” - Tomaszem Białobłockim i Piotrem Kuba oraz pozostałymi reprezentantami Polski wzięliśmy

udział w Międzynarodowym Turnieju „Kim Woo Kang Cup 2005”, który rozgrywany był w Leverkusen. Jest to tradycyjny już towarzyski turniej, w którym udział tym razem wzięli zawodnicy z Turcji, Iranu, Belgii, Włoch, USA, Polski i Niemiec. Turniej był bardzo dobrze zorganizowany, towarzyszyła mu miła atmosfera, a drużynowo, my Polacy, zajęliśmy drugie miejsce.

■ A jak Ty wypadłeś?

Indywidualnie wywalczyłem puchar za pierwsze miejsce w walkach taekwondo olimpijskiego WTF full-contact w wadze do 76 kg. Dobrze spisali się także moi koledzy - Tomasz Białobłocki w wadze ciężkiej także był pierwszy, a Piotr Kuba zdobył brązowy medal.

■ To nie koniec Twoich sukcesów...



Kamil Sobol przywiózł z Leverkusen dwa puchary za zwycięstwo.

Oprócz walk rozgrywane były także konkurencje techniczne w poomse. Jest to taki zbiór technik taekwondo w układzie ciągłego ruchu i tutaj także udało się zdobyć medale. Wywalczyłem pierwsze miejsce w kategorii masters, natomiast w kategorii uczniowskiej Piotr Kuba złoty, a Tomasz Białobłocki brązowy medal.

■ Jak to się stało, że znalazłeś się w reprezentacji Polski?

Nasza trójka została dostrzeżona na jednym z seminariów z wielkim mistrzem ko-

reańskim **Soo Kwang-Lee** (IX dan), który jest trenerem polskiej kadry w olimpijskim taekwondo WTF. W ten sposób od pół roku trenujemy z kadrą Polski w Poznaniu. Dzięki gruntownemu przygotowaniu w naszym klubie zdobyte umiejętności mogliśmy z niezłym efektem wykorzystać w walce sportowej.

■ Trenowanie w Poznaniu jest chyba jednak kosztowne?

Naszym sponsorem jest nasza uczelnia - Wyższa Szkoła Gospodarki Krajowej



Reprezentacja Polski zajęła w klasyfikacji drużynowej drugie miejsce.

w Kutnie, która finansuje nam wyjazdy, odżywki, sprzęt sportowy.

■ Wystartowaliście w Niemczech, czy wybieracie się jeszcze na inne międzynarodowe zawody?

Tak. W najbliższym czasie jedziemy na Międzynarodowe Mistrzostwa Czech w Pradze.

■ Uprawiasz taekwondo od wielu lat, ale w rywalizacji sportowej bierzysz udział od niedawna...

Przez tyle lat trenowania samoobrony i tradycyjnego taekwondo niesportowego zapragnąłem zasmakować także rywalizacji i sukcesów w sporcie.

■ Ile lat uprawiasz tę trudną dyscyplinę sportu?

To już dwanaście lat. Trzeba tu wspomnieć naszego mistrza - Krzysztofa Buczyńskiego (III dan), który zaszczylił w nas taekwondo i spowodował, że jest ono w naszym regionie na naprawdę wysokim poziomie.

■ Powróćmy do Twojego niemieckiego startu. Odniosłeś dwa zwycięstwa i w klasyfikacji drużynowej zdobyłeś srebrny medal...

Pojechaliśmy wraz z kolegami do Niemiec marząc o tym, żeby zdobyć choć jeden medal, a zdobyliśmy ich cały komplet.



Kamil Sobol, Tomasz Białobłocki i Piotr Kuba wraz z trenerem kadry narodowej - Soo Kwang-Lee (IX dan).

REKLAMA



DYDAKTA

Zaprasza Kandydatów do szkół średnich, o uprawnieniach szkoły publicznej

funkcjonujących od 1997 r.

• Technika Mechaniczne i Elektryczne

- budowa maszyn i urządzeń przemysłowych
- naprawa i eksploatacja pojazdów samochodowych
- elektroenergetyka
- 3-letnie, dla absolwentów szkoły zasadniczej
- 4-letnie, dla absolwentów gimnazjum oraz dotychczasowej szkoły podstawowej

• Licea Ogólnokształcące

- 2-letnie, dla absolwentów szkoły zasadniczej
- 3-letnie, dla absolwentów gimnazjum oraz dotychczasowej szkoły podstawowej

• Studium Policealne

- 2-letnie, dla absolwentów wszystkich typów szkół średnich kształcące w zawodach: technik informatyk, technik organizacji reklamy, technik elektryk, technik mechanik, technik bhp (kierunek roczny)

- ✓ baza szkół: nowe dobrze wyposażone pracownie komputerowe z dostępem do Internetu, pracownie przedmiotowe, bufet
- ✓ języki obce: angielski, niemiecki, rosyjski
- ✓ nauka kosztuje - dlatego też oferujemy umiarkowane czesne i ulgi w opłatach dla słuchaczy z najlepszymi wynikami od 10% do 50% - **żadnych dodatkowych opłat!!!**
- ✓ przy dokonaniu opłaty za cały semestr z góry 10% zniżki
- ✓ ubezpieczenie słuchaczy w ramach wpisowego
- ✓ rekrutacja na pierwszy semestr roku szkolnego 2005/2006 do 30 sierpnia 2005 r.
- ✓ wymagane dokumenty: świadectwo ukończenia odpowiedniej szkoły oraz dyplom, dwie fotografie, wypełniona ankieta, kserokopia dowodu osobistego, orzeczenie lekarskie
- ✓ kształcimy w zawodach poszukiwanych na rynku pracy
- ✓ do wszystkich ww. szkół przyjęcia bez egzaminów wstępnych!!!

99-400 Łowicz ul. Al. Sienkiewicza 62

(budynek Gimnazjum Nr 1) pokój nr 11

tel. 0 601-206-957 lub 0 605-724-768

http://www.dydakta.łowicz.pl e-mail: szkoly@dydakta.łowicz.pl

SAMOCCHODY UŻYWANE POLMOBLICH

MARKA, TYP	ROK	KOLOR	PRZEBIEG	CENA
FIAT Panda 1,2 Dynamic UWAGI: 1 właściciel, ABS z EBD, poduszka powietrzna x 2, immobilizer, centralny zamek, szyby atomiczne, szyby sterowane elektrycznie, wspomaganie kierownicy	2003	cytrynowy	19 940	25 800/Kr*
FIAT Punto 1,2 16v 3d	2001	stalowy metalik	61 300	20 000/Kr*
FIAT Seicento 900 UWAGI: immobilizer, instalacja gazowa	1999	biały	76 200	10 000/Kr*
FIAT Seicento 900 UWAGI: immobilizer, radiodzwonik	1998	morelowy	66 000	10 000/Kr*
FIAT Cinquecento 700	1998	czarny	70 180	6 600/Kr*
FIAT Cinquecento 700	1995	niebieski	86 900	5 500/Kr*
FIAT Uno 1000 FIRE VAN (3d)	1996	czerwony	260 000	3 600/Kr*
FIAT Uno 1000 FIRE (5d)	1998	czerwony	83 000	7 300/Kr*
FIAT 126p	1998	czerwony	79 360	3 000/Kr*
OPEL Vectra 1,8 4d UWAGI: aluminiowe felgi, centralny zamek, instalacja gazowa, radiodzwonik, szyberdach, szyby atomiczne, wspomaganie kierownicy	1997	czerwony	156 000	15 800/Kr*
Nissan Micra 1000 (5d)	1997	fioletowy	94 000	9 000/Kr*
POLONEZ Atu 1,6 4d	1997	zielony metalik	96 000	3 900/Kr*

ODKUPUJEMY SAMOCCHODY UŻYWANE W ROZLICZENIU, PRZY WYMIANIE NA SAMOCCHÓD NOWY LUB UŻYWANY.

ZAPRASZAMY: od poniedziałku do piątku w godz. 8-16, w soboty w godz. 8-13

POLMOBLICH, Łowicz, ul. Blich 34, tel. (0...46) 837-37-10
Informacje: 0-601-28-34-21

PRODUCENT



OKIEN I DRZWI Z PCV I ALUMINIUM

montaż · transport · serwis

Okna o nietypowych wymiarach bez dopłat!

RATY

Maurzyce 48

tel. (0-46) 839-11-34, 0-607-267-277
tel. kom. 0-502-670-409

Piłka nożna - podsumowanie rozgrywek III ligi zespołu KS Pelikan w sezonie 2004/2005

DZIWNY SEZON BIAŁO-ZIEŁONYCH

To był dla kibiców Pelikan dziwny rok, pełen radości, ale i smutku, w którym byli dumni ze swojego zespołu, by w końcu martwić się o utrzymanie. Mieliśmy też (jak zwykle...) dwóch trenerów, sporą rotację kadry i kilka nowych twarzy.

■ **Po pierwsze: TRENER**

Kiedy latem ubiegłego roku do Łowicza przyjechał **Paweł Kowalski** nikt tak na prawdę nie wiedział czego się po nim spodziewać. Wprawdzie podkreślano jego ogromną wiedzę futbolową, doświadczenie, umiejętność prowadzenia najbardziej nawet niesubordynowanych graczy, ale jednocześnie (niewielu wprawdzie) przypominało, że po raz pierwszy pan Paweł będzie „grał” w III lidze i że może nie znać specyfiki tego poziomu rozgrywek. Od początku uważałem to za bzdurę - bo przecież klasowy szkoleniowiec świetnie dający sobie radę w ekstraklasie czy jej zapleczu, bez problemu poradzi sobie niżej. I tak też było. Kowalski sprowadził nad Bzurę **Waldemara Kruka**, którego znał z Konina, przyszedł **Marcin Kaźmierczak**, który również miał drugoligową przeszłość. Podobnie jak **Artur Serocki** i znany nad Bzurą **Robert Rzczycki**. Oni wraz z **Robertem Wilkiem** mieli stanowić trzon drużyny. Uzupełniali drużynę łowiczanie plus dwóch młodzieżowców: **Marcin Poleć** i sprowadzony z Korony Kielce napastnik - **Michał Rozkwitalski**. Trener Kowalski powtarzał, że ma dobry skład i kazał czekać na efekty. Wprawdzie Pelikan początkowo nie zachwycał w sparingach, ale już mecz z I-ligową Wisłą Płock mógł napawać optymizmem. I choć początki były trudne (porażka na „dzień dobry” w Grójcu) potem było już znacznie lepiej. Największą radość kibicom „Ptaki” sprawiły dwoma wyjazdowymi zwycięstwami z lokalnymi rywalami - po głowieńskiej wic-torii awansowaliśmy na pierwsze miejsce w tabeli i utrzymaliśmy je do końca rundy. Zimą odeszło czterech graczy, a ci których widział w składzie trener rozczarowali. Cóż, każdemu zdarzają się błędy i nawet taki „wyjadacz” jak pan Paweł może niekiedy nie poznać się na piłkarzu. **Dominik Płaza**, czy **Marcin Komorowski** nie byli w stanie wypełnić luki w składzie. Do tego doszło przygotowanie zespołu. Gdzie był w nich popełniony błąd? Gdzie był, bo piłkarze nie mieli siły. No i seria porażek (pięciu!), wprawdzie nikłych, ale jednak porażek, spowodowała, że coach podał się do dymisji. Złośliwi szepotali, że już wcześniej miał „dogadane” stanowisko w Czermnie, gdzie zresztą trafił i gdzie „zrobił” II ligę... Czy to prawda, wie tylko szkoleniowiec.

Trener **Jacek Cyzio** zawiesił sobie wysoko poprzeczkę. Utrzymał drużynę, miał znakomity bilans i dał jej niezłe, szóste miejsce na mecie. Nie mógł jednak ani przygotować ani montować zespołu. Teraz będzie

Oni grali w Pelikanie - sezon 2004/2005

1. Wilk Robert	26	24	9	5	1	152	5,85
2. Serocki Artur	27	26	-	8	-	151	5,59
3. Sowiński Maciej	25	25	-	4	-	143	5,72
4. Znyk Łukasz	29	26	1	2	-	137	4,72
5. Salamon Marcin	26	16	3	1	-	117	4,50
6. Rozkwitalski Michał	24	16	5	3	-	113	4,71
7. Kaźmierczak Marcin	15	15	3	2	-	94	6,27
8. Styszko Tomasz	22	16	1	4	-	92	4,18
9. Kruk Waldemar	14	14	-	4	-	86	6,14
10. Rzczycki Robert	15	15	2	1	-	86	5,73
11. Rembowski Tomasz	19	12	1	2	-	82	4,31
12. Poleć Marcin	14	14	-	4	-	76	5,43
13. Gawlik Piotr	17	17	-	1	1	75	4,41
14. Kazmierowicz Tomasz	14	7	4	3	-	58	4,14
15. Płacheta Sylwester	11	7	1	1	-	49	4,45
16. Knera Sylwester	14	7	-	-	-	45	3,21
17. Komorowski Marcin	11	7	-	3	-	40	3,64
18. Wyszogrodzki Maciej	10	5	1	-	-	36	3,60
19. Pastusiak Sylwester	7	6	-	-	-	30	4,28
20. Grzegorek Andrzej	20	3	-	-	-	29	1,45
21. Gospoś Rafał	5	5	-	-	-	28	5,60
22. Walczak Jarosław	10	5	-	1	-	27	2,70
23. Skowroński Krzysztof	18	3	2	-	-	19	1,05
24. Plichta Michał	4	3	-	-	-	12	3,00
25. Płaza Dominik	3	2	-	-	-	7	2,33
26. Kaźmierczak Rafał	3	0	-	-	-	0	0,00
27. Kociński Michał	3	0	-	-	-	0	0,00
28. Taflński Krzysztof	3	0	-	-	-	0	0,00
29. Sekuła Piotr	2	0	-	-	-	0	0,00
30. Zwierz Sebastian	1	0	-	-	-	0	0,00

W kolejnych kolumnach: ilość rozegranych meczów, ilość meczów całych, żółte kartki, czerwone kartki, ilość zdobytych punktów oraz ilość punktów na mecz.



Wiosenne zakupy Pelikana nie do końca się sprawdziły...

miał okazję się wykazać. Na ocenę jego pracy musimy poczekać. Jedno jest pewne - ma dobry kontakt z zespołem, lubi grę ofensywną i jest młodym, głodnym sukcesów trenerem. Czekamy więc na zwycięskie, grające do przodu „Ptaki”.

■ **Po drugie: PIŁKARZE**

I znów ocenę trzeba różnicować, bo jesienią gracze równali do góry, wiosną tylko do dół. Wydaje się, że najrzetelniej przez cały sezon prezentowali się Wilk, Serocki, **Maciej Sowiński**. To oni, o ile nie pauzowali, nie chodzili poniżej przyzwoitego poziomu. Innym przytrafiły się lepsze i gorsze mecze. Należy żałować, że w trakcie przygotowań poważnej kontuzji nabawił się **Rozkwitalski**, który dopiero na kilka meczów przed finiszem zaczął przypominać choć trochę bramkostrzelnego napastnika z poprzedniej rundy. Wspominałem o personalnych pomyłkach, ale też warto odnotować że być może w tej nieudanej wiosnie swoje trzecioligowe występy zawdzięczają **Sylwester Knera** i **Maciej Wyszogrodzki**. Obaj prezentowali się nad wyraz dobrze i na obu można liczyć w przyszłym sezonie. Gdy tylko nie był kontuzjowany blizszy **Tomek Rembowski**, natomiast formę w drugiej części sezonu zgubił **Marcin Salamon**. Ale nie tylko jemu grało się znacznie trudniej bez takich partnerów jak choćby **Kaźmierczak**... Wiele obiecaliśmy sobie po przejściu na Starzyńskiego naszego wychowanka **Sylwka Płachety**, który jeszcze w pierwszych meczach rundy rewanżowej starał się, ale potem nie wyróżniał się specjalnie. **Tomek Styszko** i **Łukasz Znyk** to nadal solidni piłkarze, ale też znacznie poniżej oczekiwań na wiosnę. O Komorowskim i Płazie już wspominałem. **Sylwester Pastusiak** i **Tomasz Kazmierowicz**, którzy przyszedli zimą mimo wszystko wstyd nie przynieśli. Zwłaszcza stoper, który prezentował się całkiem przyzwoicie - w końcu nasz problem polegał raczej na indolencji strzeleckiej niż na dziurawej obronie. O pozostałych „wzmocnieniach” nie będę wspominał...

■ **Po trzecie: NOWY SEZON**

Na pewno nowe twarze są potrzebne. Na razie trudno definitywnie stwierdzić kto zawita nad Bzurę, ale na pewno potrzebni są doświadczeni piłkarze na kilku pozycjach. Wiadomo, że w Łowiczu nie zagrają **Rozkwitalski**, **Komorowski**, **Pastusiak**, propozycję przejścia do beniaminka **Górnika Łęczycza** mają ponoć **Piotr Gawlik**, **Rembowski** i **Krzysiek Skowroński**. Czy ci ostatni zostaną w Pelikanie? Bardzo bym chciał - nasi wychowankowie, przy dobrze przepracowanym okre-

sie przygotowawczym na pewno przypomną sobie jak się gra w piłkę. Prawdopodobnie też nie zobaczymy między słupkami popularnego „Sowy”. Kto ich zastąpi? Mówi się dużo, padają różne nazwiska, m.in. **Krzysztof Bolimowski**, czy **Robert Hyżego**, bramkarza Mławy - **Roberta Romanowskiego**. Ale jak zwykle gdzieś do połowy lipca nie ma sensu spekulować i powielać plotek. Będziemy mądrzejsi już 4 lipca kiedy to trener **Cyzio** ustalił pierwszy trening. Wiadomo, że zarząd chce w tym sezonie grać o coś więcej niż tylko utrzymanie. Trzeba więc poważnych piłkarzy.

■ **Po czwarte: STADION**

Prezes **Janusz Białas** wciąż podkreśla, że to priorytet, że bez budowy trybuny z krzesełkami nie będziemy mieli prawa przystąpić do sezonu, bo nie otrzymamy licencji. I trudno się z prezesem nie zgodzić. Czekamy więc Pelikan spory wydatek, ale i tak trzeba było to w końcu zrobić. Z takim obiektem nie mamy czego szukać w III lidze! Istotne jest również to, że nastąpiła znaczna poprawa w stosunkach na linii **Ratusz** - klub, że zarząd jest otwarty na współpracę z każdym życzącym dobrze łowickiej piłce nożnej.

■ **SEZON 2004/2005 z liczbach**

Na 30 rozegranych meczów łowiczanie 13 wygrali, 6 zremisowali i 11 przegrali. U siebie zdobyliśmy 24 punkty (na wszystkie 40). Zdobyliśmy 33 bramki tracąc 26 (u siebie 16-10).

■ **Najlepszy mecz:**

U siebie: Wybrałem trochę z przekory mecz ze słabej wiosny - 3:0 z Mazowszem Grójec. Jak wiadomo start rundy rewanżowej znacznie się opóźnił i ten mecz graliśmy dopiero w kwietniu. Dobra gra i chyba jedyny na wiosnę mecz w stylu Pelikana - lidera.

Na wyjeździe: 2:0 z Unią w Skierniewicach. Zdecydowane zwycięstwo, odniesione w kapitalnym stylu, bez problemu. Gdyby nie wypaczone celowniki mogło być znacznie wyżej.

■ **Najslabszy mecz:**

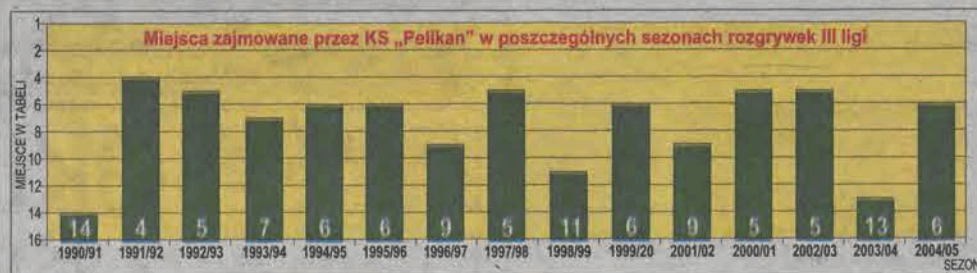
U siebie: z Mlekovitą - 0:1. Fatalnie - bez pomysłu, ambicji, bez niczego.

Na wyjeździe: 0:0 z Gwardią. Jak wyżej.

■ **Najlepszy piłkarz:**

Punktowaliśmy występy łowiczanie, dając ocenę każdemu kto grał co najmniej 45 minut. I wychodzi na to, że najlepszy w tym sezonie był **Robert Wilk**.

Teraz czas na przygotowania do nowego sezonu. Oby nie był gorszy od tego... **BoB**



III liga w statystyce

Fatalna wiosna

Tabela końcowa III ligi sezonu 2004/5:

1. Drwęca Nowe Miasto	30	59	49-16	16-11-2
2. Znicz Pruszków	30	54	37-23	15-9-6
3. ŁKS Łomża	30	51	36-23	15-6-9
4. Ceramika Paradyż	30	51	40-32	15-6-9
5. Unia Skierniewice	30	46	33-30	13-7-10
6. Pelikan Łowicz	30	45	33-26	13-6-11
7. Gosso-Stal Głowno	30	44	33-29	12-8-10
8. Legia II Warszawa	30	43	43-33	11-10-9
9. Mazowsze Grójec	30	43	45-40	12-7-11
10. MZKS Kozienice	30	42	39-34	11-9-10
11. Mlekovita Wysokie	30	42	36-34	12-6-12
12. Warmia Grajewo	30	40	29-36	11-7-12
13. OKS 1945 Olsztyn	30	38	30-30	9-11-10
14. Gwardia Warszawa	30	29	30-52	9-2-19
15. Legionovia Legionowo	30	24	28-54	6-6-18
16. Okęcie Warszawa	30	11	21-69	2-5-23

Tabela rundy jesiennej 2004:

1. Pelikan Łowicz	15	29	21-13	9-2-4
2. Drwęca Nowe Miasto	15	27	24-10	7-6-2
3. Mazowsze Grójec	15	26	24-17	7-5-3
4. ŁKS Łomża	15	26	18-11	8-2-5
5. Unia Skierniewice	15	25	18-11	7-4-4
6. Legia II Warszawa	15	24	24-19	7-3-5
7. Warmia Grajewo	15	24	18-19	8-2-4
8. Znicz Pruszków	15	23	15-12	6-5-4
9. Legionovia Legionowo	15	21	21-28	6-3-6
10. Ceramika Paradyż	15	21	20-23	4-3-6
11. Gosso-Stal Głowno	15	20	17-21	6-2-7
12. OKS 1945 Olsztyn	15	18	17-16	4-6-5
13. Mlekovita Wysokie	15	15	10-19	4-3-8
14. MZKS Kozienice	15	13	15-20	3-3-8
15. Gwardia Warszawa	15	11	16-25	3-2-10
16. Okęcie Warszawa	15	9	14-28	2-3-10

Tabela rundy wiosennej 2005:

1. Drwęca Nowe Miasto	15	32	25-6	9-5-1
2. Znicz Pruszków	15	31	22-11	9-4-2
3. Ceramika Paradyż	15	30	20-9	9-3-3
4. MZKS Kozienice	15	29	24-15	8-5-2
5. Mlekovita Wysokie	15	27	26-15	8-3-4
6. ŁKS Łomża	15	25	18-12	7-4-4
7. Gosso-Stal Głowno	15	24	16-8	6-6-3
8. Unia Skierniewice	15	21	15-19	6-3-6
9. OKS 1945 Olsztyn	15	20	14-15	5-5-5
10. Legia II Warszawa	15	19	19-14	4-7-4
11. Gwardia Warszawa	15	18	14-27	6-0-9
12. Mazowsze Grójec	15	17	21-23	5-2-8
13. Pelikan Łowicz	15	16	12-13	4-4-7
14. Warmia Grajewo	15	16	11-17	4-4-7
15. Legionovia Legionowo	15	3	7-26	0-3-12
16. Okęcie Warszawa	15	2	7-41	0-2-13

Tabela „meczów u siebie”:

1. Znicz Pruszków	15	37	24-5	11-4-0
2. ŁKS Łomża	15	35	21-8	11-2-2
3. Drwęca Nowe Miasto	15	33	22-4	9-6-0
4. Legia II Warszawa	15	31	31-16	9-4-2
5. Ceramika Paradyż	15	31	28-16	9-4-2
6. Warmia Grajewo	15	31	20-11	10-1-4
7. Mazowsze Grójec	15	30	26-11	9-3-3
8. Unia Skierniewice	15	27	21-14	8-3-4
9. MZKS Kozienice	15	26	23-15	7-5-3
10. Pelikan Łowicz	15	24	16-10	7-3-5
11. Mlekovita Wysokie Maz.	15	21	23-20	6-3-6
12. Gosso-Stal Głowno	15	20	17-16	6-3-6
13. OKS 1945 Olsztyn	15	20	13-13	5-5-5
14. Gwardia Warszawa	15	17	21-22	5-2-8
15. Legionovia Legionowo	15	12	14-24	2-6-7
16. Okęcie Warszawa	15	8	9-28	2-2-11

Tabela meczów wyjazdowych:

1. Drwęca Nowe Miasto	15	26	27-12	7-5-3
2. Gosso-Stal Głowno	15	24	16-13	7-3-5
3. Pelikan Łowicz	15	21	17-16	6-3-6
4. Mlekovita Wysokie	15	21	13-14	6-3-6
5. Ceramika Paradyż	15	20	12-16	6-2-7
6. Unia Skierniewice	15	19	12-16	5-4-6
7. OKS 1945 Olsztyn	15	18	17-17	4-6-5
8. Znicz Pruszków	15	17	13-18	4-5-6
9. ŁKS Łomża	15	16	15-15	4-4-7
10. MZKS Kozienice	15	16	16-20	4-4-7
11. Mazowsze Grójec	15	13	19-29	3-4-8
12. Legia II Warszawa	15	12	12-17	2-6-7
13. Legionovia Legionowo	15	12	14-30	4-0-11
14. Gwardia Warszawa	15	12	9-30	4-0-11
15. Warmia Grajewo	15	9	9-25	1-6-8
16. Okęcie Warszawa	15	3	12-41	0-3-12

Piłka nożna - baraże o awans / utrzymanie w II lidze

Warmia pogrążona

Jedyną niespodzianką w barażowej walce o awans / utrzymanie do II ligi była porażka Szczakowianki, który po roku gry w II lidze spadła do III ligi, a na jej miejsce na drugi front trafiła Polonia Bytom. Z naszych zespołów w II lidze utrzymał się Radomiak, ale nie udało się awansować Zniczowi co oznacza, że w naszej grupie III ligi w przyszłym sezonie zagra Mlekovita, a pogrążona została Warmia Grajewo. Przypomnijmy, że do IV ligi spadły: OKS 1945 Olsztyn, Gwardii Warszawa, Legionovii Legionowo i Okęcia Warszawa, a ich miejsca zajmą najlepsze zespoły z IV ligi: Górniki Łęczyska (łódzkie), Dolcan Zabki (mazowieckie), Wigry Suwałki (podlaskie) i Jeziorak Ława (warmińsko-mazurskie).

■ **RUCH Chorzów - ZNICZ Pruszków 0:2 (0:1)**; br.: Ferdinand Chifon (45) i Iwo Zubrzycki (79). W pierwszym meczu: 4:2. Ruch utrzymał się w II lidze.

■ **RADOMIAK Radom - TŁOKI Gorzycze 3:0 (1:0)**; br.: Maciej Terlecki 2 (7 i 61) i Grażyvdas Mikulenias (85). W pierwszym meczu: 0:0. Radomiak utrzymał się w II lidze.

■ **PIAST Gliwice - UNIA Janikowo 1:0 (0:0)**; br.: Stanisław Wróbel (45 karny). W pierwszym meczu: 2:1. Piast utrzymał się w II lidze.

■ **SZCZAKOWIANKA Jaworzno - POLONIA Bytom 2:1 (1:0)**; br.: Dariusz Solnica (44) i Przemysław Wegier (90+1) - Damian Gacki (90+2). W pierwszym meczu: 0:1. Polonia awansowała do II ligi.

Piłka nożna - tabela III ligi zespołów woj. łódzkiego

Pelikan trzeci

W wewnętrznej rywalizacji zespołów województwa łódzkiego najlepszą okazała się ekipa Ceramiki, drugie miejsce zajął team Stali, a Pelikan zajął trzecie miejsce.

1. Ceramika Paradyż	6	11	5-3
2. Gosso-Stal Głowno	6	9	6-6
3. Pelikan Łowicz	6	8	4-3
4. Unia Skierniewice	6	6	4-7

Najskuteczniejsi strzelcy w III lidze:

14 - Tataj (Grójec), Zarczyński (Paradyż), 12 - Bała (Drwęca), Gołębiowski (Ruch), 11 - Rafał Boguski (ŁKS Łomża),

9 - Cetnarowicz (MZKS Kozienice), Michał Osinski (Ceramika), Robert Wilk (Pelikan Łowicz), Zahorski (OKS 1945),

8 - Domżański (Drwęca), Rymbiewski (Gwardia), Solecki (Mazowsze),

7 - Giermasiński (Warmia), Seremak (MZKS Kozienice), Wojtaś (Drwęca),

6 - Chimezie (Unia 2, ŁKS Łomża 4), Czpak (Mazowsze), Karol Jankowski (Okęcia), Orliński (Mlekovita), Tomczyk (Gwardia), Wiśniewski (Znicz), Zaglewski (Unia),

5 - Michał Adamczyk (Unia 3, Drwęca 2), Barchwic (Legionovia), Dorosz (Legia II), Figurski (Warmia), Jaczewski (Gwardia), Jakuszewski (Mlekovita), Tomasz Kazmierczak (Stal 1, Pelikan 4), Korcuć (Mazowsze), Sylwester Placheta (Unia 4, Pelikan 1), Michał Rozkwitalski (Pelikan), Stanford (Legia II), Włodarczyk (Drwęca), M. Wróbel (Drwęca),

4 - Babuška (Legia II), Bałecki (ŁKS Łomża), Czyżyk (Mlekovita), Kocyk (MZKS Kozienice), Koczur (Okęcia 1, Gwardia 3), Korzym (Legia II), Krzysztofik (Ceramika), Kulkiewicz (Znicz), Michał Lewandowski (MZKS Kozienice), Łochowski (Stal), Piotrowski (Znicz), Skrzypczak (Legia II), Szczytniewski (Znicz),

3 - Assogba (Stal), Biechoński (Okęcia), Brodecki (Stal), Chifon (Znicz), Gabruszewicz (OKS 1945), Grański (Stal), Jakóbiak (Znicz), Jarzębowski (Legia II), Marcin Kazmierczak (Pelikan), Kłowski (Warmia), Kołtąj (Warmia), Adam Komorowski (Legionovia), Kryński (OKS 1945), Michalski (Unia), Misztal (MZKS Kozienice), Myrwa (Warmia), Orłowski (Legionovia), P. Petasz (Mazowsze), Pulkowski (Znicz), Radziński (Warmia), Radziszewski (OKS 1945), Marcin Salamon (Pelikan), Sobalczak (Ceramika), Stretowicz (Mazowsze), Tomczak (Mlekovita), Wierzbica (OKS 1945), Wierzbicki (Legionovia), Więckowski (Mazowsze), Wyciszewicz (Stal),

2 - Aleksandrowicz (Znicz), Bortnik (Łomża), Chrobot (Łomża), Cichosz (Unia), Danielewicz (Kozienice), Dębiński (Legia II), Dudek (Legia II), Dylewski (Legia II), Fabich (Stal), Gajewski (Stal), Marcin Grzywacz (Unia), Kolański (Legia II), Kubiak (Unia 1, Ceramika 1), Langier (Okęcia), Lendzion (Okęcia), Lis (Łomża), Łukaczynski (Łomża), Maciejak (Unia), Marzec (Ruch), Matusewicz (Drwęca), Marek Milewski (Legionovia), Mucha (Okęcia), Pacholczyk (Warmia), Paczkowski (Warmia), Pylewicz (Gwardia), Robert Rzczycki (Pelikan), Krzysztof Skowroński (Pelikan), Sokół (Kozienice), Stachowiak (Legionovia), Starczewski (Mazowsze), Stawicki (Znicz), Tomasiak (Ceramika), Tyczkowski (Łomża), Urmukoro (Kozienice), Zezula (Drwęca), Zjawiański (Legionovia 1, Legia II 1), Zubrzycki (Znicz),

1 - Piotr Adamczyk (Okęcia), Adamkiewicz (Stal), Babović (Unia), Bednarczyk (Ceramika), Bronner (Unia), Buchowicz (Unia), Bystros (Gwardia), Chalas (Znicz), Czaplarski (Ceramika), Galiński (ŁKS Łomża), Godlewski (MZKS Kozienice), Tomasz Grzywacz (Gwardia), Guzowski (Warmia), Sokolowski II (Legia II), Jodłowicz (Stal), G. Józwiak (Warmia), M. Józwiak (Legia II), Kaleta (Stal), Kapela (Znicz), Kapelewski (Mlekovita), Karaszewski (Legionovia), Kocur (Mlekovita), Kołodziejczyk (MZKS Kozienice), Marcin Komorowski (Stal 1, Pelikan 0), Kosowski (Gwardia), Kowalczyk (Stal), Kowalski (Legia II), Kowalski (ŁKS Łomża), Kruczek (Legia II), Lech (OKS 1945), Marek Lewandowski (Okęcia), Lewicki (ŁKS Łomża), Lipiński (Unia), Lubieniecki (Drwęca), Legowski (Ceramika), Łopata (Ceramika), Madej (OKS 1945), Majewski (Znicz), Marczak (ŁKS Łomża), Miękus (OKS 1945), Mariusz Milewski (Gwardia), Moczulski (Legionovia), Mordon (Stal), Nykiel (Drwęca), Ogrodowicz (Unia), Olszewski (Ceramika), Paszkiewicz (OKS 1945), Pietrzak (Ceramika), Pijewski (Okęcia), Reks (Legionovia), Rembisz (Okęcia), Tomasz Rembowski (Pelikan), Reyner (Mlekovita), Rogalski (Drwęca), Rosłoń (Legia II), Różycki (Drwęca), Rybkiewicz (Drwęca), Sawa (MZKS Kozienice), Sawko (ŁKS Łomża), Siara (Mlekovita), Sinićzin (OKS 1945), Skórnicki (MZKS Kozienice), Słomski (Okęcia), Smoliński (Legia II), Sobkowicz (Stal), Soska (Warmia), Stachura (ŁKS Łomża), Staniórski (Warmia), Stasiuk (Legionovia), Strózik (Warmia), Strzeliński (ŁKS Łomża), Tomasz Styszko (Pelikan), Szczęśniak (Stal), Sztobryn (Mazowsze), Szymczyk (Unia), Świętek (Stal), Uzoma (Stal Głowno), Wieraszko (Legionovia), Wilkolek (Legionovia Legionowo), Wołański (Stal), Wolski (Ceramika), Woźniak (MZKS Kozienice), Wójcik (Gwardia), C. Wróbel (Legionovia), Wróblewski (Legia II), Wrzesiński (Legionovia), Maciej Wyszogrodzki (Pelikan), Zakierski (Drwęca), Łukasz Znyk (Pelikan), Żytikiewicz (OKS 1945).

Najlepsi w KS „Pelikan”:

152: Wilk (26-24), 151: Serocki (27-26), 143: Sowiński (25-25), 137: Znyk (29-26), 117: Salamon (26-16), 113: Rozkwitalski (24-16), 94: Marcin Kazmierczak (15-15), 92: Styszko (22-16), 86: Kruk (14-14), Rzczycki (15-15), 82: Rembowski (19-12), 76: Poleć (14-14), 75: Gawlik (17-17), 58: Kazmierowicz (14-7), 49: Placheta (11-7), 45: Knera (14-7), 40: Komorowski (11-7), 36: Wyszogrodzki (10-5), 30: Pastusiak (7-6), 29: Grzegorek (20-3), 28: Gospoś (5-5), 27: Walczak (10-5), 19: Skowroński (18-3), 12: Plichta (4-3), 7: Piłza (3-2) oraz 0: Rafał Kazmierczak (3-0), Kociński (3-0), Sekuła (2-0), Krzysztof Tałfiński (3-0), Zwierz (1-0).

Plażowej piłka siatkowa - III Turniej o Puchar Dyrektora Gimnazjum nr 4

Gimnazjaliści pod siatką

Łowicz, 21 czerwca. Już po raz trzeci odbył się turniej plażówki o Puchar Dyrektora Gimnazjum Nr 4 w Łowiczu Marii Wojtyłak na boisku do plażowej piłki siatkowej przy Zespole Szkół z Oddziałami Integracyjnymi w Łowiczu na osiedlu Bratkowice. Do zawodów zgłosiło się aż 12 drużyn, które rywalizowały systemem podwójnych eliminacji (brazylijskim). Kto przegrał dwa spotkania odpadał z turnieju. Duża frekwencja na tych zawodach to zasługa uczniów z „Kola Przedsiębiorczości”, którzy byli odpowiedzialni za reklamę turnieju. Zasady rozgrywania spotkań nieco się różniły od tradycyjnej „plażówki”. Drużyna liczyła trzech zawodników i obowiązywały dowolne odbicia, dopiero w półfinałach obowiązywały ograniczenia na grze „palcami” tak jak w „plażówce”. Warto przypomnieć, że w pierwszym turnieju wygrali gospodarze (P-Hamy - Maciej Jędrachowicz, Maciej Kalata i Tomasz Wasilewski), a w drugim zawodnicy z GP 2 i GP 1 (Cosiepatryusz - Bolesław Mostowski, Łukasz Łebski i Paweł Dziedziela).

W tegorocznej rywalizacji poziom był dość wyrównany, a mecze bardzo zacięte. Do finałowej czwórki awansowały po dwie ekipy z „Dwójki” i „Czwórki”. Dość nieoczekiwanie, po drodze, odpadły dwie mocne ekipy z „Piątki”, które można było widzieć w gronie faworytów.

W pojedynku o trzecie miejsce, niespodziewanie wygrała drużyna Pękniety Jeż (Maciej Wysocki, Robert Fortuński i Paweł Błaszczak). Po trzech partiach pokonali oni zespół Czyraki Mokotów (Maciej Siemienczuk, Marcin Pelka i Adrian Dyszkiewicz). Finał również rozstrzygnął się dopiero w tie-breaku. Po bardzo wyrównanym meczu ze zwycięstwem cieszyli się gimnazjaliści z „Dwójki” - Pasibrzuchy (Maciej Więckowski, Łukasz Gajda i Krystian Grochowski), którzy pokonali gospodarzy Bracia Brothers (Mateusz Wojtylak, Maurycy Lichman i Dawid Adach).

Zwycięzcy otrzymali Puchar Dyrektora Gimnazjum nr 4 w Łowiczu - Marii Wojtyłak. Ekipa z drugiego miejsca otrzymała Puchar Przewodniczącego Rady Rodziców Ireneusza Kucharka, a drużyna z trzeciego miejsca dostała puchar UKS Rakietą ufundowany przez Marcina Dańczaka.

Mecze eliminacyjne - forrunda: DAMY (Aleksandra Kucharek, Gabriela Górka i Aneta Jaros) - PASIBRZUCHY (Maciej Więckowski, Łukasz Gajda i Krystian Grochowski) 2:15, PARAMONTY (Marcin Brodecki, Piotr Wojtasiak i Adam Waligórski) - BLIŹNIAKI (Rafał, Bartosz Schilling

i Piotr Madej) 15:8, CHAMPIONS (Marta Zwolińska, Wiola Kieszkowska i Łukasz Gać) - LEADERS (Michał Janocha, Mateusz Wilczyński i Bartosz Sebastian) 15:10, ZEZOWATY PISKORZ (Mateusz Żbikowski, Łukasz Sawicki i Sebastian Józwicki) - PEKNIĘTY JEŻ (Maciej Wysocki, Robert Fortuński i Paweł Błaszczak) 13:15. Runda I: BRACIA BROTHERS (Mateusz Wojtylak, Dawid Adach i Maurycy Lichman) - PASIBRZUCHY 12:15, PARAMONTY - DĘTKI (Maciej Rybus, Paweł Mycka i Paweł Kobierzycki) 10:15, CHAMPIONS - CZYKAKI MOKOTÓW (Maciej Zieliński, Marcin Pelka i Adrian Dyszkiewicz) 11:15, FC BLOCKERS (Marcin Brodecki, Jarosław Szkop i Tomasz Janeczek) - PEKNIĘTY JEŻ 15:13. Runda II: PASIBRZUCHY - DĘTKI 16:14, CZYKAKI MOKOTÓW - FC BLOCKERS 15:13. Mecze repasażowe - I runda: DAMY - PEKNIĘTY JEŻ 14:16, BLIŹNIAKI - CHAMPIONS 6:15, LEADERS - PARAMONTY 11:15, ZEZOWATY PISKORZ - BRACIA BROTHERS 2:15. Mecze repasażowe - II runda: PEKNIĘTY JEŻ - CHAMPIONS 15:9, PARAMONTY - BRACIA BROTHERS 10:15. Mecze repasażowe - III runda: FC BLOCKERS - PEKNIĘTY JEŻ 15:13, DĘTKI - BRACIA BROTHERS 9:15. Mecze półfinałowe: PASIBRZUCHY -



Dla Roberta Fortuńskiego nie było straconych piłek.

PEKNIĘTY JEŻ 2:0 (15:12, 15:5), BRACIA BROTHERS - CZYKAKI MOKOTÓW 2:1 (15:0, 10:15, 12:10). Mecz o 3. miejsce: PEKNIĘTY JEŻ - CZYKAKI MOKOTÓW 2:1 (15:5, 12:15, 9:6). Mecz o 1. miejsce: BRACIA BROTHERS - PASIBRZUCHY 1:2 (15:11, 14:16, 6:9).

KLASYFIKACJA TURNIEJU:

1. Pasibrzuchy, 2. Bracia Brothers, 3. Pękniety Jeż, 4. Czykaki Mokotów 5-6. FC Blockers i Dętki, 7-8. Champions i Paramonty, 9-12. Damy, Zezowaty Piskorz, Bliźniaki i Leaders.

Zbigniew Łaziński



Na podium znalazły się dwie drużyny z Gimnazjum nr 4 (Bracia Brothers i Pękniety Jeż), ale najlepszym okazał się team Pasibrzuchów z GP 2.

dok. ze str. 32

Łowicki finał

Dużo poniżej oczekiwań wypadły pozostałe pary z Głowna, które nie zdołały awansować do finału. Jedni z faworytów - Bank (Krzysztof Wróbel i Dariusz Kazmierczak) - GROSZKI (Filip Golda i Krzysztof Dziedzic) 21:12, PTASZKI (Michał Kośmider i Kamil Górski) - RUTA (Agnieszka i Adam Ruta) 21:9. Runda II: PASIBRZUCHY - STEMPLE 6:21, GAWRONY - RZEMIOSŁO 21:17, UNITED STREET - ŁAZKI-PIASKI 13:21, BANK - PTASZKI 17:21. Runda III: STEMPLE - GAWRONY 24:22, ŁAZKI-PIASKI - PTASZKI 16:21. Mecze repasażowe - I runda: RUTA - GROSZKI 13:21, ANSER - PROFESJONALIŚCI 14:21, NAUCZYCIELE - CHŁOPCY 15:21, GŁOWNO - MALI ŻOŁNIERZE 21:12. Mecze repasażowe - II runda: GROSZKI - PASIBRZUCHY 21:9, PROFESJONALIŚCI - RZEMIOSŁO 18:21, CHŁOPCY - UNITED STREET 21:16, GŁOWNO - BANK 17:21. Mecze repasażowe - III runda: GROSZKI - RZEMIOSŁO 12:21, CHŁOPCY - BANK 14:21. Mecze repasażowe - IV runda: ŁAZKI-PIASKI - RZEMIOSŁO 21:10, GAWRONY - BANK 14:21. Mecze półfinałowe: PTASZKI - UNITED STREET (Karol Parys i Marcin Podrażka) 18:21, ANSER (Bogdan Ko-

śmider i Mateusz Dzik) - ŁAZKI-PIASKI (Zbigniew Łaziński i Tomasz Piasecki) 16:21, BANK (Krzysztof Wróbel i Dariusz Kazmierczak) - GROSZKI (Filip Golda i Krzysztof Dziedzic) 21:12, PTASZKI (Michał Kośmider i Kamil Górski) - RUTA (Agnieszka i Adam Ruta) 21:9. Runda II: PASIBRZUCHY - STEMPLE 6:21, GAWRONY - RZEMIOSŁO 21:17, UNITED STREET - ŁAZKI-PIASKI 13:21, BANK - PTASZKI 17:21. Runda III: STEMPLE - GAWRONY 24:22, ŁAZKI-PIASKI - PTASZKI 16:21. Mecze repasażowe - I runda: RUTA - GROSZKI 13:21, ANSER - PROFESJONALIŚCI 14:21, NAUCZYCIELE - CHŁOPCY 15:21, GŁOWNO - MALI ŻOŁNIERZE 21:12. Mecze repasażowe - II runda: GROSZKI - PASIBRZUCHY 21:9, PROFESJONALIŚCI - RZEMIOSŁO 18:21, CHŁOPCY - UNITED STREET 21:16, GŁOWNO - BANK 17:21. Mecze repasażowe - III runda: GROSZKI - RZEMIOSŁO 12:21, CHŁOPCY - BANK 14:21. Mecze repasażowe - IV runda: ŁAZKI-PIASKI - RZEMIOSŁO 21:10, GAWRONY - BANK 14:21. Mecze półfinałowe: PTASZKI - UNITED STREET (Karol Parys i Marcin Podrażka) 18:21, ANSER (Bogdan Ko-

PLE 21:19. Mecz o 1. miejsce: PTASZKI - ŁAZKI-PIASKI 21:10. (zl)

1. Górski Kamil (Ptaszki)	160
Michał Kośmider (Ptaszki)	160
3. Zbigniew Łaziński (Łazki-Piaski)	144
Tomasz Piasecki (Łazki-Piaski)	144
5. Robert Stępniewski (Stemple)	120
Michał Stępniewski (Stemple)	120
Krzysztof Wróbel (Bank)	120
Dariusz Kazmierczak (Bank)	120
9. Władysław Gawroński (Rzemiosło)	96
Mirek Godziszewski (Rzemiosło)	96
Grzegorz Gawroński (Gawrony)	96
Bartosz Gawroński (Gawrony)	96
13. Tomasz Słoma (Chłopcy)	80
Bartłomiej Erhardt (Chłopcy)	80
Filip Golda (Groszki)	80
Krzysztof Dziedzic (Groszki)	80
17. Maciej Więckowski (Pasibrzuchy)	64
Łukasz Gajda (Pasibrzuchy)	64
Hubert Laska (Profesjoniści)	64
Piotr Daszczyński (Profesjoniści)	64
Karol Parys (United Street)	64
Marcin Podrażka (United Street)	64
Bartłomiej Pakowski (Głowno)	64
Michał Rybnik (Głowno)	64
25. Mateusz Dzik (Anser)	48
Bogdan Kośmider (Anser)	48
Zbigniew Sowiński (Nauczyciele)	48
Wojciech Kutkowski (Nauczyciele)	48
Agnieszka Ruta (Ruta)	48
Adam Ruta (Ruta)	48
Mateusz Grzegory (Mali Żolnierze)	48
Gabriel Piekacz (Mali Żolnierze)	48



W pierwszym turnieju Otwartych Mistrzostw Łowicza w plażówce najlepszym okazał się team Ptaszków: Kamil Górski (z lewej) i Michał Kośmider.

Plażowa piłka siatkowa - 1. turniej VI edycji Otwartych Mistrzostw Łowicza

ŁOWICKI FINAŁ

Łowicz, 25 czerwca. Na boiskach położonych na łowickich Błoniach rozegrano pierwszy turniej eliminacyjny VI Otwartych Mistrzostw Łowicza w ramach wakacyjnej akcji „Łowickie Lato z OSiR 2005” w plażowej piłce siatkowej.

W turnieju wystartowało szesnaście drużyn, w tym aż pięć ekip z Głowna. Zwycięzami inauguracji wakacyjnych zmagani została łowicka para Ptaszki (Michał Kośmider i Kamil Górski). Z wyniku turnieju może być zadowolona para

Łazki-Piaski (Zbigniew Łaziński i Tomasz Piasecki), która po drodze do finału pokonała dwie mocne pary z Głowna. Zatem w pierwszym turnieju mieliśmy łowicki finał, co jest rzadkością na łowickich Błoniach. *dok. na str. 31*

Lekka atletyka - Mistrzostwa Województwa Łódzkiego Młodzików

Nasi stawali na podium

Kutno, 16-17 czerwca. W rozgrywanym na pięknym obiekcie kutnowskiego MOSiR Mistrzostwach Województwa Łódzkiego Młodzików w lekkiej atletyce wystartowali zawodnicy AZS Łowicz (trener Jacek Szwarocki), UKS Jedynka (trener Waldemar Kref), UKS Korabka (trener Sławomir Karmelita) i UKS Błyskawica Domaniewice (trener Mieczysław Szymajda).

W biegu na 100 m Ewelina Boczek (Korabka) uzyskała czas 13,77 s, Karolina Sumińska 13,92 s, Justyna Florczak 14,06 s, Paulina Krystianik (wszystkie AZS), 14,15 s, Anna Lisiewska (Błyskawica) 14,41 s i Dominika Strach (AZS) 14,49 s. Z kolei wśród chłopców w sprincie na 100 m awans do finału wywalczył Mariusz Woźniak (Błyskawica) z czasem 12,12 s. W finale uzyskał jeszcze lepszy czas 12,09 s, ale dało mu to szóste miejsce. Po-

nadto: Józef Szkup (AZS) 12,25 s, Łukasz Wróblewski (AZS) 12,87 s, Bartosz Wawrzyn (Błyskawica) 13,35 s, Łukasz Gać (Błyskawica) 13,40 s, a Adrian Kapusta (Błyskawica) 13,49 s.

W płaskim biegu młodzików na 300 m drugie miejsce zajął Józef Szkup (AZS) - 38,52 s, Paweł Wróblewski (AZS) 43,51 s, a ten sam zawodnik w biegu na 300 m ppł „wybiegał” czas 47,78 s. W biegu na 1000 m drugi czas uzyskał Łukasz Wróblewski (AZS) 2:50,23 min, a Witold Kapusta (Jedynka) 3:08,54 min. Ponadto w pchnięciu kulą młodzików: Paulina Jaros 8,81 m, Agnieszka Doroba (obie Błyskawica) 8,22 m, Aleksandra Kret 8,20 m, Ewelina Świątek (obie Jedynka) 8,11 m, a Agnieszka Sztampke (Błyskawica) 7,67 m. W rzucie dyskiem Kret uzyskała szósty wynik - 23,40 m, a Świątek - 18,35 m. W rzucie oszczepem wystartowały: Sztamp-

ke - 19,96 m, Doroba - 18,85 m i Jaros - 15,40 m. W konkursie rzutu młotem dziewcząt (3 kg) trzecie miejsce zajęła Karolina Majewska (Błyskawica), a czwarte Doroba - 28,05 m. Wśród chłopców (4 kg) drugie miejsce zajął Kapusta - 32,48 m, czwarty był Przemysław Saluda (Błyskawica) 31,71 m, piąty Wawrzyn 30,62 m, a szósty Maciej Kuśmider (Błyskawica) 29,80 m.

W skoku w dal szósta była Krystianik 4,44 m, a siódmy wśród chłopców był Arkadiusz Gołaszewski (AZS) 5,63 m. W konkursie skoku wzwyż siódme miejsce wywalczył Marcin Kluszczynski (Jedynka) 155 cm. W biegu na 300 m Boczek uzyskała czas 46,66 s, a Sumińska 49,10 s.

Sztafeta 4x100 m dziewcząt z AZS uzyskała czas 56,75 s, a wśród chłopców ekipa AZS była czwarta (Paweł Wróblewski, Szkup, Łukasz Wróblewski i Gołaszewski) 49,55 s, a Błyskawica siódme - 51,88 s. (p)

Łowicki informator sportowy

Czwartek, 30 czerwca:

• 10.00 - stadion OSiR w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; Wakacyjna Akcja „Lato z OSiR 2005”: turniej piłki nożnej „Liga Osiedlowa” - rocznik 1989-91;

Poniedziałek, 4 lipca:

• 10.00 - stadion OSiR w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; Wakacyjna Akcja „Lato z OSiR 2005”: turniej piłki nożnej „Liga Osiedlowa” - rocznik 1992 i młodszy;

Wtorek, 5 lipca:

• 10.00 - stadion OSiR w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; Wakacyjna Akcja „Lato z OSiR 2005”: turniej piłki nożnej „Liga Osiedlowa” - rocznik 1989-91;

Środa, 6 lipca:

• 11.00 - boisko SP 2 Łowicz, ul. Mickiewicza 2 lub hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; Wakacyjna Akcja „Lato z OSiR 2005”: Wakacyjny Turniej Streetbasketu;

Środa, 13 lipca:

• 11.00 - Park Błonie w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; Wakacyjna Akcja „Lato z OSiR 2005”: cross rowerowy;

Piątek, 15 lipca:

• 11.00 - hala sportowa OSiR nr 2 w Łowiczu, ul. Topolowa 2; Wakacyjna Akcja „Lato z OSiR 2005”: dwubój siłowy: wyściganie sztangi i przysiad ze sztangą. (p)

Lekka atletyka - XXI Ogólnopolskie Igrzyska LZS

Srebrny medal młociarki

Piła, 18-19 czerwca. Znakomicie w XXI Ogólnopolskich Igrzyskach Zrzeszenia LZS i Szkół Rolniczych w lekkiej atletyce zaprezentowała się młociarka UKS Błyskawica Domaniewice - Anna Kowalska. Uczennica ZSP w Zduńskiej Dąbrowie uzyskała w swojej najlepszej próbie 39,39 m. Wygrała Agnieszka Sielska (I LO Sulęcina) 40,23 m, a trzecie miejsce zajęła Agnieszka Cicińska (Orkan Września) 35,52 m. Podopieczna trenera Mieczysława Szymajdy wywalczyła tym samym awans do finałów Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w lekkiej atletyce, które odbywały się będą w dniach 22-24 lipca w Warszawie.

W tej samej imprezie startowali także inni zawodnicy Błyskawicy. W eliminacjach biegu na 110 m ppł uczeń Gimnazjum w Domaniewicach - Rafał Błaszczak poprawił swoją życiówkę 15,71 s, a w finale tej konkurencji urwał kolejne ułamki sekundy zajmując z czasem 15,71 s szóste miejsce. Ten sam zawodnik następnego dnia wystartował także na dystansie 400 m ppł uzyskując



Anna Kowalska.

czas 64,69 s. W finale konkursu rzutu oszczepem piąte miejsce Anna Grabowicz z wynikiem 33,29 m, a ósma była Daria Gajda - 30,21 m. W pchnięciu kulą kobiet ósma była Anna Kowalska 7,65 m, a dziewiąta Anna Grabowicz - 7,28 m. Natomiast w rzucie młotem wystartował Kornel Grabowicz zajmując z wynikiem 41,60 m siódme miejsce. (p)

Lekka atletyka - Mityng I klasy Łódzkiego OZLA

Nowy rekord Rafała

Łódź, 25 czerwca. Znakomicie w rozgrywanym na stadionie AZS na „Lumumbowie” Mityngu Lekkoatletycznego I klasy Łódzkiego OZLA spisał się domaniewiczynin Rafał Błaszczak (UKS Błyskawica). Podopieczny trenera Mieczysława Szymajdy dwukrotnie bił swoje rekordy życiowe. Najpierw w eliminacjach wygrał swoją serię z czasem 15,55 s, a w finale uzyskał czas 15,13 s. Wygrał Robert Budzko - 14,87 s przed Sebastianem Porządnym (obaj AZS Łódź) - 14,98 s.

W konkursie rzutu oszczepem najlepszą okazała się domaniewiczanka reprezentująca barwy MKS Tomaszów Mazowiecki - Małgorzata Witkowska, która uzyskała odległość 41,01 m, druga była Anna Grabowicz - 32,54 m, czwarta Daria Gajda - 29,11 m, szósta Żaneta Kapusta - 25,69 m, a ósma Agnieszka Sztampke (wszystkie Błyskawica) - 20,54 m.

W konkursie skoku w dal szóste miejsce zajął Tomasz Ścibor - 6,23 m, a ósmy był

Arkadiusz Sójkowski (obaj AZS Łowicz) 5,97 m. W biegu na 400 m ich klubowy kolega - Łukasz Wróblewski uzyskał wynik 57,29 s, a ponadto Ścibor 100 m przebiegł w czasie 11,43 s.

Warszawa, 18 czerwca. Dobre wyniki podczas IV Mityngu Lekkoatletycznego W-MOZLA, który był rozgrywany przy sztucznym oświetleniu na obiektach stołecznego AWF uzyskali zawodnicy UKS Błyskawica Domaniewice. W biegu na 100 m Patryk Kotarski uzyskał czas 11,44 s, jego młodszy brat Marcin - 11,90 s, a Adrian Feltynowski - 12,55 s. W rywalizacji dwustumetrowców przypomnieli o sobie reprezentujący obecnie barwy AZS AWF Warszawa Tomasz Gać, który uzyskał czas 22,41 s, Patryk Kotarski na tym dystansie miał czas 23,08 s, Feltynowski 24,08 s, a Marcin Kotarski 24,44 s. W końcu na dystansie 400 m wystartował Sylwester Michalak uzyskując czas 57,46 s. (p)

Lekka atletyka - eliminacje do XI OOM

Łowiczanie na AZS

Łódź, 11-12 czerwca. Na stadionie AZS Łódź rozegrane zostały eliminacje wojewódzkie do XI Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży, w których wystartowali zawodnicy łowickiego AZS. W biegu na 100 m Justyna Płacheta (AZS Łowicz) uzyskała czas 13,60 s, kwalifikując się jednocześnie do finału, w którym podopieczna trenera Jacka Szwarockiego poprawiła się o jedną setną sekundy zajmując siódme miejsce. Natomiast na 200 m zawodniczka ta uzyskała czas 27,52 s zajmując wśród juniorek młodszych czwarte miejsce. W sprincie juniorów wystartował Michał Klimczak (AZS) uzyskując w biegu na 100 m czas 11,86 s, a na 200 m - 24,53 s. W ryw-

lizacji juniorów młodszych w pchnięciu kulą dziewiąte miejsce zajął Damian Sakosik - 10,01 m. Ten sam zawodnik zajął także ósme miejsce w konkursie rzutu oszczepem z wynikiem 41,30 m. Ósmy w biegu na 1500 m był Damian Sibiłak 4:21,24 min. (p)

Prognoza pogody dla rejonu Łowicza w dniach 30.06.-6.07.2005 r.

Przysłowie ludowe o pogodzie:

„Lato ciepłe oraz dżdżyste, znaki plonu oczywiste”.

■ SYTUACJA SYNOPTYCZNA: Pogodę rejonu kształtuje obszar obniżonego ciśnienia w ciepłej i suchej masie powietrza, w weekend wilgotniejsza masa powietrza.

■ CZWARTEK - PIĄTEK:

Słonecznie oraz ciepło, w piątek lokalnie przelotne opady deszczu oraz burze. Widzialność dobra do umiarkowanej, rano lokalnie zamglenia. Wiatr z kierunków zmiennych, przeważnie zachodnich, słaby do umiarkowanego.

Temp. max w dzień: + 23°C do + 25°C.

Temp. min w nocy: + 13°C do + 10°C.

■ SOBOTA - NIEDZIELA:

Słonecznie oraz ciepło, ale miejscami będzie się chmurzyć oraz wystąpią przelotne opady deszczu oraz burze. Widzialność dobra do umiarkowanej, lokalnie zamglenia. W czasie opadów słaba. Wiatr z kierunków zmiennych, przeważnie południowych, słaby do umiarkowanego.

Temp. max w dzień: + 24°C do + 26°C.

Temp. min w nocy: + 14°C do + 12°C.

■ PONIEDZIAŁEK - ŚRODA:

Słonecznie, bez opadów oraz coraz cieplej!

Widzialność dobra do umiarkowanej, zamglenia.

Wiatr z kierunków południowych, słaby i umiarkowany.

Temp. max w dzień: + 25°C do + 28°C.

Temp. min w nocy: + 18°C do + 14°C.



10195-A

ISSN 1231-479X



26 >

9 771231 479057